

ZYCIĘ OLSZTYŃSKIE

Odznaczenie gen. B. Szareckiego

Nr 70

B

WTOREK, 23 MARCA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Budowa drugiego marteny w hucie im. Lenina

W rejonie stalowni huty im. Lenina rozpoczęły się prace przy budowie drugiego martenowskiego pieca przechylnego.

Robotnicy przystąpili do montażu wielkiej ramy pod konstrukcję pieca. Waga ramy, na której już w tych dniach rozpocznie się montaż pozostałych urządzeń pieca, dochodzi do 100 ton.

Delegacja radziecka w drodze do Danii bawiła w Warszawie

19 i 20 bm. bawiła przejazdem w Warszawie delegacja radziecka, udająca się do Kopenhagi na otwarcie Międzianki Pogłębiającej Przyjaźni Duńsko-Radzieckiej, z przewodniczącym WOKS — prof. dr A. Denisowem na czele.

Goście zwiedzili Warszawę — MDM, zabytki Starego Miasta, odwiedzili Zarząd Główny i Klub Centralny TPP-R.

Wiosenna kampania siewna przebiega pomyślnie w całym kraju

Z województw południowo-zachodnich napływają coraz liczniejsze meldunki o pierwszych zasiewach zbóż jarych. PGR należące do zjednoczenia Prudnickiego na Śląsku zasiały już ponad 300 ha pszenicą jarej i owsa, a PGR zjednoczenia opolskiego — ponad 200 ha zbóż jarych. Ponad 600 ha obsianych zostało zbożami jarymi i grochem przez spółdzielnie produkcyjne i chłopów woj. opolskiego.

Z pozostałych województw donoszą, że w pełni rozwija się tam prace przygotowawcze do siewów oraz prace przy przedsięwzięciu uprawy gleby.

Z wielu gromad woj. łódzkiego donoszą o rozpoczęciu wiosennej uprawy gleby. W pow. Brzeziny pierwsi wyruszyli w pole rolnicy ze wsi Biała i Belesiekierz Nawojowy. W grom. Bolesławiec, pow. Wieluń, większość chłopów rozpoczęła orki przedsięwzięcia i wólkowanie gleby.

W woj. bydgoskim pierwsi wyruszyli w pole chłopcy z grom. Rudnik, w pow. Grudziądz. Do wiosennych zabiegów uprawowych przystąpili również chłopcy w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych pow. Włocławek.

Założy wielu PGR woj. szczecińskiego prowadzą już od kilku dni prace przedsięwzięcia w polu. W PGR Zabów na trzy dni wcześniej niż przewidywał harmonogram ukończono wywózki obornika na obszarze 60 ha przeznaczonym pod okopowe.

Ostatnio o rozpoczęciu siewów zbóż jarych donoszą również z południowo-wschodnich województw. Meldunek o rozpoczęciu siewów nadesłano z woj. lubelskiego. W pozostałych województwach trwają przygotowania przedsięwzięcia.

Na wyżej położonych i piaszczystych gruntach Lubelszczyzny — przede wszystkim w pow. Biłgoraj i Lubartów rozpoczęto pierwsze zasiewy.

Jako pierwsze spośród gospodarstw zespołowych zameldowały o rozpoczęciu wiosennej kampanii siewnej spółdzielnie produkcyjne w Harasiukach i Księżpolu w pow. Biłgoraj. W pozostałych spółdzielniach tego powiatu trwają prace przygotowawcze.

Już 45 tysięcy mieszkańców liczy Nowa Huta

Równoległe z budową huty im. Lenina rośnie w coraz szybszym tempie nowoczesne miasto Nowa Huta. Już w chwili obecnej w mieście tym zamieszkuje ponad 45 tys. ludzi — budowniczych wielkiego kombinatu i członków ich rodzin.

W ciągu ostatnich dwu lat powstało wiele nowych sklepów, stołówek i restauracji.

Czynnych jest kilka kin, teatr „Nurt”, dzielnicowy Dom Kultury. Niedawno uruchomiono lokal Klubu Międzynarodowej Prasy.

Wzdłuż szerokich ulic najmłodszego miasta w kraju założono blisko 17 ha zieleni i placów do zabaw. Zasadzono ponad 20 tys. nowych drzew.

W roku bieżącym wybudowanych zostanie w Nowej Hucie dalszych 10 tys. izb mieszkalnych oraz wiele nowych obiektów socjalnych i kulturalnych. Rok bieżący przyniesie całkowitą zabudowę tzw. Placu Centralnego oraz alei łączącej Plac Centralny z przyszłym Placem Ratuszowym. W

Załogi zakładów pracy omawiają Uchwały II Zjazdu PZPR

W wielu zakładach pracy tworzą się grupy członków partii i bezpartyjnych, które zapoznają się z dorobkiem II Zjazdu. Zespoły te na ile wskazań Zjazdu analizują pracę własnych zakładów i wyciągają wnioski dla jej usprawnienia.

Wiele grup omawiających dorobek II Zjazdu powstało w hucie „Ferum”. M. in. żywy przebieg mają zebrania grup w wydziałach odlewni, rurowni i śrubiarni. „Do walki o wzrost stopy życiowej najszerzych mas poprzez lepszą i wydajniejszą pracę zagrzewają nas słowa towarzysza Bieruta i uchwały II Zjazdu — mówił na jednym z takich zebraniach mistrz rurowni Marian Franas. — Dokładnie zaznajomienie się z uchwałami II Zjazdu Partii i wszystkimi zagadnieniami, które poruszyli w szerokiej dyskusji członkowie władz partyjnych i delegaci na II Zjazd pozwolą nam lepiej poznać niedociągnięcia naszej pracy. A to będzie pierwszy krok na drodze do ich likwidacji”.

Na innym zebraniu w hucie „Ferum” podczas omawiania wskazań II Zjazdu, dotyczących wzmocnienia walki o wyższą jakość produkcji i obniżkę kosztów radzono nad sposobami dalszego zmniejszenia ilości wybraków w odlewni. Mówiono m. in., że wybraki powstają na wydziale najczęściej na skutek niestarannego oczyszczenia wlewnic. Wszystkimi usternkami postanowiono wydać zdecydowaną walkę poprzez pracę uświadamiającą i baczna kontrolę zarówno ze strony personelu inżynieryjno-technicznego, jak i oddziałowej organizacji partyjnej.

Wiele miejsca w dyskusjach zajmują sprawy dotyczące dalszej poprawy warunków pracy i spraw socjalno-bytowych — te sprawy, którym tak wiele uwagi poświęcił II Zjazd. W wyniku takiej dyskusji w wydziale odlewni wysunięto wniosek o uruchomienie laźni, której brak odczuwają pracownicy tego wydziału.

We Wrocławiu na różnych wydziałach Pafawagu robotnicy żywo omawiają materiały zjazdu. W czasie przerw robotnicy skupiają się wokół agitatorów partyjnych Matysiaka, Fi-

gacza, Klarowicza, Adamiaka i innych, którzy szczegółowo wyjaśniają interesujące robotników problemy.

W wielu hotelach robotniczych powstały kółka omawiania materiałów zjazdowych. M. in. kółka takie powstały w hotelu robotniczym kopalni „Stalinogród”.

W Warszawie, w licznych komitetach obwodowych Frontu Narodowego odbywają się zebrania mieszkańców, podczas których aktywiści Frontu Narodowego omawiają przebieg obrad i przedstawiają treść i znaczenie podstawowych dokumentów zjazdowych.

Wielki sukces nauki polskiej Produkcja węgla bezpopiołowego w drodze przeróbki mechanicznej

W roku bież. podjęliśmy produkcję pierwszy w Polsce i pierwszy na świecie zakład produkujący drogą przeróbki mechanicznej węgla bezpopiołowy, tzn. węgla o bardzo niskiej zawartości popiołu. Budowa tego zakładu, powstającego na obszarze śląskiej niecki węglowej, jest już poważnie zaawansowana.

Ustalenie metody produkcji węgla bezpopiołowego w drodze przeróbki mechanicznej to poważny sukces myśli naukowej w Polsce Ludowej. Opracował tę metodę prof. dr inż. Tadeusz Laskowski. Za swe osiągnięcie otrzymał nagrodę państwową I stopnia.

Węgiel bezpopiołowy jest podstawowym surowcem przede wszystkim do produkcji elektrod, zastępując z powodzeniem grafit. Z węgla bezpopiołowego wytwarzane mogą być także różnego rodzaju kwasoodporne i lugoodporne aparaty chemiczne.

Produkcja węgla bezpopiołowego wytwarzanego obecnie w niektórych krajach, oparta jest na metodzie chemicznej, przy pomocy tzw. ciężkich cieczy, jak chlorek cynku czy chlorek wapnia, oddziela się czystsze składniki węgla od pozostałych i oczyszcza się je drogą chemiczną. Jest to jednak metoda bardzo kosztowna. Jedna tona węgla bezpopiołowego, otrzymana w drodze przeróbki mechanicznej, kosztuje prawie 14-krotnie więcej niż tona węgla zwykłego.

Opracowanie metody produkcji węgla bezpopiołowego w drodze przeróbki mechanicznej jest więc wielkim osiągnięciem.

Prace badawcze nad ustaleniem metody otrzymywania węgla bezpopiołowego w drodze przeróbki mechanicznej prowadził prof. dr inż. Tadeusz Laskowski od 1930 roku.

„9 lat przedwojennych — mówi prof. Laskowski — były okresem bezskutecznych starań u władz sanacyjnych o najmniejszą choćby pomoc czy opiekę. Toteż prace prowadziłem w niezwykle skromnym zakresie, można powiedzieć — metodą chałupniczą.

Dopiero w Polsce Ludowej podjąłem moje badania na szeroką skalę.

Partia i rząd stworzyli mi najlepsze warunki pracy, udostępniając najnowsze aparaty i urządzenia. W Głównym Instytucie Górnictwa, gdzie pracuję, zainstalowano urządzenia, które umożliwiły praktyczne sprawdzanie wyników prac laboratoryjnych. Ta serdeczna pomoc i troskliwa opieka sprawiły, że mogłem złożyć meldunek o pomyślnym zakończeniu moich prac”.

Prof. Laskowski nie ustaje w swych pracach badawczych. Zamierza on otrzymać węgla bezpopiołowy o jeszcze większej czystości.

Młodzi inżynierowie jadą do POM-ów

Na teren woj. koszalińskiego przybyli absolwenci politechnik i wyższych szkół technicznych, którzy obejmują w POM stanowiska starszych mechaników.

W POM Słupsk, Szczecinek i Wałcz młodzi inżynierowie przystąpili już do pracy.

Węgry pragną wziąć udział w ogólnoeuropejskim układzie bezpieczeństwa zbiorowego Oświadczenie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPEST (PAP). Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej opublikował oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej przywiązuje wielką wagę do konferencji berlińskiej, która stworzyła możliwość uregulowania w drodze rokowań spornych zagadnień międzynarodowych.

Jednakże w toku konferencji berlińskiej jasny się stał również fakt, że rząd USA, a w ślad za nim także rządy Wielkiej Brytanii i Francji nie wyrzekły się swego planu utworzenia bloku wojskowego niektórych państw europejskich — tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” — i że główną rolę w tym bloku rezerwują one siłom zbrojnym Niemiec zachodnich.

Wskreszenia militarystyki niemieckiej nie da się oddzielić od planu aneksji Austrii, od nowego Anschlussu, który jak wie to naród węgierski

z własnego doświadczenia, stworzyłby bezpośrednio zagrożenie bezpieczeństwa i niepodległości Węgier przed niemieckimi agresorami militarystycznymi.

Projekt „europejskiej wspólnoty obronnej” oznacza przeciwstawienie jednej grupy państw europejskich innym krajom Europy i przez to samo kryje w sobie niebezpieczeństwo rozpętania nowej niszczącej wojny.

Na konferencji berlińskiej delegacja Związku Radzieckiego zaproponowała zawarcie układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej, któremu Stany Zjednoczone i inne państwa Zachodnie, wbrew postanowieniom traktatu pokojowego, uniemożliwiły dotychczas udział w pracy ONZ, pragnie być aktywnym uczestnikiem wysiłków zmierzających do odprężenia międzynarodowego i zapewnienia trwałego pokoju i dlatego przyłącza się do wysuniętej przez Związek Radziecki na konferencji berlińskiej propozycji w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym, który umożliwiłby również, Węgierskiej Republice Ludowej aktywny udział, wraz ze wszystkimi wielkimi i małymi państwami Europy, w charakterze równoprawnego partnera, w dziele rozwijania współpracy międzynarodowej. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej uważa, że propozycja Związku Radzieckiego stwarza realną gwarancję przed odrodzeniem militarystyki niemieckiej i przed wszelkimi próbami nowej agresji w Europie



W związku z 80 rocznicą urodzin, za zasługi położone w dziedzinie wojskowej służby zdrowia, Rada Państwa odznaczyła gen. dyw. prof. dr Bolesława Szareckiego orderem „Sztandar Pracy” I klasy. Dekoracji dokonał 19 bm. Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski K. Rokossowski. Foto WAF

Międzynarodowa konferencja w Paryżu przeciwko »europejskiej wspólnotie obronnej« pod honorowym przewodnictwem Herriota

PARYŻ (PAP). W Paryżu pod honorowym przewodnictwem Herriota rozpoczęła się międzynarodowa konferencja przeciwników „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Następnie odczytano depeşe powitalne, jakie napłynęły do prezydium konferencji, od pisarza Tomasza Mana, pastora Niemoellera, lorda Boyd-Orra, b. ministra angielskiego Daltona oraz b. premiera Belgii, Pholiena.

W konferencji biorą udział również laborzystowskie członkowie Izby Gmin: Mac Dougall, le Laghy, Bedford i Snow.

Rząd francuski cofnął decyzję o wydaleniu Nenniego

PARYŻ (PAP). — Policja wydalila z terytorium Francji sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej i wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju Pietro Nenniego

ny Gilbert de Chambrun, Laurent Casanova oraz przewodniczący Ligi Praw Człowieka Emile Kahn.

Następnie odczytano depeşe powitalne, jakie napłynęły do prezydium konferencji, od pisarza Tomasza Mana, pastora Niemoellera, lorda Boyd-Orra, b. ministra angielskiego Daltona oraz b. premiera Belgii, Pholiena.

W konferencji biorą udział również laborzystowskie członkowie Izby Gmin: Mac Dougall, le Laghy, Bedford i Snow.

Rząd francuski cofnął decyzję o wydaleniu Nenniego

PARYŻ (PAP). — Policja wydalila z terytorium Francji sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej i wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju Pietro Nenniego

przyszyłego 19 bm. na konferencję międzynarodową organizowaną przez grupę przeciwników tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Ten brutalny akt samowoli politycznej wobec wybitnego przedstawiciela włoskiej postępowej opinii publicznej i jednego z przywódców światowego ruchu obrońców pokoju wywołał ogromne oburzenie w społeczeństwie francuskim i spotkał się z potępieniem wśród osobistości reprezentujących różne poglądy polityczne. Interpelacja do rządu w tej sprawie zapowiedział m. in. przewodniczący gaullistowskiej grupy parlamentarnej URAS Jacques Soustelle.

Rząd francuski zmuszony był ustąpić wobec nacisku opinii publicznej i w sobotę wieczorem cofnął decyzję o wydaleniu Nenniego z granic Francji.

Uroczysta promocja Ludwika Solkiego na doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego

Uniwersytet Jagielloński obdarzył nestora aktorstwa światowego, mistrza Ludwika Solkiego — godnością doktora honoris causa.

W auli uniwersyteckiej zebrał się działacz kultury, nauki i sztuki, liczni reprezentanci społeczeństwa, aktorzy, młodzież, delegacja komitetu jubileuszowego.

Wśród gorących oklasków wstąpił do auli w czarnej tozde i birecie mistrz Ludwik Solski, za nim senator uniwersytecki z rektorem Teodorem Marchlewskim w tradycyjnej purpurze i gronostajach.

Uroczystość zagała rektor Marchlewski. Mówił on o niespożytych zasługach Ludwika Solkiego dla do-

bra narodu i dobra sztuki, o jego tytanicznej pracy, o jego roli pedagoga.

Następnie przemawia promotor prof. Juliusz Kleiner. Mówi on o dziejach życia Ludwika Solkiego, jego niepomniernym wkładzie w rozwój teatru polskiego, jego cennych dokonaniach w dziedzinie szerzenia kultury języka polskiego. „Obcy był Solskiemu wszelki konserwatyzm i zastój — podkreślił promotor. — On był pierwszym w Polsce, który wprowadził do teatrów kierowników literackich, on pierwszy zastosował dekoracje plastyczne, on pierwszy wywyszył epizod, stawiając go na równi z główną rolą. Był cały teatrem i był księgą wiedzy o teatrze”.

Po odczytaniu po łacinie dyplomu nadania doktoratu Ludwik Solski przerywanym ze wzruszenia głosem składa podziękowanie za zaszczyt, który go spotkał. Dziękuję on obecnym, a szczególnie młodzieży za owacje, które mu zgotowała i wyraża życzenie, aby słowa jego wdzięczności dotarły do kierowników Polski Ludowej, a zwłaszcza jak podkreśla, do Bolesława Bieruta, Aleksandra Zawadzkiego i Józefa Cyraniewicza. Solski kończy okrzykiem: „Niech żyje Polska”, podchwytanym entuzjastycznie przez zebranych.

Zmiana konstytucji bońskiej wymaga zatwierdzenia przez Wysokich Komisarzy

BERLIN (PAP). Wysoka Komisja Sojusznicza w Niemczech zach. zmuszona została na żądanie francuskiego Wysokiego Komisarza wystosować do rządu Niemiec zach. notę, która stwierdza, że uzupełnienia do konstytucji o charakterze wojskowym, uchwalone przez boński Bundestag i Bundesrat wymagają zatwierdzenia przez Wysokich Komisarzy.

Budżet wojskowy Francji służy agresywnym planom USA

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło budżet ministerstwa obrony narodowej na rok 1954, zamykający się sumą 11.105 miliardów franków. Za zatwierdzeniem budżetu głosowało 403 deputowanych, przeciwko — 203 członków Zgromadzenia (komuniści, członkowie związku postępowych republikanów i socjaliści). Budżet wojskowy po zatwierdzeniu go przez Zgromadzenie Narodowe podlega rozpatrzeniu w Radzie Republiki i w wypadku wniesienia do niego poprawek i zmian, musi być powtórnie rozpatrywany przez Zgromadzenie Narodowe.

Zabierając głos w dyskusji deputowany - komunistka Villon krytykował budżet wojskowy na rok 1954 i stwierdził, że „sankcjonuje on kontrolę USA nad francuskimi siłami zbrojnymi”. Inny deputowany komunistyczny Giovanni oświadczył, że rząd francuski prowadząc wojnę kolonialną w Indochinach podporządkowuje się żądaniom kół rządzących USA.

Z krytyką budżetu wystąpili również deputowani socjaliści. Przedstawiciel frakcji socjalistycznej Capdeville oświadczył, że budżet oparty jest na przestarzałych i nieralnych podstawach.

Na str. 2, 4, 5 i 6

Uchwała II Zjazdu PZPR

»O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 - 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej«

Uchwała II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

„O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955

i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej“

1 Sojusz robotników i chłopów w wspólnej walce o obalenie panowania kapitalistów i obszarników, kierownicza rola klasy robotniczej w tym sojuszu zapewniły objęcie władzy przez masę ludową i dokonanie zasadniczych przeobrażeń społecznych.

Decydujący wpływ na nowe warunki życia i pracy chłopów mas pracujących miała likwidacja obszarnictwa, a wraz z nim przeżytków feudalnych, likwidacja wielkiego i średniego kapitału, unarodowienie przemysłu, środków transportu, banków itp.

Władza ludowa przeprowadziła reformę rolną i zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, w wyniku czego przeszła w ręce chłopów 6,1 mln ha ziemi. Powierzchnia użytków rolnych, przypadająca przeciętnie na głowę ludności chłopskiej, zwiększyła się o blisko 60 proc. w porównaniu z 1938 rokiem.

Władza ludowa przeprowadziła odciążenie wsi i uwolniła chłopów od spłat za ziemię i związanych z tym długów hipotecznych, które łącznie przed wojną pochłaniały około 1/3 dochodów pieniężnych wsi.

Usunięta została, najcięższa dla mas pracujących zarówno w mieście jak i na wsi, klęska kryzysów i stałego bezrobocia oraz przeludnienie wsi. Szybki rozwój przemysłowości kraju stworzył warunki dla odpiwoty „zbędnej” ludności wiejskiej do pracy w zajęciach poza rolnictwem, zwłaszcza w przemyśle i budownictwie.

Zasadnicze zmiany nastąpiły w strukturze klasowej wsi. Dzięki reformie rolnej i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych zmniejszyła się poważność na wsi liczba ludności bezrolnej i małorolnej, a wzrosła znacznie liczba gospodarstw średniorolnych, których udział w produkcji towarowej rolnictwa stał się przeważający.

Wielkie rzesze bezrolnych nadzielono ziemią. Ograniczony został w poważnym miarze wyzysk kulacki. Zmieniły się od podstaw warunki życia i pracy wielomilionowej masy chłopstwa pracującego.

2 W ciągu dziewięciu lat istnienia Polski Ludowej dokonano olbrzymiej pracy w dziedzinie odbudowy rolnictwa ze zniszczeń wojennych i stworzenia warunków dla jego dalszego rozwoju.

W oparciu o rosnącą pomoc państwa ludowego rozwija się coraz silnie aktywność pracujących chłopów, którzy podnoszą produkcję rolniczą, zwiększają jej towarowość, świadczą na rzecz rozbudowy naszego przemysłu i wzmocnienia obronności kraju wnosząc swój wkład do umocnienia państwa ludowego na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyczyniając się w istotny sposób do rozwoju całej gospodarki narodowej, a tym samym i rolnictwa.

Wartość produkcji rolniczej na 100 ha użytków rolnych jest w 1953 roku wyższa o około 25 proc. niż w 1938 roku. Wartość produkcji rolniczej w przeliczeniu na mieszkańca kraju jest wyższa o ponad 30 proc.

Zwiększona w porównaniu z okresem przedwojennym produkcja rolnicza jest osiągnięta przy znacznie mniejszej liczbie zatrudnionych w rolnictwie. Produkcja roślinna i hodowlana w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w rolnictwie jest obecnie o około 80 proc. większa niż przed wojną.

Wzrost produkcji rolniczej stał się możliwy dzięki lepszemu zagospodarowaniu, zwiększeniu obszaru przypadającego średnio na jedno gospodarstwo oraz zwiększeniu wydajności z hektara i zwiększeniu produktywności zwierząt.

Nastąpiła istotna zmiana struktury zasiewów w stosunku do okresu przedwojennego; zwiększył się udział zasiewów roślin najbardziej cennych dla gospodarki narodowej, jak pszenica, rośliny przemysłowe oraz pastewne.

Jedynie w warunkach demokracji ludowej stało się możliwe osiągnięcie w Polsce tak szybkiego tempa odbudowy i rozwoju rolnictwa.

Za rządów kapitalistów i obszarników mimo wielokrotnie mniejszych zniszczeń po pierwszej wojnie światowej, produkcja rolnicza w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju nie osiągnęła do 1939 roku poziomu z 1913 roku.

3 Pomoc państwa ludowego i klasy robotniczej okazywana chłopom pracującym w trudnym okresie odbudowy kraju, rozmach aktywności twórczej mas chłopskich, rozwijanej na gruncie pogłębiającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego w toku walki o władzę ludową i jej umocnienie — sprawiły, że rolnictwo szybko podniosło się z ruin i zniszczeń wojennych i w końcowym okresie odbudowy jego produkcja towarowa w zasadzie odpowiadała ówczesnemu zapotrzebowaniu.

W okresie odbudowy państwo ludowe, realizując konsekwentnie politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego, okazało chłopom pracującym pomoc w odbudowie ich gospodarstw ze zniszczeń wojennych, w zasiedlaniu Ziemi Odzyskanych, w zagospodarowaniu gruntów uzyskanych z reformy rolnej. Istotne znaczenie dla szybkiej odbudowy wsi miała pomoc państwa w ziarnie siewnym, sile pociągowej, bydło i budulcu oraz kredytach pieniężnych.

Jednocześnie rozwijała się spójna ekonomiczna między wsią i miastem w oparciu o pomoc państwa dla rolnictwa i szybki rozwój najprostszych form ruchu spółdzielczego na wsi, jak spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, spółdzielnie kredytowe itp.

Wraz z polepszeniem ogólnych warunków życia mas pracujących, w wyniku rewolucyjnych przeobrażeń społecznych — następował szybki wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego ludności wiejskiej.

4 Szybki proces uprzemysłowienia kraju i rozbudowy gospodarki narodowej, wielkie osiągnięcia mas pracujących miast i wsi w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej, w walce o likwidację wiekowego zacofania, o postęp techniczny, o podniesienie poziomu sił twórczych narodu i jego zdolności obronnej — otworzyły nowy okres w życiu i rozwoju Polski Ludowej.

Państwo ludowe, prowadząc konsekwentnie politykę socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, rozwijało i pogłębiało spójnie ekonomiczną między miastem i wsią, opierając ją w coraz większym miarze o dostawy środków produkcji dla rolnictwa, zapewniając rozwój jego mechanizacji, tworząc w ten sposób przesłanki stopniowej socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

W 1953 roku, w porównaniu z 1949 rokiem, zwiększono dostawy maszyn i narzędzi rolniczych dla całego rolnictwa — indywidualnego i upowszechnionego łącznie 2,5 raza, a nawozów sztucznych — ponad półtora raza. Dokonano znacznego postępu w dziedzinie mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa.

Przed ludnością wiejską, zwłaszcza małorolną, otworzyły się szerokie możliwości zarobków w przemyśle, budownictwie, leśnictwie, transporcie itp.

Realne dochody pieniężne i naturalne na głowę ludności rolniczej w 1953 roku w porównaniu z rokiem 1938 wzrosły o ponad 75 proc., a w porównaniu z rokiem 1949 o około 20 proc.

Równoległe ze wzrostem dobrobytu materialnego chłopów pracujących dokonywała się na wsi rewolucja kulturalna. Znajduje o wyraz w olbrzymim rozwoju szkolnictwa ogólnego i zawodowego, w otwarciu młodzieży chłopskiej szerokiego dostępu do szkół średnich i wyższych, w likwidacji analfabetyzmu i wzniesieniu czytelnictwa na wsi, w rozwoju urządzeń ochrony zdrowia, bibliotek, świetlic, kin wiejskich, radiostacji wsi, rozwoju sportu i młodzieżowych zespołów artystycznych, w ruchu upowszechnienia wiedzy rolniczej i wzroście inicjatywy społecznej mas chłopskich.

5 Zasadniczym czynnikiem dalszego rozwoju rolnictwa staje się w tym okresie rozwój sektora socjalistycznego: spółdzielni produkcyjnych, Państwowych Ośrodków Maszynowych i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Powstało już przeszło 8 tys. spółdzielni produkcyjnych, które gospodarują na około 1,5 mln ha użytków rolnych. W ciągu krótkiego okresu istnienia dokonały one poważnego postępu w umocnieniu swej gospodarki, przy czym uzyskiwane przez nie plony zbóż są przeciętnie o 18 proc. wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych.

Państwo zorganizowało ośrodki maszynowe, wyposażone w traktory i nowoczesne maszyny rolnicze. Liczba POM w końcu 1953 roku osiągnęła 401.

Udział gruntów zagospodarowanych przez spółdzielnie produkcyjne, Państwowe Gospodarstwa Rolne i inne gospodarstwa upowszechnione w ogólnej powierzchni użytków rolnych wzrósł z 8,8 proc. w roku 1949 do przeszło 20 proc. w końcu roku 1953. Rosnie udział sektora socjalistycznego w zaopatrzeniu ludności miast i przemysłu w produkty i surowce rolnicze.

6 Olbrzymie przeobrażenia, które dokonywały się na wsi polskiej, odbywały się w warunkach ostrej walki klasowej i zacieklego oporu klasy kapitalistów wiejskich — kulaków. Broniąc swoich pozycji, kulak, wspomagany przez wszelkie ośrodki wrogie, uparczywie usiłował przeciwdziałać regulującej roli państwa ludowego w stosunkach gospodarczych między miastem i wsią, szerzył spekulację, wywoływał wahania wśród chłopów średniorolnych. Władza ludowa w walce z kulactwem ograniczała możliwości kulackiego wyzysku, osłabiała jego pozycję i wpływ na wsi. Równocześnie rosła aktywność społeczno-polityczna biedoty wiejskiej i umacniał się sojusz klasy robotniczej z chłopami średniorolnymi.

7 W nowych warunkach stworzonych przez rozwijające się uprzemysłowienie kraju szybko wzrastała liczba ludności zatrudnionej poza rolnictwem oraz potrzeby materialne i kulturalne społeczeństwa. Wraz z tym zapotrzebowanie ludności na produkty rolnictwa oraz zapotrzebowanie przemysłu na surowce rolne zaczęło coraz mocniej wyprzedzać podaż tych produktów i surowców przez indywidualną gospodarkę chłopską rozproszoną w ponad 3 milionach gospodarstw. W tych warunkach podjęto szereg środków dla wzmocnienia regulującej roli państwa w obrotach towarowych między miastem i wsią, w walce z kulactwem i spekulacją.

Został rozwinięty system kontraktacji, zapewniający korzystne warunki produkcji rolniczej i jej zbytu. Wprowadzone zostały dostawy obowiązkowe na ważniejsze artykuły rolne.

8 Zadania Planu Sześciolatniego ustalone dla rolnictwa na okres 1950—1953 nie zostały w pełni wykonane.

Rozwój rolnictwa w ostatnich latach jest wyraźnie niedostateczny w stosunku do rozwoju przemysłu i rosnących potrzeb ludności pracującej.

Podstawowa niewspółmierność między wysokim tempem wzrostu przemysłu a zbyt powolnym tempem rozwoju rolnictwa została ponadto zastrzeżona w ciągu ostatnich trzech lat wskutek wybitnie niesprzyjających warunków atmosferycznych.

O ile w okresie odbudowy rolnictwa wzrost produkcji rolniczej w gospodarstwach indywidualnych był szybki, to w następnym okresie zaczęło się wyraźnie zmniejszenie tempa wzrostu produkcji rolniczej w gospodarstwach indywidualnych i nastąpiło również pewne zahamowanie procesów inwestycyjnych w tych gospodarstwach.

Wyraźnie niewystarczająca jest produkcja zbóż i rozwój bazy paszowej, co utrudnia wzrost hodowli, odbija się ujemnie na zaopatrzeniu ludności i przemysłu w artykuły roślinne i hodowlane, a w latach nieurodzaju powoduje nawet konieczność importu zbóż i pasz. Niedostateczny rozwój produkcji zbóż wiąże się z niskim poziomem uprawy i pielęgnacji. Odbija się to na plonach, które w ostatnich latach nie wykazują znaczącego wzrostu i wahają się wokół 12,5 kwintali z ha.

Przy poważnych osiągnięciach w zakresie pogłowia trzody chlewnej i owiec, pogłowie bydła rogatego pozostaje w tyle i nie osiągnęło poziomu przedwojennego.

Przy znacznym zwiększeniu powierzchni zasiewów roślin przemysłowych plony ich pozostają na zbyt niskim poziomie.

Jednym z niekorzystnych objawów w rozwoju rolnictwa jest nierównomierność wzrostu produkcji rolniczej w różnych rejonach kraju. Plony i produktywność hodowli w całych powiatach, a nawet w poszczególnych województwach kształtują się znacznie poniżej przeciętnej poziomu. Tempo wyrównywania tych różnic jest zbyt powolne.

9 Na niedostateczny rozwój produkcji rolniczej, zwłaszcza gospodarstw indywidualnych, miało wpływ niezależnie od obiektywnych przyczyn potrzeb rolnictwa szczególnie w zakresie zaopatrzenia w środki produkcji, jak też braki i wypaczenia w realizacji polityki partii i rządu na wsi.

Te zaniedbania, braki i wypaczenia utrudniały zacieśnianie spójni gospodarczej między miastem a wsią i pogłębiały sojusz robotniczo-chłopski.

Wypaczenia w realizacji polityki partii i rządu na wsi przerażające niekiedy w jaskrawe nadużycia władzy i łamanie zasad praworządności ludowej, występowały w działalności wielu ogniw partyjnych, państwowych i gospodarczych. W niektórych organach centralnych i terenowych przejawiała się często oportunistyczna tolerancja i biurokratyzacja niefrasobliwość wobec przejawów i faktów wypaczenia polityki partii i rządu ludowego w stosunku do wsi, co niejednokrotnie wynikało z niedoceniania wagi indywidualnej gospodarki chłopskiej i znaczenia produkcji tych gospodarstw dla całej gospodarki narodowej.

Zaniedbaniami w zakresie walki o wzrost produkcji w gospodarstwach indywidualnych sprzyjały pokutujące w wielu organizacjach partyjnych błędne poglądy, że wysiłki w dziedzinie rozwoju sektora socjalistycznego, a zwłaszcza spółdzielczości produkcyjnej, zwalniali od konieczności troszczenia się o wzrost produkcji w gospodarstwach małorolnych i średniorolnych, że możliwości zwiększenia produkcji w gospodarstwach indywidualnych są już rzekomo wyczerpane.

Różne ognia partyjne i państwowe nie wykazywały często troski o wykorzystanie wszelkich możliwości wzrostu produkcji rolniczej w gospodarstwach indywidualnych.

Jednocześnie wysiłki organizacji partyjnych i organów państwowych w zakresie organizacyjnego umacniania i pomocy spółdzielniom produkcyjnym były wyraźnie niedostateczne.

Wbrew wskazaniom partii miały miejsce wypadki naruszenia zasady dobrowolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, tworzenia spółdzielni bez należytego przygotowania politycznego i ekonomiczno-organizacyjnego. Z drugiej strony w wielu wypadkach nie przeciwdziałano dostatecznie wrogiej działalności kulacko-reakcyjnej, mającej na celu niedopuszczenie do powstawania spółdzielni.

W niektórych ogniwach terenowych organizacji partyjnych i rad narodowych ujawnił się oportunistyczny stosunek do kulackiego wyzysku, uleganie wpływom kulakom, skłódlawa tolerancja wobec faktów niewykonywania przez gospodarstwa kulackie obowiązków wobec państwa. Równocześnie w działalności terenowego aparatu administracyjnego i organizacji partyjnych występowały niejednokrotnie przejawy biurokratycznego odnośnienia się do potrzeb i bolączek chłopów pracujących, zastępowania pracy masowo-politycznej i konkretnego kierownictwa — komenderowaniem.

Zamiast prowadzonej przez partię polityki ograniczania wyzysku kulackiego, stosowano wobec gospodarstw kulackich w niektórych wypadkach posunięcia, które doprowadzały do ich upadku.

Przy ogólnie słusznych i sprawiedliwych zasadach wymiaru obowiązkowych dostaw, w praktyce miały miejsce często wypaczenia, polegające na mechanicznym ustalaniu wymiaru obowiązkowych dostaw bez uwzględniania konkretnych warunków miejscowych.

Uchwały VII Plenum KC PZPR, wskazujące na konieczność wzmocnienia wysiłku w walce o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i likwidacji wszelkich braków i wypaczeń w realizacji polityki partii na wsi, w walce o wzrost produkcji rolniczej w gospodarstwach indywidualnych i w sektorze socjalistycznym, nie zostały w należytej mierze i z należyłą ostrością doprowadzone do świadomości wszystkich organizacji partyjnych i administracji państwowej, wskutek czego nie zostały podjęte należyte środki dla ich pełnej i konsekwentnej realizacji.

10 Nadmierne pozostawienie w tylni bazy produkcji rolniczej, hamujące rozwój całej gospodarki narodowej i wzrost dobrobytu mas pracujących miast i wsi, winno być jak najrybiejce przezwyciężone.

Rozwój socjalistycznego przemysłu stworzył bazę materiałno-techniczną dla szybszego rozwoju rolnictwa, przy czym baza ta zwiększać się będzie z roku na rok. Jednocześnie rosną kadry specjalistów i organizatorów produkcji rolniczej, kadry mechaników rolnictwa, które w coraz większym miarze będą uzupełniały szeregi pracowników rolnictwa, zajętych bezpośrednio w produkcji.

W ciągu najbliższych dwóch lat należy zapewnić wzrost produkcji rolniczej o około 10 proc., a więc taki, jaki został osiągnięty w ciągu ubiegłych czterech lat.

Osiągnięcie zamierzonego wzrostu produkcji rolniczej możliwe jest jedynie w drodze równoczesnego wykorzystania rezerw produkcyjnych w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, a także rozwoju i umocnienia Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Wykonanie tego zadania nastąpić powinno przede wszystkim przez wzrost plonów, zwłaszcza zbóż i roślin paszowej, a także przez dalszy rozwój hodowli, zwłaszcza bydła rogatego i wzrost produktywności zwierząt.

Rozwój produkcji rolniczej powinien się łączyć z dalszym wzmocnieniem zdolności produkcyjnej gospodarstw małorolnych i średniorolnych, ze wzmocnioną ich ochroną przed występującym w różnych formach wyzyskiem kulackim.

Należy nieustannie pamiętać o tym, że podstawową częścią produkcji rolniczej wytwarzają drobne indywidualne gospodarstwa chłopskie. Toteż pilnym zadaniem partii i władzy ludowej jest skoncentrowanie wysiłków dla okazania większej pomocy indywidualnym gospodarstwom chłopów pracujących w podnoszeniu ich produkcji, przy równoczesnym jak najbardziej popieraniu spółdzielczości produkcyjnej i tworzeniu sprzyjających warunków dla dalszego szybkiego rozwoju socjalistycznych form gospodarki rolnej.

11 W celu osiągnięcia zamierzonego wzrostu produkcji rolniczej konieczne jest wzmocnienie pomocy państwa dla rolnictwa. Powinna się ona wyrażać:

- w wydatnym zwiększeniu nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa, a zwłaszcza na mechanizację, meliorację i budownictwo gospodarcze. W 1955 roku państwo winno wydatnie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa w ramach planu inwestycyjnego i planu kredytowego winny wzrosnąć o 80—100 proc. w porównaniu z 1953 rokiem, w znacznym zwiększeniu dostaw środków produkcji dla rolnictwa, a w szczególności maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, a także materiałów budowlanych, zarówno dla sektora socjalistycznego jak i dla gospodarki indywidualnej,

- w znacznym rozszerzeniu pomocy agrotechnicznej i zootechnicznej,
- w systematycznej realizacji zasady zwiększenia materialnego zainteresowania chłopów pracujących we wzroście produkcji rolniczej i jej towarowości,
- w zwiększeniu pomocy kredytowej dla małorolnych i średniorolnych chłopów, zwłaszcza na budownictwo gospodarcze i zakup inwentarza żywego,

- w bardziej wydatnej pomocy dla gospodarstw małorolnych, zwłaszcza nie posiadających własnej siły pociągowej i niezbędnych narzędzi pracy,
- w poprawie zaopatrzenia wsi w artykuły konsumpcyjne i rozszerzenia sieci punktów usługowych państwowych, spółdzielczych i rzemieślniczych, obsługujących wieś,

— w wydatniejszym rozszerzeniu sieci placówek i urządzeń kulturalnych: bibliotek, świetlic, kin — zwłaszcza objazdowych, radiofonij oraz w upowszechnieniu czytelnictwa, rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego i sportu.

12 Dla osiągnięcia zamierzonego wzrostu produkcji rolniczej i należytego wykorzystania zwiększonej pomocy państwa dla rolnictwa konieczne jest:

- rozwijanie twórczej inicjatywy, aktywności i wysiłków pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych,
- dokonanie przełomu w działalności organów partyjnych, państwowych i gospodarczych w dziedzinie produkcji rolniczej i skoncentrowanie ich wysiłków dla osiągnięcia podstawionych zadań,

I. Zadania w dziedzinie wzrostu produkcji zbóż, ziemniaków, roślin przemysłowych, warzyw i owoców

Należy stwierdzić, iż uprawa zbóż, stanowiąca podstawowy dział produkcji rolniczej, rozwija się w sposób niedostateczny. W okresie czterech lat Planu Sześciolatniego zbiory zbóż wzrosły średnio tylko o 5 proc. w stosunku do średniej za lata 1947—1949. W tym samym okresie zbiory gryki, prosa i innych upraw niezbędnych dla produkcji kasz pozostawały na tym samym poziomie, względnie wykazywały tylko nieznaczny wzrost.

Zbiory ziemniaków, stanowiących ważny artykuł żywnościowy, podstawową uprawę paszową i cenny surowiec przemysłowy, wykazują również tylko nieznaczny wzrost.

Dużą nierównomierność wykazuje rozwój produkcji roślin przemysłowych. Przy osiągnięciu znacznego wzrostu zbiorów buraków cukrowych i tytoniu, zbiory roślin olejnych i włóknistych pozostają na niskim poziomie i w ostatnich latach nie wykazują postępu.

Również postęp w dziedzinie produkcji warzyw i owoców jest niedostateczny.

Źródło niedostatecznego rozwoju produkcji roślinnej leży przede wszystkim w niskim poziomie agrotechniki.

Nie są powszechnie stosowane takie elementarne zabiegi uprawowe, jak podorywka bezpośrednio po zjeździe zbóż, orka z przedplużkiem i głębokie orki przedzimowe pod zasiewy jare.

Uprawy przedświecne zazwyczaj są dokonywane nieterminowo, często bez uwzględnienia stanu gleby i wymagań danej rośliny.

Również niedostatecznie przestrzegane są podstawowe zasady zmianowania i zbyt powoli wprowadza się nowoczesne plodozmiany.

W niektórych rejonach kraju nie stosuje się w pełni siewu rzędowego, co prowadzi do znacznych strat — w rezultacie większego zużycia materiału siewnego i obniżenia plonów.

Stopień wykorzystania traktorów oraz maszyn rolniczych jest nie wystarczający — a jakość ich pracy jest często nie zadowalająca.

Nawozy sztuczne nie są w pełni wykorzystane wskutek nieumiejętności ich stosowania oraz błędów dystrybucji. W wysokim stopniu zaniedbana jest sprawa właściwego przechowywania i stosowania obornika, stanowiącego podstawowy czynnik nawożenia. Mimo pewnego postępu wysoce niedostateczne jest rozpozyszczenie wapnowania gleb kwaśnych. Niedostateczne jest również stosowanie nawozów zielonych, szczególnie na glebach lekkich.

Poważne braki występują w zakresie pielęgnacji roślin, a zwłaszcza roślin przemysłowych i warzyw. Dotyczy to w szczególności walki z chwastami.

Gospodarka nasienna jest niedostatecznie rozwinięta. Sieć gospodarstw nasiennych i reprodukcyjnych jest słabo zorganizowana. Poważne zaniedbania istnieją zwłaszcza w nasieniu lnu i roślin olejnych, roślin motylkowych i traw.

Niedostateczna walka ze szkodnikami i chorobami roślin prowadzi do znacznego obniżenia plonów i pogorszenia jakości produkcji. Należy również stwierdzić, że niedostateczna jest walka z groźnym szkodnikiem ziemniaka — stonką.

Obok wymienionych wyżej braków, wpływających na obniżenie plonów, należy wskazać na poważne straty w zbiorach, wynikające wskutek zaniedbań i opóźnień przy sprzecie.

Nie wykorzystana rezerwa wzrostu produkcji rolnej są odłogi nie zlikwidowane jeszcze do końca w niektórych rejonach kraju.

Na podstawie oceny stanu produkcji rolnej i możliwości jej rozwoju ustala się na lata 1954 i 1955 następujące zadania:

— podniesienie poziomu kierowania rolnictwem przez właściwe ministerstwa, terenowe instancje partyjne, rady narodowe oraz służbę rolną i zasilenie organów kierujących rolnictwem w wykwalifikowane i wypróbowane kadry,

— wzmocnienie walki przeciw wszelkim przejawom wypaczeń w realizacji polityki partyjnej na wsi, przejawom biurokratyzmu, łamania praworządności ludowej,

— zdecydowane i systematyczne zwalczanie wpływów kulackich, bezwzględne paraliżowanie wszelkich wrogich agentur,

— poważne wzmocnienie pracy masowo-politycznej i partyjno-organizacyjnej na wsi, zapewniającej prawidłowe przeprowadzenie polityki partii opartej o niewzruszone zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego,

Jednocześnie zwiększeniu produkcji najcenniejszego gatunku zboża — pszenicy; zwiększyć produkcję nasion kwalifikowanych tak, aby zapewnić w zasadzie zasiew całej powierzchni upraw zbóż ziarnem odpowiedniej jakości,

b) zapewnić w 1955 roku wzrost plonów ziemniaków o 7—9 kwintali z ha w stosunku do 1953 roku. Zwiększyć produkcję sadzonek kwalifikowanych o 40 proc. kładąc przede wszystkim nacisk na wzrost produkcji odmian wczesnych i odpornych na choroby. Rozszerzyć znacznie uprawę ziemniaków wokół wielkich miast i ośrodków — a w rejonach przetwórstwa ziemniaczanego wprowadzić wysokoskrobiowe odmiany przemysłowe,

c) podnieść plony buraków cukrowych, rozszerzyć uprawę i zwiększyć zbiory roślin włóknistych i olejnych. Osiągnąć przełom w produkcji lnu i sprzetu oraz zapewnić poprawę jakości włókna lnianego. Rozszerzyć zwłaszcza w PGR i spółdzielniach produkcyjnych uprawę nowych odmian roślin olejnych, pomysłynie u nas zaaklimatyzowanych,

d) rozszerzyć uprawę i podnieść plony warzyw przede wszystkim w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych i wypochniowych. Powiększyć znacznie produkcję warzyw wczesnych przez rozszerzenie gospodarki inspektowej i cieplarnianej,

e) rozwinąć szeroką kampanię sadzenia drzew owocowych, zakładając nowe sady owocowe, znacznie poprawić pielęgnację drzew i krzewów owocowych.

Dla wypełnienia wszystkich tych zadań są niezbędne:

- znaczna poprawa jakości uprawy ziemi i usprawnienie metod siewu, sadzenia i sprzetu,
- lepsze wykorzystanie i szersze stosowanie nawozów naturalnych i sztucznych,
- zasadnicza poprawa pielęgnacji i ochrony roślin,
- usprawnienie gospodarki nasienniczej,
- dalszy rozwój mechanizacji rolnictwa,
- zlikwidowanie do końca odłogów,

1 W celu zapewnienia poprawy jakości uprawy ziemi oraz usprawnienia metod siewu i sprzetu należy:

a) stosować w całym rolnictwie takie podstawowe zabiegi agrotechniczne w dziedzinie uprawy, jak wczesne podorywki, orka z przedplużkiem, głęboka orka przedzimowa na całym areale pod zasiewy jare,

b) stosować powszechnie siew rzędowy, oczyszczanie i zaprawianie ziarna siewnego, przestrzegać aby wysiew i sadzenie odbywały się w ilościach wskazanych przez naukę rolniczą, dla sadzenia ziemniaków dobrać materiał z najbardziej urodzajnych i najstaranniej uprawianych odcinków pola,

c) rozpocząć i kończyć prace uprawowe w terminach najbardziej właściwych, zalecanych przez naukę,

d) dokonywać — celem uniknięcia strat — sprzetu zbóż, ziemniaków i innych ziemiopłodów w możliwe najkrótszym czasie, przede wszystkim przez pełne wykorzystanie maszyn żniwnych, a zwłaszcza kombajnów i snopowiązelek oraz konnych i ciągnikowych koparek do ziemniaków,

e) zapewnić przez odpowiedni inżynierski i właściwe stertowanie zbóż, kopcowanie ziemniaków i innych okopowych, by w ten sposób uniknąć strat przy ich przechowywaniu,

f) stopniowo upowszechnić i wdrażać w produkcję rolniczą nowe, zalecane przez przodującą naukę zabiegi, jak siew ziarna wraz z granulowanym superfosfatem, siew krzyżowy zbóż, sadzenie ziemniaków systemem kwadratowo-gniazdomym itp.

Zapiski w podróży notesie

Czy są w porządku...?

Gmina Lasocin, pow. Opatów kielecki

Co za piękna szkoła. Prosta i lekka w rysunku, zajmująca cały bok kwadratowego ryzynku. Na tle od lat nieremontowanych, parterowych chałupin i jedyną piętrową „kamienicę” o poobitkiwanym tynku wygląda jak bilet wizytowy przyszłości

Naukowa komisja obchodu Roku Mickiewicza

W związku z rezolucją Rady Kultury i Sztuki w sprawie Obchodu Roku Mickiewicza, Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołało Komisję naukową, której zadaniem jest przygotowanie w ciągu 1954 i 1955 roku cyklu konferencji naukowych PAN zmięzających do pogłębienia wiedzy o okresie polskich walk narodowo-wyzwoleńczych z ukazaniem roli Adama Mickiewicza.

Według programu cykl tych konferencji winien zamknąć się w maju 1956 r. Centralną Sesją Naukową PAN, ukazującą węzłową problematykę okresu walk narodowo-wyzwoleńczych w zakresie podstawowych dyscyplin historycznych oraz wielkość i znaczenie A. Mickiewicza.

Maria Fołtynówna o tournée niemieckim

Największy sukces w »Halce«

Swoje recenzje, fotografie, wstęp od kożuch i wspaniałe oraz moc usłyszanych wrażeń — oto kilka kilkunastotygodniowego tournée koncertowego po Niemczech i w Republice Demokratycznej, z którego powróciła właśnie znakomita i bardzo sławna Maria Fołtynówna.

— Pojechalimy tam całą „śpiewającą” trojką — opowiada Fołtynówna — Wacław Domeniński, Andrzej Hiołski i ja. Pojechaliśmy nas w nadziei nadzwyczaj serdecznie. I w Lipsku, i w Dreźnie, i w Dessau — ale największy sukces odnieśliśmy w »Halce« — granę już od dawna z całym Niemcem powodem na scenie Opery Berlińskiej. Występ nasz zachwycił swą obecnością Prezydenta NRD Wilhelma Pieck, który przybył wraz z członkami rządu oraz całym korpusem dyplomatycznym.

Mówiono nam, że publiczność niemiecka jest chłodniejsza i powściągliwsza od naszej. Mysły tego nie zauważyli. Przeciwnie — takich oklasków, tylu kwiatów i takiej atmosfery dawności nie oglądaliśmy. Jak nam się podobają berlińska „Halca”? Tak samo jak publiczność niemieckiej — tj. bardzo. Mieliśmy tylko małe zastrzeżenie co do mazure, ale trudno i darmo — nikt nie zaliczył mazure tak jak Polacy.

Jak wygląda życie muzyczne w NRD? Jest niezwykle bogate. Sama tylko berlińska „Staatsoper” ma w repertuarze ponad 80 oper. A poza tym istnieje przecież w tymże Berlinie demokratycznym druga scena operowa „Komscha Oper” o równie bogatym repertuarze. Dyrektorem tej sceny jest prof. Felsenstein. Postawił on sobie ambitne zadanie „realistyczności” przedstawień operowych. I istotnie udaje mu się tworzyć spektakle o równie wysokiej wartości muzyczno-głosowej, jak i dramatycznej. Widziałem tam bardzo interesującą operę współczesnego kompozytora niemieckiego Karola Orfa pt. „Die

Nagroda PAN imienia M. T. Hubera

Prezydium Polskiej Akademii Nauk ustanowiło nagrodę imienia Maksymiliana Tytusa HUBERA za wybitne prace w dziedzinie teorii sprężystości i plastyczności. Nagroda ta przyznawana będzie corocznie. Za rok 1953 nagrodę Hubera przyznano prof. dr inż. Jerzemu Nowińskiemu i dr inż. Jerzemu Nowińskiemu za prace z zakresu zastosowania matematyki w problemach teorii sprężystości.

„Musimy to uzgodnić...”

Krytyka a samodzielność

Gdy w „Zyciu” ukazał się artykuł o kłopotach asystentów Politechniki Warszawskiej, do Redakcji przyszedł pewien lekarz i doradził: Zajmijcie się bolączkami asystentów na klinice polonistycznej Akademii Medycznej.

Asystent, z którym rozmawialiśmy w klinice, ucieszył się, że zainteresowali się tą sprawą. — Ale — wściecie orzekł — najlepiej będzie, jak omówicie te problemy z docentem. On zna je najdokładniej.

Docent też ucieszył się: — Z nieba nam spadłcie, redaktorze. Jest wiele spraw, które warto poruszyć w prasie. Ale wiecie, musimy przedtem porozumieć się z administracją szpitala, żeby potem nie miała pretensji. Będzie więc uprzejmie przyjechać do nas jutro.

Nazajutrz docent zaprosił nas do obecnego właśnie kierownika kliniki. Ten orzekł, że aby udzielić przedstawicielowi prasy informacji, musi mieć zezwolenie rektora Akademii Medycznej.

tych okolic, tak okrutnie zniszczonych przez wojnę (niedaleko stąd kończył się przyczółek sandomierski). Nie pytajcie tylko o tę budowę ani kierownika miejscowej szkoły, ani członków prezydium GRN, ani żadnego z okolicznych rolników, którzy w tej jasnej szkole powinni się uczyć. Machną ręką bez słów, albo zapytają: — A wiecie jak się tę szkołę buduje i jak długo? Nie? To zapytajcie ludzi...

Zaczęto jej budowę w 1949 roku. Budowa ślimaczyła się rok, potem drugi, wreszcie niesławnej pamięci SPB (Spół. Przed. Budowl.) zostało zreorganizowane i przekształcone w PPB (Pomiatowe Przed. Budowlane), co zresztą w niczym przez następny rok nie zmieniło stanu robót. Pisali, jeździli, interweniowali, odwołali się wreszcie do Partii. Pomogło. Jedną z założeń podjęła zobowiązanie, że na 1 Maja odda do użytku dwie sale szkolne na parterze budynku. Piętro miało być wykończony w czasie wakacji. Dzieciarnia szalała z radości. Nauczyciele i GRN odetchnęli. Na krótko.

Po wakacjach dzieciarnia znalazła się znowu w dwóch ciasnych pokojkach lasocinińskiej „kamienicy” — a w nowych salach szkolnych zrywaną własnie podłogi i rozwalano piec.

W okresie wakacji bowiem przyszła z Kielc decyzja wstrzymania robót. Wzd.

Oświaty WRN zdecydował, że dzieciarnię da się pomieścić w salach szkolnych, projektowanych na I piętrze, a dwie parterowe sale należy przebudować na mieszkania dla dwóch rodzin nauczycielskich.

Na dokumentację czekano do grudnia. W styczniu przysły ostre mrozy, robota wiała się i kulala. Przed wiosną nauczycielskie mieszkania nie będą gotowe. A sale szkolne na piętrze? O nich jeszcze ani słycho. Nie nadeszła bowiem dotąd dokumentacja na... schody, łączące parter z pierwszym piętrem, więc nie można zacząć robót.

Pow. Przedsiębiorstwo Budowlane w Opatowie. Młody energiczny kierownik techniczny jest szczerze przejęty sprawą: — Wiem, cała nieszława spada na nas. A my jesteśmy tylko wykonawcami. I przedkłada mi „dowód” swojej bezradności — jeszcze jedną „nową” dokumentację szkoły lasocinińskiej (projekt inż. Ireny Tkaczyk) opatrzoną wielką pieczęcią wojewódzkiego biura projektowego.

Na wszelki wypadek pytamy jeszcze, czy Lasocin to wyjątek. Nie! Zupełnie podobna historia jest w Rakowie (gm. Rębów). Szkoła do połowy wykonana i teraz właśnie zdecydowano poprawki i przeróbki.

PPB jest więc w porządku. A woj. biuro projektowe? Również. Przecież oni tylko wykonują zlecenia swego inwestora. Ze powoli? — Pracy dużo... — A Wydział oświaty? — Oooh, Wydział Oświaty kierował się przecież najlepszymi intencjami Szkoły lasocinińska projektowana, zresztą słusznie „na wyrost”, ma w obecnej chwili pewne „juzy” powierzchniowe. Taniej więc będzie wybudować mieszkanie nauczycielskie w szkole, niż czekać na ewentualne kredyty na ewentualny dom nauczycielski... A że się zrywa podłogi? Przecież szkoła w całości jeszcze nie wykonana... A że tak długo trwa? Przecież Wzd. Oświaty nie projektuje i nie buduje, jest tylko inwestorem.

A zatem? Wszyscy są w porządku. Ciekawe tylko, czy tak samo sądzicie będzie prezydium WRN, gdy wreszcie zajmie się tą sprawą?

POM Górki Klimontowskie, pow. Sandomierz

Połozona wśród lasów gmina Wiśniowa uchodzi za najbardziej zacofaną wśród gmin sandomierskich. Nawożony nie kupują, ziarna kwalifikowanego nie chcą, siewników odmawiają... Co prawda będąc w Sandomierzu już po raz trzeci naproszono o usiłowania spotkać kogós z aktyw, który by osobiście był ostatnio w Wiśniowej — („wiecie, komunikacji tam żadnej...”), ale tak się o Wiśniowej powozecznie mówi.

Wiśniowa podlega POM w Górkach Klimontowskich. Tam martwią się — GOM w Wiśniowej ma jeszcze w ogóle nie wy-

remontowane maszyny! (Były to ostatnie dni lutego). — Niemrawi tacy.

A czy POM w Górkach wie o tym, że pracownicy GOM w Wiśniowej od grudnia nie otrzymali poborów? — Oczywiście, POM pisał w tej sprawie do Ekspozytury. Ale Ekspozytura sądziła od POM, aby smutni GOM dościągnięcia należności od chłopów, które sięgają 10 000 zł. Szumnie! Ale jeżeli chłop będą zwlekał, to pracownicy GOM nie otrzymają swych poborów?

— Cóż my możemy zrobić... My jesteśmy w porządku. GOM, wiecie, są na rozrachunku gospodarczym, nie tak jak POM na budżecie państwowym. Pisaliśmy do Ekspozytury...

Do Ekspozytury już nie pojechalim. Wystarczyła wizyta w Komitecie Powiatowym PZPR w Sandomierzu, gdzie od niedawna I sekretarzem jest b. hutnik z Ostrowca, Sadaj. Zdążył już interweniować w Kielcach. Po robociarsku. Pomogło. Tego dnia kiedy pytałem o sprawę, pracownik POM kielecki wiozł „w zębach” 6 tys. złotych na wypłaty dla GOM w Wiśniowej.

Jeszcze jeden przykład, tym charakterystyczniejszy, że zdarzył się już w okresie przedzjazdowym.

W PRN w Opatowie uzbrojono się ok. 2 tys. podań chłopów, prosiących o przydział desek czy cementu (poprzednio o rozdanie materiałów budowlanych decydowała komisja rozdzielcza na szczeblu powiatowym). I tak dla wszystkich nie starczy, to po co rozpatrywać wszystkie podania?

PRN dostała jednak odpowiedzi — powiedzmy delikatnie — „monii” ze strony Komitetu Pow. Partii. W ciągu dwóch dni i dwóch nocy wszystkie podania zostały rozpatrzone. PRN wykonała formalnie zalecenie Partii. (Jak? Lepiej nie pytajmy). I więc tę sprawą już się odczywiście nie zajmowała. Nawet wtedy, gdy (w tym samym czasie rozdział przejeży GRN) do GS zgłasza się dwóch chłopów z papierkami i z PRN i z GRN sięgając po ten sam worek cementu.

Jeden wnikosem plynie z tych przykładów, zebranych przypadkiem w ciągu kilkudniowej podróży. Nie łatwo jest walczyć ze złą wolą, wrogoscia, zlodziejstwem czy jawnym kumoterstwem. O wiele trudniejsza jest jednak walka z bezdušnością i formalistycznym odwalaniem obowiązków ludzi, którzy często nawet z pełnym przekonaniem mówią o sobie — Przecież ja jestem w porządku.

HALSKA BUCZYŃSKA

Nowa dzielnica mieszkaniowa powstaje w Stalinogrodzie

W Stalinogrodzie na tzw. Ligocie trwa budowa nowej dzielnicy mieszkaniowej. Będzie to — objęznością na 15 tys. mieszkańców — socjalistyczna dzielnica wielkomiejaska stolicy Górnego Śląska. W br. na Ligocie oddanych ma być do użytku około tysiąca izb.

Ligota posiadać będzie swą, wielkomiejaską zabudowę. Główne ciągi zabudowane zostaną 4 — 5-kondygnacyjnymi gmachami. Elewacje domów będą bogato zdobione.

W centrum dzielnicy czynnych będzie kilkadziesiąt sklepów, wiele restauracji i barów, powstanie wielki reprezentacyjny gmach Powszechnego Domu Towarowego o 8 kondygnacjach, Dom Kultury o kubaturze ponad 45 tys. m sześć, itp.

W nowej dzielnicy mieścić się będzie ośrodek akademicki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Stalinogrodzie. Zaplanowano również na Ligocie budowę obiektów sportowych.

»Dni Lasu«

21 br. rozpoczęły się w całym kraju „Dni Lasu i Ochrony Przyrody”. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku w „Dniach Lasu i Ochrony Przyrody” trwać będzie wielka kampania zalesień i zarządzeń.

21 br. rozpoczęły się w całym kraju „Dni Lasu i Ochrony Przyrody”. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku w „Dniach Lasu i Ochrony Przyrody” trwać będzie wielka kampania zalesień i zarządzeń.

21 br. rozpoczęły się w całym kraju „Dni Lasu i Ochrony Przyrody”. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku w „Dniach Lasu i Ochrony Przyrody” trwać będzie wielka kampania zalesień i zarządzeń.

21 br. rozpoczęły się w całym kraju „Dni Lasu i Ochrony Przyrody”. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku w „Dniach Lasu i Ochrony Przyrody” trwać będzie wielka kampania zalesień i zarządzeń.

21 br. rozpoczęły się w całym kraju „Dni Lasu i Ochrony Przyrody”. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku w „Dniach Lasu i Ochrony Przyrody” trwać będzie wielka kampania zalesień i zarządzeń.

21 br. rozpoczęły się w całym kraju „Dni Lasu i Ochrony Przyrody”. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w tym roku w „Dniach Lasu i Ochrony Przyrody” trwać będzie wielka kampania zalesień i zarządzeń.

Wojciech Żukowski

rys. Aleksander Kobzdej

3.000 km przez dzungle Wietnamu (Dziennik podróży) (12)

O jedenastej w nocy auto przystanęło na skrzyżowaniu dróg. — Jesteśmy w mieście Bak Kan — powiedział Wan Tań. — Czy chcecie się przejść?

Nie trzeba nam było dwa razy powtarzać propozycji. Włożono nam na głowy helmy wietnamskie i otulono w nieprzemakalne płachty. Wmieszaliśmy się między żołnierzy, w ciemności trudno nas było odróżnić.

Nie trzeba robić zbiegłowska — szepnął tłumacz — nasza wizyta nie jest zapowiedziana...

Ciężarówka odjechała. Mieli nas czekać na drugim końcu miasta. Zostaliśmy w mroku, oślepieni blaskiem reflektorów, brnęliśmy przez kałużę w porożbijanym asfalcie. Padła drobniutki deszczyk.

Gdzie jest to miasto? — zapytał nieufnie Kobzdej.

Tu, po obu stronach — odpowiedział Wan Tań, dobywając światłem latarki niewyraźny zarys murów. Kamienne schody prowadziły do nie istniejącego domu, w obramowaniu na wpół zerwanym fundamentów rosły już spore drzewka i pęk bambusów. Teraz zaczęliśmy wylądować zarys kamienic, resztki ścian oplecione lianami, otwory okienne, przez które strzelała trzymetrowa, tygrysia trawa, o liściach ostrych jak brzytwa.

Tam się świeci — pokazał Pr...



Gólnik w dżungli.

Podeszliśmy bliżej. Dom był górą zwalony, porośnięty krzakami, ale na parterze przycięła się oberża. Długimi językami płonęło ognisko. Za stołem siedzieli woźnice i jedli palczaki makaron z czarek. Wozy o dwóch kołach stały pod drzewami. Latarnia zawieszona na osi oświetlała sprzyszy i ubłoczone nogi bawołów, przeżuwających pokarm.

Zapytajcie się, skąd jadą? — szepnął Prasek. — Nie odpowiedział, nieznajomemu nie dają żadnej informacji — samoobrona — rozkaz prezydenta Ho, o trzech „nie”: nie wiem, nie znam, nie szyszałem... Żeby cokolwiek się od nich dowiedzieć, muszę mieć kogós, kto za mnie poręczy... To tak skutecznie strzeże tajemnicy, że Francuzi uważają nas za głuchych i ślepych... Strasznie, bicie też nie rozwija języka...

Transportowcy popatryli na nas z zaciekawieniem, wymienili prozdrowienia i jeszcze podsunęli miseczki po gęsta, chińska zupa.

Oni też nas o nic nie zapytali, zasada: — „lepiej nie wiedzieć”, bo kto nie wie, nie może się wygadać. W ciemności przechodziły jakieś kobiety z dziećmi. Czarne psy mijające nas warczały z lekka, uskakiwały muśnie światłem latarki. Na zjeździe sierści na grzbiecie tęczowo błyskały kropelki deszczu.

Przesunęli się dwa rowery obwieszone worami, prowadzone za przedłużone bambusem — kierownicę. Roweryści pchali je za siodełka. Cały bagaż był osłonięty namokłymi liśćmi palm.

Transport towarowy do sklepów. Ze składów w grotach, z dzungli rozwozą przydział do wiejskich sklepów. Dzięki ofiarnej pracy naszych transportowców, jako tako udaje nam się zaspokoić potrzeby ludności.

Szliśmy wyburzonymi ulicami. Umarle miasto brała w posiadanie dzungla. W wąskiej smudze latarki widziałem wysokie żelazne słupy latarni osunęte gęsto pnącami, żelazo stało się podobne do strzaskanego pnia, który teraz pokrywał się młodymi liśćmi.

Gdzieś tam mrugały światła. Jeszcze tliło się życie. Mieszkańcy nie chcieli stąd odejść, kurczowo trzymali się resztek domów. W piwnicach były jakieś sklepiki, leżały w stosach owoce: banany i pomarańcze.

Szliśmy długo. Za nami głośno rozmo, ściszone, jakby w pokoju gdzie dopoczywa umarli. Czasami robiła się dokożliwa cisza, słyszałem tylko granie żab w głębokich lejach wyrwanych bambami i sypał się po liściach deszcz, jakbyś ciskał garściami piasku.

W sadach na przedmieściu dojrzelimy jeszcze dwa zajady, gdzie spoczywali podróżni. Miał nas duży transport wozów, skrzyptały kolarz, statecznym krokiem stapały bawoły. Woźnice mieli wysokie podkaszane nożki, chude nogi po kolana w błocie.

Auto nabiera szybkości, rzuca na wybojach. Długa, męcząca droga. Derżemy i budzimy się z uczuciem młodości. Żołnierze leżą jeden na drugim, śpią twardo z odrzuconymi głowami. Wyglądają jak stos manekinów.

I jedna i druga jest nam potrzebna dla karcowania zła, dla sięgania po coraz nowe sukcesy: i rzetelna, śmiała krytyka, i samodzielność, szeroka inicjatywa działania. Nie tylko w szkołach wyższych. (EC-WAS)

Nagle słyszę nad sobą głos Wan Tania: — Przyjechalimy! Z ciemności biegna ku nam świat-

POROZUMIAMI

Zgłaszam wątpliwości...

W tych dniach któregoś wieczora w domu moim zjawyły się dwie młode i miłe przedstawicielki Ligi Kobiet.

I taka oto między nimi a mną odbyła się rozmowa. — Chciałyśmy was zapisać do Ligi Kobiet...

Kiedy ja już należał — odpowiedziałam. — Należę w miejscu pracy.

Koleżanko — odezwał się zgodny dźwięk przedstawicielki Ligi, a w tonie ich zaniepokoiła mnie nutka ostrej stanowczości. — Koleżanko, to wy nie wiecie, że teraz powstają kółka blokowe i że kółka przykładowe już od dawna nie istnieją?

Nie wiedziałam. Bo i jak mogłam wiedzieć, skoro nikt mi o tym dotąd nie mówił. Więc z najmilszym uśmiechem, na jaki mnie było stać, powiedziałam:

Koleżanki, ale ja niestety nie mogę się zapisać. Bo widziacie nam bardzo absorbującą pracę zawodową, poza tym dużo pracuję społecznie, więc nie będę miała czasu przychodzić na zebrania Ligi.

Tu zachmurzone po pierwszych moich słowach twarze obu przedstawicielki Ligi zajaśniały radością.

Nic nie szkodzi. Jak nie macie czasu, to możecie na zebrania nie przychodzić. Tylko się zapisać. O tu, proszę, jest legitymacja. Wpiszcie sobie później imię i nazwisko. Oplata tylko dwa złote, i to na cały rok.

Nieuczucie byłoby z mojej strony, gdybym nie przyznała otwarcie, że z miejsca skapitulowałam. Dodałam dwa złote i wzięłam legitymację.

I w taki oto prosty sposób została członkinią Ligi Kobiet. Po raz drugi.

Świeżo otrzymana legitymacja (po dziś dzień niewypełniona) dręczy mnie jednak jak wyrzut sumienia.

Wydałam mi się bowiem, że nie o ten sposób należy zwiększać szeregi Ligi Kobiet. Bo przecież to nie tylko o liczbę formalnie zwerbowanych członkiń chodzi. Lecz przede wszystkim o to, by kobiety wstępowały do Ligi świadome jej poważnych zadań i konkretnych celów.

Dlatego też postanowiłam swoje słusze, mam wrażenie, wątpliwości przekazać tą drogą Zarządowi Głównemu Ligi Kobiet.

a jest ich niemało — są obarczone dziekanaty wydziałów. Udałymi się więc do kierownika planowania — i ustyszelimi:

Oczywiście, znam te sprawy, ale wiecie — porozumiecie się z rektorem.

Prorektor z którym porozumielimy się, skierował nas do rektora. A rektor — do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

Przytoczyliśmy trzy przykłady z wyższych uczelni, co nie znaczy wcale, że z podobnymi faktami nie spotykamy się i gdzie indziej — w innych dziedzinach naszego życia kulturalnego i gospodarczego.

Gdzie tkwią źródła tego rodzaju faktów?

Możliwość są dwójakie: albo „góra” instytucji zastrzega sobie prawo udzielania informacji prasowych, albo podlega komórka ma tylko tyle własnej inicjatywy, by z własnej inicjatywy nie prasie nie mówić.

Chodzi tu, rzecz jasna, nie tylko o stosunek do prasy, lecz o stosunek do sprawy krytyki, której orzeź — i to najsilniejszy — jest prasa. Krytykować? Dobrze, ale krytykę trzeba uzgodnić. „Góra” instytucji staje się w ten sposób — z własnej

Chcieliśmy na Politechnice dowiedzieć się, jakimi sprawozdaniami

Chcieliśmy na Politechnice dowiedzieć się, jakimi sprawozdaniami

Chcieliśmy na Politechnice dowiedzieć się, jakimi sprawozdaniami

Chcieliśmy na Politechnice dowiedzieć się, jakimi sprawozdaniami

Chcieliśmy na Politechnice dowiedzieć się, jakimi sprawozdaniami

Uchwała II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

„O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955

i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej

(DAJSZY CIĄG ZE STR. 2)

2 W celu lepszego wykorzystania i szerszego stosowania nawozów naturalnych i sztucznych należy:

a) zapewnić lepsze przechowywanie i wykorzystywanie obornika oraz innych nawozów organicznych, rozszerzyć akcję zakładania nowych gnojnowi w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych,

b) dążyć do coraz szerszego zakładania przym kompostowych oraz wykorzystywania torfu zarówno na ściółkę, jak i dla kompostowania, szerzej stosować nawozy zielone, zwłaszcza na glebach lekkich,

c) upowszechnić wapnowanie zakwaszonych gleb oraz racjonalne nawożenie ich nawozami sztucznymi i organicznymi,

d) w latach 1954 i 1955 zwiększyć dostawy nawozów sztucznych dla rolnictwa i osiągnąć w roku 1955 wzrost wartości tych dostaw o około 39 proc. w stosunku do roku 1953, w tym — nawozów azotowych — o około 46 proc., nawozów fosforowych — o 38 proc. Osiągnąć w roku 1955 produkcję około 120 tys. ton osiemnastoprocentowych nawozów fosforowych granulowanych, których działanie jest znacznie bardziej skuteczne. W przodujących uśrednionych gospodarstwach rolnych stosować mieszanie nawozów fosforowych z obornikiem lub kompostem. Rozwijać produkcję mączki fosforowej na bazie krajowych złóż fosforowych.

Ministerstwo Przemysłu Maszynowego powinno dla mechanizacji robót pracochłonnych przy stosowaniu nawozów naturalnych zwiększyć produkcję roztrzaskaczy obornika, a dla usprawnienia stosowania nawozów sztucznych — rozpocząć produkcję siewników kombinowanych dla jednoczesnego wysiewu zbóż i nawozów.

Ministerstwo Rolnictwa powinno zapewnić rozszerzenie zakresu badań w celu określenia potrzeb nawozowych poszczególnych terenów kraju. W oparciu o sieć swych placówek i instruktorów winno ono wydać konkretne zalecenia agrotechniczne w sprawie techniki nawożenia oraz w sprawie upraw, pod które należy w pierwszej kolejności stosować wapnowanie gleby. Ministerstwo Rolnictwa winno systematycznie rozszerzać sieć chemicznych stacji rolniczych.

3 W celu polepszenia pielęgnacji roślin oraz wzmocnienia ich ochrony należy:

a) zwrócić szczególną uwagę na dokonywanie takich zabiegów, jak bronowanie pszenicy wiosną, zasilanie pogłówne zbóż nawozami azotowymi, kilkakrotne redlenie ziemniaków, staranne opielanie, szczególnie roślin przemysłowych i warzyw,

b) wzmocnić walkę z zachwaszczeniem pól, które przyjęło znaczne rozmiary i powoduje wielkie straty; zwiększyć produkcję środków chemicznych do walki z chwastami,

c) dla mechanizacji pracochłonnych zabiegów przy pielęgnacji roślin znacznie zwiększyć produkcję opielaczy, obsypników oraz narzędzi zawieszanych do upraw międzyrzędowych,

d) rozszerzyć i wzmocnić walkę ze szkodnikami roślin, rozbudować służbę ochrony roślin, nadać jej szersze uprawnienia i powiązać ją z przodownikami ochrony roślin w gromadach. Nadać walce ze stonką ziemniaczaną charakter ogólnokrajowej mobilizacji, przy czym znacznie zwiększyć uzbrojenie w sprzęt i zaopatrzenie w środki do zwalczania stonki. Zwiększyć poważnie produkcję środków ochrony roślin, zwłaszcza Azotoku — przy poprawie ich jakości,

e) w latach 1954—1955 znacznie zwiększyć, w szczególności w zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Drobniego i Rzemiosła, produkcję opylaczy lekkich — do około 35 tys. sztuk w 1955 roku i opryskiwaczy lekkich do około 35 tys. sztuk w 1955 roku, przyspieszyć uruchomienie seryjnej produkcji opryskiwaczy i opylaczy ciężkich, uruchomić w zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego produkcję opylaczy i opryskiwaczy zawieszanych.

4 W celu usprawnienia gospodarki nasiennej i zapewnienia zaopatrzenia całego rolnictwa w nasiona kwalifikowane należy:

a) rozbudować organizację nasiennej, rozwinąć sieć stacji selekcyjnych gospodarstw nasiennej i reprodukcyjnych, stacji oceny odmian i oceny nasion, zakładać pola nasienne w spółdzielniach produkcyjnych, organizować bloki nasienne w gospodarstwach indywidualnych. Zaliczać dostawy nasion kwalifikowanych od gospodarstw indywidualnych i od spółdzielni produkcyjnych na poczet dostaw obowiązkowych na bardziej korzystnych warunkach. Zwiększyć ilość punktów oczyszczania nasion przy gminnych spółdzielniach i GOM,

b) rozwijać w instytutach i stacjach selekcyjnych hodowlę nowych urodzajnych odmian zbóż i plennych, odpornych na choroby i szkodniki sadzaniaków, a także wyprodukować w możliwie krótkim czasie odpowiednią ilość elit i superelit roślin włókniстых, oleistych, motylkowych i warzyw, dla zabezpieczenia na wypadek nieurodzaju przystąpić w 1954 roku do tworzenia Państwowej Rezerwy Nasiennej.

5 W celu zapewnienia dalszej mechanizacji produkcji roślin uprawnych należy:

a) zwiększyć zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze. W roku 1955 produkcja maszyn i narzędzi dla rolnictwa winna wzrosnąć przeszło dwukrotnie w porównaniu z 1953 rokiem. Dostawy siewników winny wzrosnąć o około 50 proc., sadzarek do ziemniaków dwu i półkrotnie, koparek do ziemniaków przeszło dwu i półkrotnie, worywaczy do buraków przeszło czterokrotnie.

b) znacznie zwiększyć stopień wykorzystania ciągników i maszyn rolniczych i szerzej stosować system agregowania maszyn w PGR i POM,

c) zwrócić szczególną uwagę na mechanizację upraw międzyrzędowych i w tym celu znacznie zwiększyć zaopatrzenie w narzędzia zawieszane do upraw międzyrzędowych,

d) uruchomić produkcję wysokowydajnych maszyn dla sprzętu zbóż oraz dla mechanizacji upraw i sprzętu okopowych i roślin przemysłowych.

e) w szczególności podjąć w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego produkcję kombajnów zbożowych, sadzarek do kwadratowo-gniazdownego sadzenia ziemniaków, przygotować uruchomienie produkcji kombajnów ziemniaczanych,

f) przystąpić do produkcji nowych, bardziej ekonomicznych typów traktorów,

g) zapewnić szybkie opracowanie konstrukcji nowych i wydajniejszych maszyn i urządzeń dla dalszej mechanizacji robót polowych oraz w tym celu rozbudować biura konstrukcyjne maszyn rolniczych,

h) zwiększyć znaczną poprawę jakości maszyn i narzędzi rolniczych produkowanych w zakładach Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła,

i) zwiększyć zaopatrzenie w części zamienne do traktorów i maszyn rolniczych oraz usprawnić dystrybucję części zamiennych.

6 W celu wykorzystania wszystkich możliwości rozszerzenia powierzchni zasiewów i pełniejszego wykorzystania gruntów ornych należy:

a) do końca 1955 roku zapewnić pełne wykorzystanie wszystkich gruntów uprawnych,

b) podjąć prace nad kompleksowym zagospodarowaniem terenów rządziej zaludnionych i pozabawianych odpowiednich budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych. Ministerstwo Rolnictwa łącznie z Ministerstwem Państwowych Gospodarstw Rolnych winno zapewnić pełniejsze zagospodarowanie wschodnich obszarów województwa lubelskiego i rzeszowskiego, stwarzając odpowiednie warunki dla osadników — chłopów i robotników rolnych,

c) znacznie wzmocnić kampanię osiedleńczą na poszczególnych terenach Ziemi Odzyskanych. W okręgach rolniczych, gdzie istnieją jeszcze na wsi pewne nadwyżki siły roboczej, wzmocnić akcję propagandową i organizacyjną dla znacznego rozszerzenia osadnictwa.

7 Średnia waga bydła przekroczyła dość znacznie poziom przedwojenny, wzrost ten jest jednak jeszcze niedostateczny.

Pogłowia trzody chlewnej, mimo znacznego wzrostu w stosunku do roku 1949 i przekroczenia o około 50 proc. ilości świń przypadającej na 100 ha ziemi ornej w Polsce przed wojną — wykazuje w poszczególnych okresach duże wahania.

Przy poważnych osiągnięciach w zakresie pogłowia owiec, które zwiększyło się o 71 proc. w porównaniu z rokiem 1949, wydajność wełny z owcy wzrosła bardzo nieznacznie, a

także jakość jej nie uległa istotnej poprawie. Zasadniczą przyczyną niedostatecznego wzrostu hodowli i niskiej jeszcze produktywności zwierząt jest słaby rozwój bazy paszowej, wynikający zarówno z niedostatecznej produkcji zbóż i ziemniaków, jak i niskiej wydajności łąk i pastwisk. Również zbiory roślin pastewnych, a w tej liczbie upraw poplonowych, mimo pewnego wzrostu są wysoce niedostateczne. Ponadto występują poważne straty w zbiorach siana, ziemniaków, zielonki z powodu ich nietermimowego sprzętu, niewłaściwego przechowywania i nieracjonalnego skarmiania.

Na stan produkcji zwierzęcej ujemnie wpływa również niski jeszcze poziom obsługi zootechnicznej. Hodowla zarodowa jest jeszcze słabo rozwinięta, niedostateczna jest ilość punktów kopulacyjnych i jakości rozplodników na tych punktach. Mimo poważnych osiągnięć w dziedzinie profilaktyki i lecznictwa weterynaryjnego, poziom ich nie zapewnia w pełni skutecznej walki z chorobami zakaźnymi. Poważne szkody przynoszą często występujące wypadki jałowoci u krów, a także choroby młodych i duża ilość padnięć, zwłaszcza prosiąt.

Na podstawie oceny stanu hodowli i możliwości jej rozwoju należy ustalić na lata 1954—1955 następujące zadania:

a) zwrócić szczególną uwagę na szybsze podnoszenie pogłowia bydła rogatego, uzyskanie większej młocności krów, zwiększenie przeciętnej wagi i poprawę jakości bydła rzeźnego.

b) podnieść stan pogłowia bydła do 7,9—8,1 mln sztuk, tj. o 7—10 proc. w porównaniu z rokiem 1953 i osiągnąć w roku 1955 przeciętnie w kraju co najmniej 26 krów na 100 ha użytków rolnych,

c) osiągnąć zwiększenie pogłowia trzody chlewnej do 10,6—11,1 mln sztuk, tj. o 10—15 proc. w porównaniu z rokiem 1953, zapewniając jednocześnie właściwy udział ilości macior w całości pogłowia,

d) zapewnić dalsze wysokie tempo przyrostu pogłowia owiec, rozszerzając ich hodowlę na tereny, w których hodowla ta jest słabo rozwinięta. Pogłowia owiec winno wzrosnąć w roku 1955 do 4,2—4,3 mln sztuk, tj. o około 25 proc. w porównaniu z rokiem 1953. Jednocześnie należy zapewnić poprawę wydajności i jakości wełny.

8 Dla osiągnięcia zamierzonego wzrostu pogłowia zwierząt i podniesienia ich produktywności niezbędne są:

— znaczny rozwój bazy paszowej oraz zasadnicze polepszenie wykorzystania paszy,

— usprawnienie gospodarki zarodowej,

— poprawa obsługi zootechnicznej,

— poprawa ochrony weterynaryjnej zwierząt,

— zwiększenie budownictwa mieszkalnego i gospodarskiego,

— postęp w mechanizacji prac hodowlanych.

9 W celu zapewnienia odpowiedniej ilości pasz dla potrzeb hodowli należy:

a) zapewnić osiągnięcie wzrostu wydajności łąk i pastwisk. W tym celu niezbędne jest przede wszystkim znaczne rozszerzenie prac melioracyjnych.

Nakłady inwestycyjne na melioracje wzrosną w roku 1955 o 75 proc. w porównaniu z rokiem 1953. Zasięg prac melioracyjnych winien być znacznie zwiększony przez szeroki rozwój lokalnych prac melioracyjnych podejmowanych przez zainteresowanych chłopów w gromadach i gminach, przy zapewnieniu odpowiedniej pomocy ze strony służby wodno-melioracyjnej.

Dla uniknięcia poważnych strat w zbiorach i uzyskania paszy zawierającej większą ilość białka niezbędne jest upowszechnienie wczesnego koszenia traw i suszenia siana na kozłach lub innych urządzeniach.

W sektorze socjalistycznym i w gospodarce indywidualnej zapewnić należy szersze podjęcie zabiegów pielęgnacyjnych w gospodarce łąkowej, stosowanie nawożenia łąk, zwiększenie produkcji cennych nasion traw wioletoleńskich, wapnowanie łąk zakwaszonych. W PGR i w spółdzielniach produkcyjnych można osiągnąć poważne zwiększenie wykorzystania pastwisk przez stosowanie systemu wypasu kwaterowego.

Niezbędne jest podjęcie środków dla lepszego zagospodarowania terenów łąkowych w województwach zielonogórskim i szczecińskim. Wymaga to wzmocnienia mechanizacji prac łąkowo-melioracyjnych w PGR i spółdzielniach produkcyjnych

na tych terenach oraz usprawnienia organizacji grup kośnych.

Zadaniem Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła oraz Ministerstwa Rolnictwa jest zwiększenie produkcji i uruchomienie nowych typów maszyn i urządzeń dla mechanizacji upraw łąk i robót melioracyjnych,

b) zwiększać stopniowo obszar upraw pastewnych i podnieść ich plony oraz rozszerzyć powierzchnię pastw poplonów o 250 tys. ha w ciągu najbliższych dwóch lat.

Zwiększyć produkcję wysokowartościowych pasz białkowych przez rozszerzenie uprawy lubinu i wyki ozimej.

Rozszerzyć uprawę końskiego zębu, słonecznika pastewnego i innych roślin nadających się do kiszzenia,

c) upowszechnić zakładanie siłosów i zakiszanie pasz w celu zapewnienia odpowiedniej i obfitej paszy dla bydła i trzody chlewnej na okres zimowy.

Państwowa służba rolna winna w oparciu o aktywny społeczny i zakiszanie paszy szeroką popularyzację zakładania siłosów, rozszerzenia zasiewów poplonów dla zwiększenia masy siłosowej, wykorzystania ubocznych produktów roślinnych, a zwłaszcza liści buraczanych dla zwiększenia zasobów pasz.

W ciągu lat 1954—1955 należy dążyć do osiągnięcia produkcji 1—2 ton kiszonek rocznie na krowę,

d) zwiększyć produkcję pasz treściwych i mieszanek paszowych, zwłaszcza w zakładach Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego oraz Ministerstwa Skupu.

2 W celu upowszechnienia racjonalnych metod żywienia zwierząt należy zobowiązać Ministerstwo Rolnictwa do znacznego rozszerzenia produkcji żywienia. Odpowiednie instytuty i placówki naukowe winny przeprowadzić nowe normy żywienia zwierząt z uwzględnieniem terenowych warunków paszowych.

3 Dla usprawnienia gospodarki zarodowej i znacznego rozszerzenia hodowli zarodowej należy:

a) osiągnąć w ciągu kilku lat usprawnienie rasowości zwierząt hodowlanych i uzyskać dzięki temu wyższą młocność krów, szybszy przyrost wagi, zwiększoną płodność zwierząt.

Wymaga to znacznego rozszerzenia sieci gospodarstw zarodowych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i ferm hodowli zarodowej w spółdzielniach produkcyjnych. Niezbędne jest również rozwijanie hodowli zarodowej w gospodarstwach indywidualnych w oparciu o bardziej korzystne warunki kontraktacji przychówka i zwiększoną pomoc dla hodowców sztuk zarodowych, zwłaszcza dla właścicieli rozplodników.

Niezbędne jest zwrócenie uwagi na podniesienie jakości pogłowia koni, a szczególnie na hodowlę koni roboczych wysokiej jakości,

b) sieć stacji kopulacyjnych z uwzględnieniem potrzeb gospodarstw indywidualnych winna być znacznie rozbudowana.

W roku 1955 należy osiągnąć stan uznanych rozplodników: buhajów 62 tys. sztuk, ogierów 8 tys. sztuk, knurow 30 tys. sztuk, tryków około 45 tys. sztuk. Rozszerzyć należy także sieć stacji sztucznego uniastnienia.

4 Dla rozszerzenia i usprawnienia ochrony weterynaryjnej należy:

a) znacznie wzmocnić działalność służby weterynaryjnej i szeroko prowadzić akcję profilaktyczną,

b) znacznie rozbudować sieć lecznic, przychodni i punktów weterynaryjnych,

c) zwiększyć produkcję szczepionek i surowic niezbędnych do rozszerzenia szczepień ochronnych, szczególnie przeciwko pomorowi i różycy,

d) wzmocnić walkę z jałowocią krów i wprowadzić bezpłatnie jej leczenie przez państwową służbę weterynaryjną.

5 Dla uzyskania postępu w mechanizacji prac hodowlanych w spółdzielniach i Państwowych Gospodarstwach Rolnych niezbędne jest podjęcie szeregu środków technicznych i organizacyjnych.

Ministerstwo Przemysłu Maszynowego i Ministerstwo Przemysłu Drobniego i Rzemiosła winno rozszerzyć produkcję maszyn z napędem mechanicznym do przygotowywania pasz, samoczynnych podleń, prostych urządzeń transportowych dla obór i chlewni itd. oraz podjąć produkcję elektrycznych dojarek.

6 W dziedzinie kontraktacji jako najdogodniejszej dla chłopów formy zbytu ich produktów należy:

a) rozwijać kontraktację trzody chlewnej mięsno-słoninowej, zwiększyć kontraktację prosiąt i warchlaków oraz zwiększyć kontraktację młodego bydła rzeźnego,

b) dla stworzenia możliwości zakupu bydła przez gospodarstwa małorolne i średniorolne rozszerzyć kontraktację cielczek użytkowych, pochodzących od krów o sprawdzonych wysokiej użyteczności, obejmując nią 75 tys. cielczek w roku 1954 i 100 tys. cielczek w roku 1955.

7 W dziedzinie podatków należy:

a) zmniejszyć poczynając od roku 1954 progresję podatkową dla gospodarstw chłopskich na niektórych słabiej zagospodarowanych terenach,

b) wprowadzić indywidualne ulgi podatkowe dla gospodarstw, których

stan zagospodarowania jest szczególnie słaby i które zobowiązują się do osiągnięcia w określonym terminie właściwego stanu zagospodarowania.

4 W celu rozszerzenia pomocy kredytowej dla gospodarstw małorolnych i średniorolnych należy:

a) zabezpieczyć udzielanie kredytów na zakup krów i jałówek przede wszystkim gospodarstwom nie posiadającym krów,

b) zapewnić gospodarstwom małorolnym i średniorolnym kredyty dla budowy pomieszczeń dla inwentarza, przy czym uprzywilejować należy gospodarstwa prowadzące hodowlę zarodową oraz podejmujące się wychowu na podstawie kontraktacji,

c) zwiększyć kredyty na rozwój upraw specjalnych, zakup nawozów itp.,

d) zwiększyć znacznie bankowe kredyty inwestycyjne dla gospodarstw małorolnych i średniorolnych, usprawnić pracę Narodowego Banku Polskiego i gminnych kas spółdzielczych w zakresie kredytowania wsi,

5 Dla umożliwienia gospodarstwom indywidualnym podejmowania w szerszym zakresie niż dotąd budownictwa gospodarczego oraz dokonywania remontów zabudowań należy obok pomocy kredytowej zwiększyć w roku 1955 sprzedaż rynkową materiałów budowlanych dla wsi o 55—65 proc. w porównaniu z rokiem 1953.

Należy rozwinąć szeroko produkcję materiałów budowlanych na potrzeby wsi przez przemysł terenowy, uruchomić nieczynne w chwili obecnej małe cegielnie, betoniarne itd.

6 W celu jak najlepszego wykorzystania gruntów, dopomoc chłopom małorolnym i średniorolnym, którzy o to się zwrócą, w scalaniu gruntów położonych w nadmiernej szachownicy.

7 Rozszerzyć pomoc dla GOM, które są ważnym czynnikiem mechanizacji pracy w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i ograniczenia wycisku kulackiego. W tym celu należy:

a) zwiększyć ilość Gminnych Ośrodków Maszynowych, zwłaszcza na terenie województw centralnych i wschodnich,

b) zwiększyć zaopatrzenie GOM w maszyny rolnicze, zwłaszcza w siewniki zbożowe, maszyny żniwne, koparki, kosiarki i agregaty omlotowe, lekką aparaturę do ochrony roślin oraz zorganizować przy GOM punkty czyszczenia nasion,

c) zwrócić szczególną uwagę na rozbudowę kuźni i warsztatów pomocniczych GOM i zapewnić ich właściwe wyposażenie,

d) rozszerzyć zakres pomocy sąsiedzkiej i powiązać ją z pracą GOM, by umożliwić korzystanie z maszyn GOM chłopom małorolnym i średniorolnym nie posiadającym koni,

e) obniżyć opłaty pobierane przez GOM, by bardziej udostępnić chłopom małorolnym i średniorolnym korzystanie z ich usług,

f) zapewnić stałą kontrolę terenowych rad narodowych nad pracą GOM,

g) stworzyć przy GOM społeczne komitety, które będą czuwały nad właściwym przydziałem i wykorzystaniem sprzętu.

8 W celu okazania pomocy indywidualnie gospodarującym chłopom małorolnym i średniorolnym w uprawie pól, w zasiewach i sprzęcie zbóż, POM winno organizować odpowiednie brigady traktorowe. Jednocześnie POM winno organizować grupy sąsiedzkiej uprawy, które korzystając z ich usług na warunkach ulgowych oraz innych ulg przewidzianych dla uczestników tych grup. POM winno również znacznie zwiększyć opiekę oraz pomoc techniczną i zaopatrzeniową dla GOM.

9 Dla polepszenia zaopatrzenia gospodarstw indywidualnych w środki produkcji należy:

a) zwiększyć zaopatrzenie gospodarstw indywidualnych oraz GOM w maszyny i narzędzia rolnicze, w szczególności: w siewniki — z 6,5 tys. sztuk w 1953 roku do 13 tys. sztuk w 1955 roku, w koparki — z 8 tys. sztuk do 18 tys. sztuk, w parniki — z 38 tys. sztuk do 75 tys. sztuk, w obsypniki — z 26 tys. sztuk do 74 tys. sztuk, w opielacze konne — z 8 tys. sztuk do 23 tys. sztuk, w kultywatory — z 17 tys. sztuk do 20 tys. sztuk.

Ministerstwa: Przemysłu Maszynowego, Hutnictwa, Przemysłu Drobniego i Rzemiosła zabezpieczyć uruchomienie ponadto dodatkowej produkcji narzędzi rolniczych i części zamiennych w zakładach o innym kierunku produkcyjnym,

b) zwiększyć sprzedaż gospodarstwom indywidualnym nawozów sztucznych w roku 1955 w stosunku do roku 1953 o około 40 proc.,

c) zwiększyć poważnie zaopatrzenie gospodarstw indywidualnych w gwoździe, bednarke, obręczówki, konwie, uprząż, rzemień, drewno opałowe, lopaty, szpadle, łańcuchy itp.,

d) znacznie usprawnić zaopatrzenie istniejących kuźni w paliwo i żelazo oraz powiększyć w możliwie krótkim czasie sieć kuźni, udzielając w tym celu pomocy zarówno spółdzielniom pracy, jak i indywidualnym rzemieślnikom.

(DAJSZY CIĄG NA STR. 5)

II. Zadania w dziedzinie wzrostu hodowli i rozwoju bazy paszowej

W naszym rolnictwie istnieją poważne rezerwy dla szybkiego wzrostu produkcji paszy i podniesienia ilości i jakości pogłowia.

Rezerwy te były jednak dotąd niedostatecznie wykorzystywane. Stan ten wpłynął niekorzystnie na rozwój hodowli w okresie ostatnich lat, zwłaszcza na hodowlę bydła rogatego.

Od 1949 roku pogłowia bydła wzrosło o około 4 proc.

Mimo zwiększenia młocności krów w stosunku do okresu przedwojennego, pozostaje ona jeszcze na stosunkowo niskim poziomie.

Średnia waga bydła przekroczyła dość znacznie poziom przedwojenny, wzrost ten jest jednak jeszcze niedostateczny.

Pogłowia trzody chlewnej, mimo znacznego wzrostu w stosunku do roku 1949 i przekroczenia o około 50 proc. ilości świń przypadającej na 100 ha ziemi ornej w Polsce przed wojną — wykazuje w poszczególnych okresach duże wahania.

Przy poważnych osiągnięciach w zakresie pogłowia owiec, które zwiększyło się o 71 proc. w porównaniu z rokiem 1949, wydajność wełny z owcy wzrosła bardzo nieznacznie, a

III. O środkach pomocy dla rozwoju produkcji w gospodarstwach indywidualnych

Przed indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi stają poważne zadania szerszego rozwoju ich produkcji roślinnej i hodowlanej. W gospodar-

stwach tych istnieją jeszcze poważne rezerwy produkcyjne. Wykorzystanie tych rezerw przez chłopów pracujących przyniesie gospodarce narodo-

Uchwała II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

„O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 – 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej”

(DALSZY CIĄG ZE STR. 4)

10) wykorzystać wszystkie możliwości znacznego poprawienia i usprawnienia zaopatrzenia wsi przez rozwój produkcji państwowego i spółdzielczego przemysłu terenowego oraz prywatnego rzemiosła, w szczególności — produkcji narzędzi i materiałów niezbędnych w gospodarstwie wiejskim dla celów produkcyjnych i gospodarstwa domowego, a zwłaszcza wozów, części do wozów, kół, uprzęży, grabi, różnych wyrobów z drzewa, naczyń glinianych, powozów itp.

11) Dla usprawnienia handlu na wsi i polepszenia zaopatrzenia wsi w artykuły konsumpcyjne należy:

a) poważnie zwiększyć przydziały dla wsi artykułów konsumpcyjnych, uwzględniając w asortymencie potrzeby wsi i zmiany zapotrzebowania związane ze wzrostem stopy życiowej i wymaganiami konsumenta wiejskiego, w szczególności znacznie zwiększyć zaopatrzenie wsi w naczynia emaliowane i o cynkowane oraz zwrócić szczególną uwagę na jakość dostarczanych towarów,

b) celem zapobieżenia nadużyciom i kumoterstwu rozszerzyć i wzmocnić społeczną kontrolę przy wszystkich placówkach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”,

c) szczególną uwagę zwrócić na właściwą organizację punktów skupu, zwłaszcza punktów skupu mleka i żywności, usprawnić inspekcję mleczarską w celu wzmocnienia walki z nadużyciami przy skupie mleka,

d) w roku 1954 przystąpić w szybkim tempie do rozbudowy sieci zakładów usługowych dla wsi i do zwiększenia działalności zakładów już istniejących. Liczba punktów usługowych — spółdzielczych i rzemieślniczych, obsługujących wieś winna wzrosnąć z około 40 tys.

IV. Zadania w dziedzinie dalszego rozwoju i umocnienia spółdzielni produkcyjnych

Śluzna linia partii, zmierzająca do rozwinięcia zespołowych form gospodarki w rolnictwie, doprowadziła już do stworzenia poważnej liczby spółdzielni produkcyjnych, które mimo krótkiego okresu istnienia wykazały w praktyce wyższą gospodarkę socjalistyczną w rolnictwie nad gospodarstwami indywidualnymi.

Młody ruch spółdzielczy produkcyjny w Polsce ma już za sobą poważne osiągnięcia. Spółdzielnie produkcyjne uzyskały plony zbóż przeciętnie o 18 proc. wyższe niż w gospodarstwie indywidualnym i znacznie rozwinęły hodowlę bydła, trzody chlewnej i owiec. W spółdzielniach, gospodarujących dłużej niż rok, obsada trzody chlewnej na 100 ha ziemi ornej, licząc łącznie z gospodarką przyzgodową, jest już w szeregu województw większa niż w gospodarstwach indywidualnych.

Towarowość produkcji w spółdzielniach jest znacznie wyższa niż w gospodarstwach indywidualnych.

Szeroka pomoc w dziedzinie mechanizacji, udzielana spółdzielniom przez państwo ludowe, powoduje, że praca w spółdzielniach stała się wydajniejsza i lżejsza niż w drobnej gospodarce chłopskiej.

Chłopi-spółdzielcy osiągają zazwyczaj już w pierwszym roku wyższe dochody niż w okresie, gdy gospodarowali indywidualnie. Jednocześnie korzystają oni w szerokim i rosnącym stopniu z urządzeń kulturalnych i społecznych.

Spółdzielczość produkcyjna stała się już poważnym czynnikiem w życiu wsi polskiej, oddziałującym na miliony chłopów pracujących — nie tylko w spółdzielniach produkcyjnych, ale i w gospodarstwach indywidualnych. W spółdzielniach produkcyjnych wyrosło wielu przodujących ludzi nowej wsi polskiej — mistrzów urodzaju i hodowli. Dobrze gospodarujące spółdzielnie swą pracą i wynikami zachęcają coraz większą liczbę chłopów małorolnych i średniorolnych do zespołowych form gospodarowania.

Przy niewątpliwych osiągnięciach młodego ruchu spółdzielczości produkcyjnej posiada on jeszcze szereg braków i niedociągnięć.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej na terenach województw centralnych i wschodnich rozwija się powoli i pozostaje wyraźnie w tyle za innymi częściami kraju.

Istnieją jeszcze na terenie całego kraju spółdzielnie, które — wskutek odgradzania się od sąsiadujących z nimi małorolnych i średniorolnych chłopów i zasklepiania się we własnym szczyplym gronie — nie zdobywają nowych członków i gospodarują na małych obszarach ziemi. Nie pozwala im to na osiągnięcie wszystkich korzyści, które zapewnia gospodarstwo uspołecznione.

Obok wielu przodujących spółdzielni produkcyjnych, które wyróżniają się dobrą organizacją pracy, osiągając piękne wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej, zapewniając swym członkom wysoką wartość dniówki obrachunkowej — istnieją jeszcze spółdzielnie gospodarujące nieprawidłowo i nie osiągające należytych wyników.

Należy podkreślić niedostatecznie jeszcze rozwój hodowli bydła rogatego

w roku 1953 do około 60 tys. w roku 1955.

11) W celu uporządkowania spraw prawnych, dotyczących chłopskiej własności ziemi należy:

a) przyspieszyć wydanie dokumentów potwierdzających własność nabywców gruntów z tytułu reformy rolnej i osadnictwa,

b) uwłaszczyć dzierżawców gruntów Państwowego Funduszu Ziemi. Na życzenie zainteresowanych uznać za zakończone rozrachunki Funduszu Ziemi z repatriantami z Buga i traktować gospodarke im przydzieloną jako ekwiwalent posiadanych przez nich poprzednio gospodarstw,

c) złatwić formalności związane z własnością nabywców gruntów z parcelacji przedwojennej oraz z własnością chłopów pracujących, którzy nabywali grunty przed wejściem w życie ustawy o reformie rolnej i zwolnić ich z opłaty podatku od nabycia praw majątkowych, a dokonane z tego tytułu wpłaty — zaliczyć na poczet podatku gruntowego,

d) uznać za zakończoną weryfikację nadań oraz uchylić niewykonane orzeczenia weryfikacyjne władz z wyjątkiem wypadków nadużyć, dochodzonych w trybie administracyjnym,

e) zwrócić uwagę na ściśle przestrzeganie praworządności w dziedzinie chłopskiej własności ziemi, w szczególności na przestrzeganie przepisów, dotyczących wymiany gruntów przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych.

12) Należy zobowiązać Ministerstwa: Rolnictwa, Skupu i Finansów, by opracowały i przedstawiły Prezydium Rządu projekty odpowiednich ustaw i rozporządzeń dla wcielenia w życie przedstawionych wyżej środków,

go, uprawy okopowych, zwłaszcza ziemniaków, oraz brak należytej troski o rozszerzenie upraw roślin pastewnych i wykorzystanie łąk i pastwisk.

Z oceny dotychczasowego rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej wynikają następujące podstawowe zadania:

— dalsze organizacyjno-ekonomiczne umocnienie spółdzielni produkcyjnych, tak aby stały się one przykładem i wzorem dla chłopów pracujących, by oddziaływały na nich i przekonywały ich o wyższości gospodarki zespołowej,

— zapewnienie dalszego nieustannego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na terenie całego kraju, na gruncie pełnej dobrowoli i w oparciu o rosnącą pomoc państwa ludowego.

Warunkiem ekonomiczno-organizacyjnego umocnienia spółdzielni produkcyjnych jest wszechstronny rozwój ich produkcji, pełne wykorzystanie pomocy technicznej POMS, stosowanie przodujących osiągnięć w dziedzinie zootechnicznej i zootechnicznych, wzmocnienie podstaw finansowych gospodarki spółdzielczej, racjonalna organizacja pracy, rozwijanie inicjatyw i aktywności chłopów-spółdzielców, pełne przestrzeganie zasad statutu i samorządu spółdzielczego.

1) Dla osiągnięcia wszechstronnego rozwoju produkcji rolnej w spółdzielniach produkcyjnych należy:

a) wzmocnić walkę o wzrost plonów zbóż jako podstawy rozwoju całej produkcji rolnej w spółdzielniach produkcyjnych,

b) zapewnić znacznie szybszy rozwój hodowli, zwłaszcza bydła rogatego, zapewnić odpowiednią dla tej hodowli bieżącą paszową,

W tym celu:

— okazywać pomoc spółdzielniom produkcyjnym w szybkiej budowie, już w pierwszym roku ich działalności, pomieszczeń gospodarczych, zwłaszcza obór i chlewni,

— udzielać pomocy spółdzielniom produkcyjnym w nabyciu materiału hodowlanego dla gospodarki zespołowej,

— zapewnić bezpłatną pomoc weterynaryjną w leczeniu inwentarza stanowiącego własność zespołową,

— okazywać członkom spółdzielni nie posiadającym krów na działkach przyzgodowych pomoc w nabyciu krów lub jałówek,

— umożliwiać spółdzielniom produkcyjnym, w drodze pomocy kredytowej państwa, zakup bydła stanowiącego wkład inwentarzewy nowowstępujących członków z wypłatą należności już w pierwszym roku ich przystąpienia do spółdzielni,

— zwiększać produkcję pasz, upraw roślin pastewnych, zwłaszcza motylkowych i znacznie podnieść wydajność łąk i pastwisk,

— zakładać silosy w każdej spółdzielni produkcyjnej,

c) zwrócić szczególną uwagę na podniesienie plonów i rozszerzenie uprawy ziemniaków i roślin przemysłowych oraz na rozwój warzywnictwa i sadownictwa, zwłaszcza

cza w rejonach ośrodków miejskich i wczasowych,

d) rozwijać w przodujących spółdzielniach produkcję nasion kwalifikowanych i hodowlę bydła zarodowego. Zakładać we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych pola nasienne, w celu umożliwienia pokrycia potrzeb własnych spółdzielni i zaopatrywania indywidualnych gospodarstw chłopskich w ziarno siewne na zasadach wymiany. Spółdzielniom, obejmującym obszar ponad 500 ha, produkującym nasiona kwalifikowane lub hodującym bydło zarodowe, należy przydzielać agronomów lub zootechników, opłacanych z budżetu państwa,

e) zwrócić szczególną uwagę na przestrzeganie w spółdzielniach produkcyjnych prawidłowego zmianowania upraw. W spółdzielniach, gospodarujących na większych obszarach, wprowadzać przy pomocy rolniczych instytutów badawczych i służby agronomicznej Ministerstwa Rolnictwa urządzenia rolne i planowe płodozmiany oraz przystąpić do opracowania perspektywicznych planów wszechstronnego ich rozwoju. Spółdzielniom tym należy zapewnić szczególną pomoc w zakresie kadr fachowych, mechanizacji upraw i hodowli oraz stosowania nowoczesnej agrotechniki,

f) rozszerzyć działalność spółdzielni produkcyjnych w dziedzinie likwidacji odlogów w oparciu o Uchwałę Rządu przewidującą ulgi spółdzielniom likwidującym odlogi.

2) Dla organizacyjno-ekonomicznego umocnienia gospodarki spółdzielczej należy:

a) ściśle przestrzegać zasady materialnego zainteresowania członków spółdzielni w podnoszeniu wydajności pracy i osiąganiu wyższych wyników produkcyjnych. Wymaga to przede wszystkim powszechnego wprowadzenia norm dla każdego rodzaju roboty i ściśle przestrzeganie zasady opłaty według ilości i jakości wykonywanej pracy,

b) zapewnić wzrost kwalifikacji zawodowych i politycznych kierowniczej kadry spółdzielni produkcyjnych, rozbudować system kursów i szkół dla tej kadry oraz rozszerzyć masowo szkolenie członków spółdzielni produkcyjnych w ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej,

c) zapewnić należyłą organizację pracy zespołowej w uprawie i hodowli. W tym celu należy w większych spółdzielniach tworzyć oddzielne brygady polowe i hodowlane, a w mniejszych spółdzielniach, w których nie jest celowe tworzenie oddzielnych brygad hodowlanych, zapewnić powołanie wewnątrz brygady mieszanej — specjalnej grupy hodowlanej. Wskazane jest także tworzenie wewnątrz brygad polowych ogniw dla wykonywania robót szczególnie pracochłonnych. Pomiędzy spółdzielniami i wewnątrz spółdzielni szeroko winno się rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo pracy,

d) usprawnić gospodarkę finansową spółdzielni i działalność komisji rewizyjnej i ściśle przestrzegać podziału dochodu zgodnie ze statutem, a zwłaszcza wydzielenia funduszu niepodzielnych i racjonalnego ich rozchodowania,

e) umocnić samorząd spółdzielczy. Wymaga to w szczególności udziału członków w omawianiu i decydowaniu na ogólnych zebraniach najważniejszych spraw spółdzielni i przestrzegania statutowych uprawnień zarządu spółdzielni,

f) uporządkować przepisy o dostawach obowiązkowych dla spółdzielni produkcyjnych, przy zachowaniu przysługujących im ulg. Wymiar dostaw należnych od spółdzielni winien być ustalony w oparciu o odrębnie opracowane zasady, w sposób zapewniający zainteresowanie materiale spółdzielców w dalszym wzroście produkcji.

Obowiązkowe dostawy żywności, mleka i ziemniaków dla spółdzielni, zagospodarowujących odlogi lub też gospodarujących na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi, na których nie mogą przejściowo prowadzić intensywnej gospodarki, winny być ograniczone wyłącznie do obszaru ziemi, wniesionego przez samych członków spółdzielni.

Należy umocnić członków spółdzielni produkcyjnych spłaty zadłużenia wobec Państwowego Funduszu Ziemi, a także innych zadłużeń z tytułu państwowej pomocy produkcyjnej, zaciągniętych w latach 1944—1949, a przejętych przez Bank Rolny.

3) Dla dalszego prawidłowego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w oparciu o rosnącą techniczną i organizacyjną pomoc państwa należy:

a) w pracy nad zakładaniem nowych spółdzielni zwrócić szczególną uwagę na właściwe polityczne, ekonomiczne i organizacyjne przygotowanie ich działalności. Oznacza to konieczność szerokiej pracy wydajnościowej wśród całej gromady i dokładnego zapoznania członków spółdzielni z ich statutowymi prawami i obowiązkami,

b) dokładać starań, by spółdzielnie obejmowała dostateczną liczbę członków i wystarczająco wielki obszar ziemi,

c) zwrócić uwagę na planowe przygotowanie działalności gospodarczej nowozałożonej spółdzielni i zapewnić okazanie jej niezbędnej pomocy, zwłaszcza w szybkim rozwoju hodowli zespolowej.

4) Spółdzielnie produkcyjne winny okazywać pomoc produkcyjną małorolnym i średniorolnym chłopom przez upowszechnianie doświadczeń agro- i zootechnicznych, dostawy nasion kwalifikowanych, dostawy przychówka zarodowego dla podniesienia hodowli w gospodarstwach indywidualnych itd.

Należy zapewnić zacieśnienie więzi członków spółdzielni produkcyjnych z gospodarzami indywidualnymi chłopami pracującymi przez aktywny udział spółdzielców w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym całej gromady i we wspólnych pracach gromadzkich.

5) Dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych ujawniają wielkie możliwości dalszego szybkiego wzrostu produkcji rolnej. Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w oparciu o coraz szerszą mechanizację i stosowanie postępowych metod agro- i zootechnicznych zapewni nieustanny wzrost produkcji rolnej, wzrost zażywności i kultury wsi,

na właściwe powiązanie ich pracy z pracą brygad spółdzielczych i umożliwi uzupełnienie systemu plac premiowania za wyniki produkcyjne spółdzielni.

4) Przestrzegać nowoprowadzoną zasadę planowania poszczególnych prac polowych POM w hektarach rzeczywistych, zrywając z dotychczasowym obliczaniem zadań POM tylko w hektarach orki średniej i ograniczając transportowe usługi POM, wykonywane dotąd kosztem podstawowych zadań uprawowych.

5) Ugruntować w POM nowy system opłaty traktorzystów i brygadzystów traktorowych oraz kierowniczej i inżynieryjno-technicznej kadry POM, zwiększając materialne zainteresowanie załogi POM w wynikach produkcyjnych spółdzielni.

6) Usunąć źródła częstych przesto-
jów, wzmocnić walkę o pełne wykorzystanie sprzętu technicznego POM i GOM. Podnieść jakość remontu maszyn, usprawnić ich obsługę techniczną, zwłaszcza w okresie węższych robót polowych, organizować w spółdzielniach produkcyjnych bazy sprzętu i paliwa w celu zapewnienia ciągłości pracy brygad traktorowych, zastrzeżyć walkę z wypadkami niedbalnego obchodzenia się z maszynami. Szerzej uwzględnić w planach inwestycyjnych POM budowę warsztatów i pomieszczeń na maszyny i narzędzia, wyposażenie POM w warsztaty ruchome i środki łączności, sy-

stematycznie podnosić kwalifikację pracowników POM.

7) Uznać za wysoce niepomysłny obecny stan zaopatrzenia POM w części zamienne, w wyniku czego wiele traktorów i maszyn rolniczych nie może być w pełni wykorzystane. Należy ustalić odpowiednie normatywy zużycia części zamiennych i usprawnienie ich dystrybucji.

8) Dla polepszenia warunków pracy i stabilizacji załóg POM niezbędne jest zwiększenie troski o warunki bytowe i socjalne pracowników, wzmocnienie budownictwa socjalnego i mieszkaniowego, szczególnie budownictwa mieszkań dla wysokokwalifikowanych specjalistów, zapewnienie odpowiednich warunków żywienia i zakwaterowania traktorzystom pracującym w polu.

9) Podnieść na wyższy poziom pracę Wydziałów Politycznych POM, a w szczególności ich pracę masowo-polityczną na terenie spółdzielni produkcyjnych oraz pracę nad wychowaniem załóg pomowych w duchu walki o wykonanie planów produkcyjnych. Wydziały Polityczne wychowywać winny załogi POM na boju socjalistycznej przebudowy rolnictwa na bazie nowoczesnej techniki i zapewnić ugruntowanie socjalistycznego stosunku do mienia państwowego i spółdzielczego,

VI. Zadania w dziedzinie rozwoju Państwowych Gospodarstw Rolnych

Państwowe Gospodarstwa Rolne osiągnęły znaczne wyniki w rozwoju produkcji. Zbiory zbóż wzrosły szybkoć niż w gospodarstwie indywidualnym. Zbiory buraków cukrowych wzrosły w 1953 roku w porównaniu z 1949 rokiem o 83 proc. W tym samym okresie pogłowię świń wzrosło przeszło czterokrotnie i osiągnęło ponad 900 tys. sztuk. Pogłowię bydła wzrosło 2,4 raza i osiągnęło w połowie 1953 roku 432 tys. sztuk.

Wielki poważny wyposażeń w traktory i maszyny rolnicze PGR osiągnęły już w zasadzie niemal pełną mechanizację orki, kultywatorowania, bronowania, sprzętu zbóż i ziemniaków. Wzrasta udział kombinatów w sprzęcie zbóż.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, praca PGR nie można uznać za zadowalającą. PGR nie wykorzystują posiadanych możliwości dla wzrostu produkcji. Zbyt powolny jest wzrost plonów i wydajności produkcji zwierzęcej. Obok przodujących zespołów, posiadających wielostronnie rozwiniętą gospodarkę i osiągających wysokie plony, istnieje znaczna liczba gospodarstw, których produkcja znajduje się jeszcze na niskim poziomie.

Nadal pozostają niedostatecznie zagospodarowane najlepsze i najbar dziej urodzajne gleby niektórych rejonów, jak lessy lubelskie, Żuławy, część mał nadodrzańskich. Duże kompleksy łąkowe są niedostatecznie zagospodarowane i nie wykorzystane.

Znaczna liczba zespołów PGR nie wykonuje państwowych planów w zakresie produkcji i dostaw. PGR nie wykonują zadań w dziedzinie gospodarki nasiennej i zarodowej. W wielu zespołach poziom agrotechniki i zootechniki jest jeszcze niski, a prace wykonywane są w nieodpowiednich terminach. Szczególnie zaniedbana mają miejsce w uprawie i sprzęcie okopowych. Bardzo wiele zaniedbań istnieje na odcinku hodowli.

Park traktorowy i maszynowy nie jest dostatecznie wykorzystany, a nadzór techniczny i konserwacja sprzętu nie znajdują się jeszcze na należy-tym poziomie. Niski poziom organizacji pracy i rozpowszechnione w wielu gospodarstwach faktury marnotrawstwa powodują nadmiernie wysokie koszty własne produkcji.

Przezwyciężenie tych braków stanowi niezbędny warunek realizacji trudnych zadań, jakie PGR mają obecnie do wykonania.

Przed PGR stoją zadania podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej przez intensyfikację gospodarki, wzrost plonów i podniesienie produktywności zwierząt.

W roku 1955 w PGR zbiory zbóż powinny być o 150—170 tys. ton wyższe niż w roku 1952. W ciągu najbliższych dwóch lat plony buraków cukrowych i ziemniaków powinny wzrosnąć o 15—20 proc. Stan pogłowia bydła na koniec 1955 roku powinien wzrosnąć w stosunku do 1953 roku o 30—35 proc., a trzody chlewnej o około 20 proc.

Szczególnie ważnym zadaniem Państwowych Gospodarstw Rolnych jest rozwinięcie hodowli zwierząt zarodowych i produkcji nasion kwalifikowanych, zwłaszcza dla zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych.

Usprawniając swoją gospodarkę, organizację pracy i wyniki produkcyjne, podwyższając poziom świadomości politycznego załogi, podnosząc zaniedbane zespoły i gospodarstwa do poziomu przodujących — PGR winny więcej niż dotychczas oddziaływać na wieś gospodarczo i politycznie,

1) Ustalić, że podstawowym zadaniem POM jest walka o podniesienie plonów wszystkich roślin uprawnych w spółdzielniach produkcyjnych, zapewnienie wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich i zwiększenie ich produktywności oraz zwiększenie globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej w obsługiwanych spółdzielniach produkcyjnych. POM winny stale doskonalić mechanizację procesów produkcji polowej, wprowadzać mechanizację procesów produkcji hodowlanej, upowszechniać osiągnięcia nauki i przodujące praktyki rolniczej i zapewniać dalsze organizacyjne, gospodarcze i polityczne umacnianie spółdzielni produkcyjnych i na tej bazie podniesienie dobrobytu i kultury spółdzielców.

2) Zwiększyć odpowiedzialność POM za jakościowe i terminowe wykonanie umów zawartych ze spółdzielniami produkcyjnymi. Umowa między POM a spółdzielnią produkcyjną jest programem wspólnego działania członków spółdzielni i pracowników POM i winna być ściśle dostosowana do planu produkcyjnego każdej spółdzielni, uwzględniać jej stan siły roboczej, sprzętu i wyposażenia maszynowego.

3) Ściślej powiązać agronomów POM ze spółdzielniami. Praca ich powinna polegać przede wszystkim na okazywaniu bezpośredniej pomocy spółdzielniom w rozwoju ich produkcji rolnej. Należy im powierzyć na stałe obsługę określonych spółdzielni, by mogli systematycznie wpływać na ich działalność produkcyjną.

Brygady traktorowe i traktorzyści winni być na stałe przydzielani do tych samych spółdzielni, co pozwoli

na właściwe powiązanie ich pracy z pracą brygad spółdzielczych i umożliwi uzupełnienie systemu plac premiowania za wyniki produkcyjne spółdzielni.

4) Przestrzegać nowoprowadzoną zasadę planowania poszczególnych prac polowych POM w hektarach rzeczywistych, zrywając z dotychczasowym obliczaniem zadań POM tylko w hektarach orki średniej i ograniczając transportowe usługi POM, wykonywane dotąd kosztem podstawowych zadań uprawowych.

5) Ugruntować w POM nowy system opłaty traktorzystów i brygadzystów traktorowych oraz kierowniczej i inżynieryjno-technicznej kadry POM, zwiększając materialne zainteresowanie załogi POM w wynikach produkcyjnych spółdzielni.

6) Usunąć źródła częstych przesto-
jów, wzmocnić walkę o pełne wykorzystanie sprzętu technicznego POM i GOM. Podnieść jakość remontu maszyn, usprawnić ich obsługę techniczną, zwłaszcza w okresie węższych robót polowych, organizować w spółdzielniach produkcyjnych bazy sprzętu i paliwa w celu zapewnienia ciągłości pracy brygad traktorowych, zastrzeżyć walkę z wypadkami niedbalnego obchodzenia się z maszynami. Szerzej uwzględnić w planach inwestycyjnych POM budowę warsztatów i pomieszczeń na maszyny i narzędzia, wyposażenie POM w warsztaty ruchome i środki łączności, sy-

stematycznie podnosić kwalifikację pracowników POM.

7) Uznać za wysoce niepomysłny obecny stan zaopatrzenia POM w części zamienne, w wyniku czego wiele traktorów i maszyn rolniczych nie może być w pełni wykorzystane. Należy ustalić odpowiednie normatywy zużycia części zamiennych i usprawnienie ich dystrybucji.

8) Dla polepszenia warunków pracy i stabilizacji załóg POM niezbędne jest zwiększenie troski o warunki bytowe i socjalne pracowników, wzmocnienie budownictwa socjalnego i mieszkaniowego, szczególnie budownictwa mieszkań dla wysokokwalifikowanych specjalistów, zapewnienie odpowiednich warunków żywienia i zakwaterowania traktorzystom pracującym w polu.

9) Podnieść na wyższy poziom pracę Wydziałów Politycznych POM, a w szczególności ich pracę masowo-polityczną na terenie spółdzielni produkcyjnych oraz pracę nad wychowaniem załóg pomowych w duchu walki o wykonanie planów produkcyjnych. Wydziały Polityczne wychowywać winny załogi POM na boju socjalistycznej przebudowy rolnictwa na bazie nowoczesnej techniki i zapewnić ugruntowanie socjalistycznego stosunku do mienia państwowego i spółdzielczego,

a szczególną pomoc okazywać spółdzielniom produkcyjnym w dziedzinie ich dalszego wzrostu i umocnienia gospodarczego i organizacyjnego.

Dla wykonania tych zadań i stworzenia warunków dalszego stałego rozwoju PGR należy:

1) W oparciu o przeprowadzoną zmianę struktury organizacyjnej Ministerstwa umocnić organizacyjne i kadrowo centralne zarządy i zjednoczenia, zapewnić operatywność w kierowaniu przez nie podległymi im zespołami i gospodarstwami, wzmocnić ich odpowiedzialność za kompleksowe kierownictwo całością produkcji podległych przedsiębiorstw i przewidywać do końca istniejące w pracy PGR objawy funkcjonalizmu i biurokratyzmu. Wzmocnić, jednoosobowo kierownictwo i odpowiedzialność osobista dyrektorów zjednoczeń i zespołów oraz kierowników gospodarstw za całokształt wyników w działalności gospodarczej kierowanej jednostki. Umocnić rozrachunek gospodarczy w zespołach i stopniowo wprowadzać go w większych gospodarstwach.

2) Osiągnąć stabilizację załóg przez poprawę warunków bytowych i kulturalnych robotników stałych i sezonowych oraz podniesienie ich kwalifikacji. W szczególności zwrócić uwagę na poprawę warunków mieszkaniowych pracowników PGR i w tym celu znacznie zwiększyć remonty budynków mieszkalnych i rozszerzyć budownictwo mieszkaniowe.

W roku 1954 należy wybudować 16,7 tys. izb, a ponadto pomieszczenia mieszkalne dla 9 tys. robotników sezonowych. W roku 1955 należy osiągnąć dalszą poprawę warunków mieszkaniowych w PGR. W pełni wykorzystać środki na budownictwo socjalne, zwłaszcza rozszerzyć sieć żłobków, dziecińców i przedszkoli, co umożliwi zwiększenie udziału członków rodzin pracowników w produkcji PGR. Na szeroką skalę podjąć doskazywanie fachowe pracowników.

Przyjsię z pomocą robotnikom i pracownikom przez udzielanie kredytów na zakup krów i na indywidualne budownictwo mieszkaniowe.

3) Zwiększyć wyposażenie techniczne PGR, które jest ważnym czynnikiem w podniesieniu wydajności. Zaopatrzenie w maszyny i poziom ich eksploatacji winny w ciągu najbliższych dwóch lat zapewnić przy pełnej mechanizacji głównych prac uprawowych dokonanie zbiorów zbóż i rzepaku kombinatami do 40 proc., podnieść stan mechanizacji zbioru okopowych, upraw międzyzgodowych, sianokosów, hodowli, prac podwózkowych i transportu.

Należy zwiększyć zaopatrzenie PGR w maszyny rolnicze, jak — sadzarki do ziemniaków, rozrzutniki obornika, kombinajny zbożowe, młocarnie o większej wydajności, czyszczalnice oraz urządzenia służące do mechanizacji hodowli, jak samoczynne podłża, dorkarki elektryczne, kolejkowy transport w oborach i chlewniach, a także poważnie zwiększyć zaopatrzenie PGR w samochody ciężarowe, przyczepy i traktory gąsienicowe.

Jednocześnie należy bardziej równomiernie rozmieścić sprzęt i maszyny w poszczególnych gospodarstwach i zespołach.

W większym stopniu zaopatrzyć warsztaty PGR w maszyny i narzędzia, rozbudować sieć warsztatów, stworzyć warsztaty ruchome, zapewnić dopływ kwalifikowanego personelu warsztatowego, między innymi przez werbowanie pewnej liczby fachowców z przemysłu.

(DALSZY CIĄG NA STR. 6)

Uchwała II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

„O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955

i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej“

DALSZY CIĄG ZE STR. 5)

Zwiększone zadania produkcyjne wymagają polepszenia jakości remontu i konserwacji posiadanych sprzętów, podniesienia wydajności traktorów i maszyn przez usprawnienie organizacji prac i upowszechnienie agregowania maszyn.

Należy podnieść wydajność na traktorze przeliczeniowy w 1955 r. do 350 ha orki średniej, na kombajnie zaś do 260 ha.

4. Środki inwestycyjne kierować przede wszystkim do rejonów, które posiadają duże możliwości produkcyjne, a są dotychczas mało wykorzystane, dążąc do likwidacji nadmiernych dysproporcji w gospodarce PGR w poszczególnych rejonach kraju.

Przeznaczone środki finansowe i materiałowe na budownictwo gospodarcze, melioracje i inne inwestycje winny być wykorzystane najbardziej racjonalnie i oszczędnie w oparciu o prawidłową lokalizację zadań produkcyjnych i długofalowe kierunki rozwojowe poszczególnych gospodarstw.

Szczególny wysiłek skierować należy na wszechstronne zagospodarowanie lessów lubelskich, Żuław i mad nadodrzańskich.

5. Ważnym zadaniem PGR jest całkowite zlikwidowanie odłogów występujących w zwartych masowach, przez przyłączenie ich — tam gdzie to jest możliwe — do istniejących gospodarstw względnie przez organizowanie nowych gospodarstw.

6. Przeprowadzić pomiary i klasyfikację użytków rolnych PGR, opracować dla gospodarstw i zespołów plany perspektywiczne, wprowadzać coraz szerzej trawopolne płodozmiany.

W ciągu najbliższych dwóch—trzech lat zakończyć prace urządzeniowe

VII. Zadania w dziedzinie podniesienia poziomu kierowania rozwojem rolnictwa

Wykonanie poważnych i trudnych zadań w dziedzinie szybkiego rozwoju rolnictwa wymaga przede wszystkim podniesienia poziomu i zasadniczych zmian w stylu i metodach pracy organów państwowych odpowiedzialnych za kierowanie rolnictwem.

Poziom pracy organów kierujących rozwojem produkcji rolnej nie odpowiada zadaniom stojącym przed rolnictwem. Kierownictwo produkcji rolnej jest mało konkretne, a organy kierujące są często oderwane od gromad, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw państwowych i nie są w stanie udzielić im dostatecznej pomocy. Dotyczy to zarówno Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych, jak i prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, podległej im służby rolnej oraz aparatu POM.

Organy służby rolnej nie zawsze orientują się w konkretnych zagadnieniach produkcji rolnej na danym terenie. Kadry służby rolnej są ilościowo niedostateczne, a poziom ich kwalifikacji jest na ogół nie wystarczający. Szczególnie ostry brak wykwalifikowanych kadr występuje w powiatowych organach służby rolnej oraz POM. Jednocześnie wielu specjalistów z zakresu rolnictwa pracuje poza swoim właściwym zawodem.

Mimo niedostatecznej ilości kadr: nie są one wykorzystywane w należyty sposób. Pracowników służby rolnej odrywa się często od ich właściwych funkcji i kieruje do różnych zajęć nie związanych bezpośrednio z ich zadaniami. Ponadto kadry te są nadmiernie obciążone pracą papierkową, co wynika w dużej mierze z istniejących przerostów w sprawozdawczości.

Niezbędne jest osiągnięcie w szybkim czasie zasadniczej poprawy poziomu pracy organów państwowych kierujących rolnictwem, a w szczególności przybliżenie kierownictwa do produkcji, nadanie mu bardziej konkretnego i operatywnego charakteru. Wymaga to dokonania zasadniczych zmian w metodach pracy państwowych organów kierujących rozwojem rolnictwa.

1. Dla zasilenia państwowej służby rolnej, POM i PGR kadrami specjalistów należy:

a) kierować absolwentów uczelni i szkół rolniczych przede wszystkim do terenowej służby rolnej, do POM i PGR,

b) zapewnić przesunięcie specjalistów rolnych ze średnim i wyższym wykształceniem z resortów pozarolniczych, zwłaszcza z organizacji handlowych i skupu do podstawowych ogniw służby rolnej; przesunięcia te winny również obejmować organizatorów—praktyków o dużym doświadczeniu; zwrócić należy przy tym szczególną uwagę na kierowanie specjalistów—agronomów, zootechników i mechaników rolnictwa z wykształceniem średnim i wyższym do bezpośredniej działalności produkcyjnej w POM i w zespołach PGR oraz do tych ogniw służby rolnej, które działają bezpośrednio w gminach i gromadach.

przede wszystkim w gospodarstwach o największym znaczeniu.

7. Podnieść poziom organizacji pracy w oparciu o nowe warunki pracy i płacy w PGR.

Wymaga to przede wszystkim umocnienia brygad polowych i hodowlanych oraz ścisłego przestrzegania zasady opłaty na podstawie norm i przydzielania na stałe brygadzom określonych odcinków pracy, aby wzmocnić w ten sposób odpowiedzialność i zainteresowanie materialem brygadystów i pracowników brygad w osiąganiu wyższych wyników pracy.

8. Osiągnąć znaczne obniżenie nadmiernych kosztów własnych w PGR i na tej podstawie zapewnić znaczną poprawę ich rentowności. Wzmocnić walkę z marnotrawstwem, kradzieżami i niebaldstwem.

9. Zwiększyć troskę o stosowanie w PGR wskazań nauki rolniczej zarówno w produkcji rolnej jak i w zwierzęcej, pogłębić współpracę między Instytutami Naukowo-Badawczymi Rolnictwa a PGR.

Doprowadzić do zasadniczego przełomu w jakości i terminowości robót rolnych, upowszechniając najlepsze doświadczenia produkcyjnych gospodarstw i przodowników pracy. Doskonaląc metody pracy, szeroko opanowując nową technikę i rozszerzając stosowanie zdobyczy nauk rolniczych, Państwowe Gospodarstwa Rolne staną się ważnym czynnikiem rozwoju całego rolnictwa.

10. Wzmocnić obsadę wydziałów rolnictwa przy prezydium powiatowych rad narodowych, kierując do pracy w tych działach specjalistów i doświadczonych organizatorów.

d) zapewnić w aparacie służby rolnej właściwą obsadę stanowisk powiatowych instruktorów rolnych, kierując tam wykwalifikowanych i zdolnych pracowników i zapewniając im równocześnie odpowiednie warunki pracy i płacy.

e) zobowiązać Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych do dokształcania na kilkumiesięcznych kursach pracowników zajmujących stanowiska wymagające kwalifikacji techników oraz rozwinięcia szkolenia zaocznego, połączonego z systemem seminaryjnym.

2. Dla wzmocnienia kadr technicznych w POM i PGR należy:

a) zwrócić szczególną uwagę na szybkie wzmocnienie obsady warsztatów remontowych, stanowisk starszych mechaników POM, mechaników PGR, brygadystów POM i kierować do tej pracy, na podstawie odpowiedniej kampanii wyjazdowej — kwalifikowanych zdolnych pracowników z innych gałęzi gospodarki narodowej. Pracownikom skierowanym do rolnictwa należy zapewnić odpowiednie warunki materiałne i bytowe,

b) zorganizować co najmniej sześciomiesięczne kursy dla szkolenia traktorzystów i brygadystów, dotychczasowy bowiem system szkolenia traktorzystów i brygadystów w POM, a także w PGR na kilkutygodniowych kursach nie zapewnia możliwości osiągnięcia przez nich odpowiedniego poziomu kwalifikacji zawodowych.

3. W oparciu o dokonaną zmianę systemu płac należy zapewnić stabilizację kadr specjalistów w służbie rolnej, w POM i PGR.

Należy udostępnić specjalistom rolnym kredyty na budownictwo indywidualne.

4. W celu wzmocnienia kierownictwa produkcją rolną należy:

a) zerwać ze szkodliwym funkcjonalizmem, polegającym na tym, że sprawami produkcji rolnej zajmują się tylko wydziały rolnictwa rad narodowych. Kierownictwo całokształtem spraw rolniczych winny sprawować prezydium rad narodowych, które ponoszą pełną odpowiedzialność za rozwój produkcji rolnej na podległym im terenie,

b) zapewnić umocnienie nowoutworzonych wojewódzkich i powiatowych

zarządów rolnictwa, w szczególności przez właściwy dobór kadr,

c) bliżej powiązać pracę służby rolnej z terenem i oprzeć jej działalność o aktywność i odpowiedzialność o aktyw gromadki, obejmującej przodowników i nowatorów rolnictwa. Zerwać radykalnie ze szkodliwą praktyką odrywania służby rolnej od jej właściwych zadań,

d) zlikwidować przerost sprawozdawczości i jednocześnie zerwać z mechanicznymi metodami planowania rolnictwa, nie uwzględniającymi konkretnych warunków terenu.

5. Jednym z najważniejszych zadań Ministerstwa Rolnictwa i Państwowego Gospodarstwa Rolnych jest rozszerzenie zasięgu propagandy rolniczej, podnoszenie jej poziomu. W tym celu należy rozszerzyć działalność odczytowo—pogadankową na wsi, sieć kursów upowszechnienia wiedzy rolniczej, wzmocnić propagandę pogładową przez zakładanie poletek pokazowych, organizowanie wystaw rolniczych pokazów itp., rozszerzać działalność wydawniczą, zwłaszcza wydawanie afiszy i ulotek o konkretnych środkach i metodach walki o wyższe plony i rozwój hodowli.

6. Prawidłowe kierowanie rolnictwem wymaga oparcia się na wyniki nauki rolniczej oraz ścisłego powiązania nauki z praktyką.

Podstawowym zadaniem Instytutów Naukowo-Badawczych Rolnictwa

VIII. Zadania organizacji partyjnych w walce o wzrost produkcji rolniczej

Osiągnięcie nakreślonych zadań umocnienia sojuszu robotniczo—chłopskiego i szybszego, wszechstronnego rozwoju rolnictwa wymaga zmiany w stylu i metodach pracy partii na wsi. Należy nieustannie dbać o to, by klasa robotnicza doskonaliła swą umiejętność kierowania sojuszem robotniczo—chłopskim i coraz lepiej uświadamiała sobie istotę toczącej się na wsi walki klasowej, zwiększała swe wysiłki w oddziaływaniu na chłopów pracujących i udzielaniu im wydatnej pomocy politycznej i produkcyjnej. Należy podnieść należyte pozycje politycznej i organizacyjnej wśród mas pracujących chłopów, przewyciężyć pokutujące jeszcze w niektórych ogniskach partyjnych błędne koncepcje wynikające z niedocenienia możliwości wzrostu produkcji gospodarstw indywidualnych i z niewłaściwego rozumienia sojuszu robotniczo—chłopskiego. Wymaga to również usunięcia poważnych braków, a w wielu wypadkach i wypaczeń, jakie ujawniły się w praktycznej działalności terenowych instancji i organizacji partyjnych.

Podstawowymi brakami w dotychczasowej pracy masowo—politycznej były: niedostateczne wiązanie zadań politycznych z zadaniami walki o wzrost produkcji rolnej, jednostronne odrywanie zadań walki o rozwój spółdzielczości produkcyjnej od wysiłków w kierunku podnoszenia produkcji i wzrostu dochodowości gospodarstw drobnostanowczych, od walki o lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb wsi. Nie zawsze dostateczna była troska o obronę interesów chłopów małorolnych, najbardziej narażonych na kulaki i wyzysk.

Z niedocenieniem zagadnienia kierowania walką o rozwój rolnictwa wiązała się słabość pracy partyjno—organizacyjnej na wsi, a zwłaszcza słabość kierowania tą pracą ze strony instancji powiatowych i gminnych.

Jednym z wyrazów tej słabości była kampanijność w realizacji najważniejszych zadań politycznych i gospodarczych na wsi. Komitety wojewódzkie i powiatowe nie mobilizowały dostatecznie organizacji miejscowych dla rozwijania szerokiego i wielostronnego ruchu łączności miasta ze wsią, aby tą drogą robotnicy i pracownicy umysłowi pomogli chłopom pracującym uruchomić wszystkie rezerwy i możliwości w walce o podniesienie poziomu produkcji rolnej o wzrost dobrobytu i kultury wsi. Komitety wojewódzkie i powiatowe nie kierowały na codzień walką o wykonanie podstawowych zadań gospodarczych na wsi, pozostawiając te sprawy swym wydziałom rolnym, nie troszcząc się jednocześnie o właściwe zasilanie ich kadrami. Dalszym poważnym brakiem pracy partyjno—organizacyjnej była niedostateczna pomoc i opieka ze strony KP nad komitetami gminnymi i podstawowymi organizacjami w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, POM i PGR. Wskutek tego KW i KP odrywały się od terenu, nie wnikały głęboko i szczegółowo w warunki rozwijającej się na wsi walki klasowej, w konkretne sprawy, trudności i bolączki wsi, nie poczuwały się do odpowiedzialności za stan i rozwój produkcji rolnej i stan jej zaopatrzenia na swoim terenie. Hamowało to wzrost aktywności gromadzkich organizacji partyjnych, ich siłę oddziaływania na masy bezpartyjnych chłopów pracujących oraz dalszą ich rozbudowę. Prowadziło to do osłabienia kierownictwa i pomocy dla maso-

wych organizacji, a także — co jest szczególnie ważne — dla prezydium rad narodowych; znalazło to wyraz przede wszystkim w słabości pracy powiatowych i gminnych rad narodowych.

Dla realizacji zadań dalszego umocnienia sojuszu robotniczo—chłopskiego i wszechstronnego rozwoju rolnictwa należy:

1. Umacniać wśród klasy robotniczej przekonanie o konieczności czynnego popierania polityki partii na wsi, polityki sojuszu robotniczo—chłopskiego, i podnoszenia kierowniczki roli klasy robotniczej w tym sojuszu, zarówno drogą realizacji ogólnych zadań partii w tej dziedzinie, jako też bezpośredniego oddziaływania na chłopów pracujących.

Rozwijając szeroko i na wyższym poziomie formy łączności klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, organizować szesfosto zakładów przemysłowych nad POM, PGR i spółdzielniami produkcyjnymi, udzielać chłopom pracującym wydatnej pomocy politycznej, organizacyjnej i kadrowej w walce o wzrost produkcji rolnej, o wzrost dobrobytu i kultury wsi oraz dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

2. Skupić uwagę terenowych instancji i organizacji partyjnych przede wszystkim na zadaniami walki o szybszy rozwój rolnictwa przez zacieśnienie sojuszu robotniczo—chłopskiego, rozwijanie wszystkich form spójni gospodarczej i mobilizację inicjatyw produkcyjnej chłopów małorolnych i średniorolnych, spółdzielni produkcyjnych, pracowników w PGR i POM. Dla skutecznego kierowania wysiłkiem mas chłopskich i pracowników POM i PGR w walce o postęp produkcji rolnej, o lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących wsi, o pełne wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego, należy wzbogacić formy i metody partyjnej agitacji i propagandy, znacznie rozszerzyć sieć agitatorów partyjnych i bezpartyjnych, uaktywnić robotników przemysłowych mieszkających na wsi, w audycjach radia i w prasie omawiać szerzej, bardziej konkretnie i bardziej żywo problemy produkcji rolnej, popularyzować produkcyjne metody i wyniki pracy mistrzów urodzaju i hodowli, aktywizować korespondentów rolnych.

Akty partyjny, obok ciągłego podnoszenia poziomu polityczno—ideologicznego, wniwnie zbudzić się w znajomość podstawowych zagadnień rolnictwa, ekonomiki rolnictwa i agrotechniki z uwzględnieniem warunków swego terenu. Pozwoli to instancjom partyjnym konkretnie i bardziej wnikliwie kierować pracą organizacji partyjnych, działalnością członków partii w radach narodowych i w organizacjach masowych na wsi.

3. Realizować wypracowaną lenińską politykę sojuszu robotników i chłopów; silnie oprzeć się o biedotę, wytrwale zacieśniać sojusz ze średniakiem, konsekwentnie ograniczać i izolować kulaką.

Wymaga to usunięcia braków w pracy partyjnej, wynikających z niedostatecznej troski o rozwój wydajności i dochodowości gospodarki chłopów małorolnych, o skuteczną ich obronę przed wyzyskiem kulackim; o pobudzenie ich aktywności politycznej i produkcyjnej. W szczególności należy dbać o właściwą organizację pomocy sąsiedzi i pracy GOM dla chłopów średniorolnych i małorol-

nych, zwłaszcza nie posiadających koni oraz przestrzegać, by środki przeznaczone przez państwo ludowe na pomoc dla chłopów średniorolnych i małorolnych, wykorzystywane były zgodnie z ich przeznaczeniem.

Ugruntować wśród chłopów średniorolnych przekonanie, że wielostronny rozwój ich gospodarki, a w szczególności rozwój hodowli, zapewni im szybszy wzrost dochodów i przyczyni się równocześnie do wzrostu całej gospodarki narodowej.

Wspólnie z bezpartyjnymi chłopami pracującymi organizacje partyjne powinny ustalać konkretne sposoby i środki wykorzystania rezerwy produkcyjnych danej gromady i gminy.

Prawidłowe wykonanie tych zadań wymaga nieustannej czujności dla paraliżowania działań kulaka, zmierzających do podważenia zaufania chłopów pracujących do władzy ludowej.

Organizacje partyjne na wsi powinny przypilnować, aby realizowane były ściśle przepisy i zarządzenia władzy ludowej, zmierzające do ograniczenia kulackiego wyzysku i pełnego wykorzystania przez kulaków o-

bowiązków wobec państwa, winny zwalczać pobłażliwość wobec kulackich wicherzeń, a zarazem przeciwdziałać łamaniu praworządności ludowej wobec gospodarstw kulackich.

4. Nieustannie wzmagać aktywność i hart organizacji partyjnych w walce o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej oraz umocnienie istniejących spółdzielni, torując w ten sposób drogę do socjalistycznej przebudowy wsi. Zabezpieczyć ściślej więź polityczną, gospodarczą i kulturalną między złoгами POM i PGR a spółdzielniami produkcyjnymi działającymi w ich zasięgu.

Wzmocnić kierownictwo i opiekę komitetów powiatowych nad wydziałami politycznymi POM.

Pogłębić łączność między spółdzielnią produkcyjną a małorolnymi i średniorolnymi chłopami w gromadzie, przelamując istniejące gdzieś niedłgie i szkodliwe tendencje do izolowania się spółdzielców od reszty wsi.

5. Dokonać przełomu w metodach kierowania przez instancje partyjne podstawowymi organizacjami partyjnymi na wsi, aby organizacje te mogły lepiej i skuteczniej realizować swe zadania polityczne na wsi, zaskarbić sobie trwałe zaufanie chłopów pracujących, być organizatorem i kierownikiem w codziennej walce o wykonanie nakreślonych zadań.

Wymaga to zerwania z metodami do-raznego kampanijnego kierowania podstawowymi organizacjami partyjnymi, ustalenia systematycznych i stałych form pomocy dla organizacji partyjnych na wsi, opartych o rzeczywistą znajomość warunków danej gromady; ustalenia odpowiedzialności poszczególnych członków instancji partyjnych i pracowników politycznych aparatu KP za pracę partyjną w określonych gminach, gromadach i PGR, wydziałach najbardziej odpowiedzialnych i doświadczonych pracowników dla kierowania pracą partyjno—polityczną POM, ich wydziałów politycznych i obsługujących przez nie spółdzielni produkcyjnych.

Aktywności ci winni stale i systematycznie pomagać organizacjom partyjnym w przygotowaniu zebrań partyjnych, uczestniczyć w zebraniach, czuwać nad przestrzeganiem demokracji wewnątrzpartyjnej, rozwijaniem krytyki i samokrytyki, przydziałem zadań partyjnych członkom i kandydatom partii oraz wskazywać im konkretne metody mobilizowania mas do wykonania zadań rozwoju rolnictwa. Główna uwaga KP winna być zwrócona na podniesienie poziomu politycznego organizacji partyjnej na wsi, uczynienie z niej produkcyjnej siły w gromadzie, spółdzielni produkcyjnej i PGR, wychowanie członków i kandydatów partii, by swa postawa w pracy zawodowej i społecznej służyła przykładem szerokim rzeszom bezpartyjnych.

W oparciu o linię polityczną partii na wsi należy wzmocnić istniejące organizacje partyjne w gromadach i budować nowe organizacje gromadzkie, dając systematycznie do likwidowania „białych plam“.

6. Zapewnić właściwe metody kierowania radami narodowymi. Wymaga to podniesienia kierowniczej roli i odpowiedzialności rad narodowych za bezpośrednie wykonanie uchwał partii i rządu, zwłaszcza w dziedzinie podnoszenia produkcji rolnej, usprawnienia zaopatrzenia wsi, rozwoju przemysłu terenowego i przedsiębiorstw usługowych.

Dla spełnienia tych zadań niezbędne jest, by rady narodowe wnikliwie reagowały na wszystkie potrzeby i bolączki ludności pracującej, śmiało rozwijały inicjatywę i kontrolę społeczną w gromadzie i gminie. Zapewni to skupienie wokół rad narodowych szerokiego bezpartyjnego aktywność chłopów, zacieśni ich więź z masami, ożywi działalność komisji rad, podniesie autorytet rad narodowych jako terenowych organów władzy ludowej.

Należy przewyciężyć istniejące w niektórych instancjach partyjnych tendencje do komenderowania aparatem rad narodowych oraz do za-

stepowania prezydium rad w ich działalności.

7. Pogłębić więź partii z masami pracującymi wsi przez znaczne rozszerzenie działalności masowych organizacji społecznych i skierowanie ich uwagi na zadania walki o rozwój rolnictwa w gospodarce indywidualnej, spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

Terenowe instancje i organizacje partyjne winny:

a) zwrócić szczególną uwagę na zwiększenie roli organizacji ZMP na wsi w walce o rozwój rolnictwa. Młodzież zetepowska winna jak najbardziej czynnie uczestniczyć w wprowadzaniu nowych produkcyjnych metod pracy w rolnictwie. Należy zapewnić szeroki udział młodzieży wiejskiej w podnoszeniu wszystkich dziedzin produkcji rolnej; w gromadzie oraz w ożywieniu jej życia społecznego i kulturalnego,

b) ożywić pracę wśród wiejskich kobiet pracujących, którym przypadają poważne zadania w walce o wzrost produkcji rolnej, zwłaszcza w dziedzinie hodowli.

W tym celu należy między innymi wzmocnić opiekę nad kołami gospodni wiejskich oraz nad działalnością związków zawodowych wśród kobiet — pracowników i członków rodzin gospodarstw PGR, śmiało wysuwać kobiety do prac w radach narodowych i w ich komisjach, do kontroli społecznej sklepów, gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopskiej“ i punktów skupu produktów hodowlanych, podbudzać inicjatywę społeczną i aktywność produkcyjną kobiet w spółdzielniach produkcyjnych,

c) zapewnić ożywienie działalności Związku Samopomocy Chłopskiej, Zadaniem kół ZSCh winno być prowadzenie pracy uświadamiającej i propagandowej w zakresie upowszechniania produkcyjnych osiągnięć i doświadczeń w rolnictwie, organizowanie kół hodowców, plantatorów roślin przemysłowych itp. Kola ZSCh powinny również współdziałać w organizowaniu wystaw rolniczych i konkursów hodowlanych, rozwijać współzawodnictwo o wzrost produkcji w gromadzie i między gromadami,

d) zapewnić ściśle przestrzeganie zasad samorządu spółdzielczego w spółdzielniach produkcyjnych i w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska“, aktywny udział członków spółdzielni w zarządzaniu i w kontroli jej działalności, sprawne działanie komitetów członkowskich przy sklepach GS i na punktach skupu,

e) znacznie zwiększyć udział związków zawodowych w walce o rozwój rolnictwa i społeczno—gospodarczego, rozwijać szerzej i polebiać formy ruchu łączności ze wsią.

Organizacje związkowe w PGR i POM winny kierować masowym socjalistycznym współzawodnictwem pracy, troszczyć się o polepszenie warunków bytowych pracowników, o pełne wykorzystanie funduszy przeznaczonych na cele społeczne i kulturalne, prowadzić szeroką działalność kulturalno—oświatową.

Organizacje związkowe w zakładach przemysłowych, budownictwie itp. winny zwrócić szczególną uwagę na pracę wśród robotników dojeżdżających ze wsi i zapewnić ich aktywny udział w walce o podnoszenie produkcji rolnej.

Nauczyciele, pracownicy służby zdrowia, agronomowie, zootechnicy, mechanicy i pracownicy instytucji kulturalnych powinni odegrać poważną rolę w walce o wzrost produkcji rolnej i o socjalistyczną przebudowę wsi.

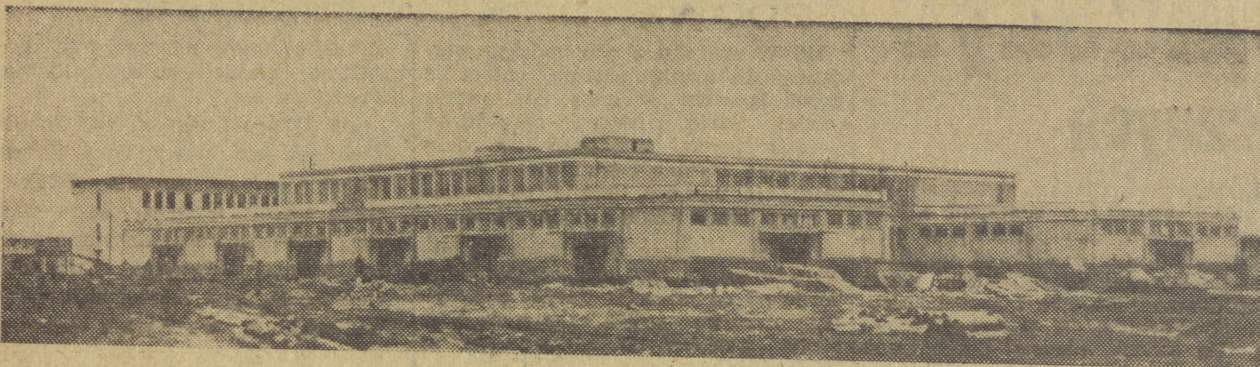
Wymaga to odcienienia opieki inteligencji wiejskiej, troski o podniesienie jej poziomu ideologicznego i zapewnienie jej odpowiednich warunków dla coraz wdrażniejszej pracy, przysłuchiwania się jej uwagom i wnioskom, wysuwania i aktywizowania inteligencji wiejskiej w pracy społecznej.

8. Zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie ściślej współpracy organizacji partyjnych na wsi z terenowymi organizacjami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Posiada to duże znaczenie dla wzrostu aktywności chłopów pracujących.

W pracy nad podniesieniem produkcji rolnej, członkowie partii winni wszędzie, gdzie istnieją organizacje ZSL, uzgadniać z nimi metody i sposoby działania, przyciągać ZSL—owców do jak najszybszego udziału w walce o rozwój rolnictwa.

Organizacje partyjne na wsi, realizując linię polityczną i politykę gospodarczą partii i rządu, mobilizując najszerze rzesze bezpartyjnych do walki o wykonanie postanowionych przez partię zadań, staną się rzeczywistą awangardą wielkiego ruchu milionów pracujących chłopów i robotników rolnych walczących o rozwój produkcji rolnej jako podstawowego czynnika przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy na wsi i w mieście.

Służewieckie miasteczko przemysłowe



Zakłady Centrali Odpadków Użytkowych (magazyny i przetwórnice). Foto Wł. Piotrowski

NA PLACU Konstytucji z boku, przy wejściu na ul. Koszykową, jest postój autobusów 111-bis. Kilka-kadzieś minut jazdy i autobus ten poprzec gmatwaninę ulic dociera do końcowego przystanku. Tu się rozciąga południowa dzielnica przemysłowa na Służewcu.

Na dużym obszarze 240 ha widać już rozstawione w znaczących od-

bie odległościach wielkie, choć nie przekraczające na ogół wysokości 3 pięter, pierwsze kompleksy gmachów tego nowego ośrodka przemysłowego w Warszawie.

Zajmując miejsce, na którym dawniej królowali niepodzielnie podwarszawscy „badylarze”, służewiecka dzielnica przemysłowa przesunie w tym miejscu granice Warszawy o 3 km na południe.

Uważny i systematyczny czytelnik naszego pisma wie już o tym, że służewiecka dzielnica składać się będzie z kilkunastu dużych i średnich zakładów przemysłowych o najróżnorodniejszych gałęziach produkcji. Jak materiałów budowlanych, urządzeń elektrycznych, czy takich jak fabryka dźwigów towarowych i osobowych, przemysł chemiczny i maszynowy lub też bazy komunikacyjne i transportowe. Do ważnych obiektów należą również magazyny i bazy przesyłu konsumpcyjnego, jak zakłady mleczarskie, centrala odzieżowa, centrala odpadków użytkowych i inne. Przy wylizaniu tym nie wypadła pominięcia największego chyba w Europie browaru, którego roczna produkcja wyniesie 100 mln litrów.

NA SŁUŻEWCU zrobiono już wiele. W myśl jednego z podstawowych praw nowoczesnego budownictwa obszar całej dzielnicy został najpierw „uzbrojony” i wyposażony w sieć dróg i to na ogół stałych dróg bitych. Oprócz tego funkcjonuje tu podłączona do stacji Okęcie bocznica kolejowa, która umożliwi wygodny i tani transport materiałów.

Stoją już tutaj bloki centrali odpadków użytkowych. Pekaty gmach hall produkcyjnej o kubaturze przeszło trzydziestu tys. metrów sześć. Wybudowany jest tak, że z jednej jego strony będą mogły jeździć wagony z makulaturą i odpadkami materiałowymi, a z drugiej pociąg towarowy dla zabrania gotowych wytworów.

Opodal tych gmachów wznosi się trzypiętrowy, podobny nieco do warszawskiego CDT, gmach olbrzymiego magazynu Centrali Odzieżowej. Stoją już i inne budynki i hale.

Prace przy budowie służewieckiej dzielnicy podzielone są na 3 etapy. Pierwszy — to realizacja części południowo-wschodniej, drugi — południowo-zachodniej, a trzeci — północny.

Wkrótce uruchomiona zostanie w tej dzielnicy największa w Warsza-

skich i duży obiekt przemysłu maszynowego.

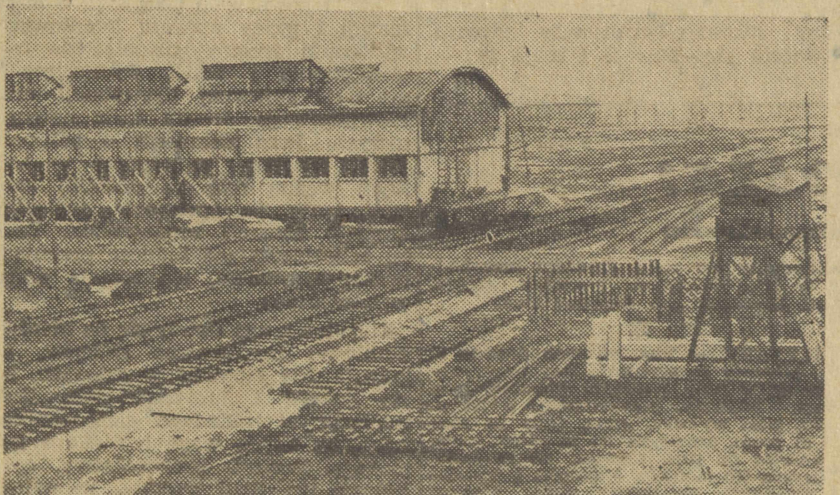
BUDOWA WIELU różnorodnych zakładów odbywać się będzie na Służewcu równocześnie — systemem kompleksowym. Zarówno fabryka dźwigów jak i browar zasiane będą z jednej bazy materiałowej, zarówno browarowi jak i zakładom elektrycznym służyć będzie jednolita sieć wodociągów, kanalizacji, elektryczności, gazu.

Południowa dzielnica przemysłowa będzie, mimo wielkiej różnorodności obiektów, zharmonizowanym miasteczkiem przemysłowym, tworzącym całość urbanistyczną i architektoniczną, związaną również wspólną komunikacją, urządzeniami socjalnymi i komunalnymi.

Budowniczo południowej dzielnicy przemysłowej opracowali system prefabrykacji, dzięki któremu chcą dojść do prawie 100 proc. stosowania gotowych elementów. Prócz podokienników, czy słupów, obecnie nawet ściany, czy sufity będą montowane z gotowych już części.

W drugim kwartale rozpocznie się produkcja elementów wielkopłytowych dla typowych hal i gmachów. W zobowiązaniach dla uczczenia II Zjazdu pracownicy biura i projektanci podjęli się zaprojektowania i zbudowania na 1 kwietnia wytwórni cementu plastycznego „berima”, który wytwarzany będzie z niewykorzystanego żużlu wielkopiecowego.

Wszystko to w sumie pozwoli już w roku bieżącym uprzemysłowić bu-



Hala produkcyjna przemysłu elektrycznego. Foto Wł. Piotrowski



Brigada Pażuchowskiego przy układaniu supejmy na stropie magazynu materiałów budowlanych. Foto Wł. Piotrowski

Chcemy czystej Warszawy W kwietniu zaczynamy porządki

W kwietniu — doroczny już zaczynamy — rozpoczyna się w Warszawie wiosenne porządki. Ze są one stolicy bardzo potrzebne — niezależnie od systematycznego czyszczenia nad czystością miasta przez cały rok — świadczą chociażby pokazała ilość listów, które nadchodzą w tej sprawie do naszej Redakcji.

Oto, co pisze jeden z naszych korespondentów: „Przy skrzyżowaniu ul. Nowolipie i Karmielickiej MHD i WSS rozstawiały na obu rogach wózki uliczne z wazywami. Sprzedawcy nakryli swoje stoiska brudnymi kawalkami desek. Te ohydne budy sterczą na najbardziej ruchliwym odcinku osiedla”.

Są i ilustracje; przysyłane w liście zdjęcia przedstawiające „malowniczy” widok — różnego kształtu i wielkości piramidy pak, paczek i paczuszek. (Niestety, zdjęcia technicznie słabe nie nadają się do reprodukcji).

Pociągiem na operetkę

28 bm. Warszawska Rada Związków Zawodowych przy Obsłudze Technicznej OOT Orbis, organizuje specjalny pociąg turystyczny pod hasłem „Na operetkę Wesoła Wdówka do ...?”. Przejazd wagonami II klasy pociągiem zradiofonizowanym. Koszt uczestnictwa 75 zł od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje OOT Orbis, plac Konstytucji 3, tel. 8-36-16 i 888-55 w terminie do 25 bm.

Echa naszych spostrzeżeń

NOWE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

„Gdzie jest obiad na Muranowie?” — zapytywaliśmy w tytule artykułu, który kłótywał zamieszanie przy uruchamianiu zakładów gastronomicznych nie tylko na Muranowie, lecz i w innych nowych osiedlach warszawskich.

W reporterckim SKRÓCIE

Ob. W. P. zamieszkały przy ul. Marywilskiej 12 na Pelcowiznie będąc w stanie silnego zamroczenia alkoholami poleżył się spać, nie wypuszczając jednak z ręki palącego się papierosa. W pewnej chwili papieros wypadł z bezwładnych palców i potoczył się na pościel. Wynik — zapalenie się pościeli, stennika i 162ka. Wezwana straż pożarna z I Oddziału ugasiła ogień.

Z innej koperty wyjmujemy wykonaną przez czytelnika fotografie przedstawiające dla odmiany Włocławek. Ulica Syrena 12 przed Państwowymi Zakładami Naprawy Samochodów — sterty porożu canych, zużytych akumulatorów. Nie doświadczył to urok ulicy, a co najgorsze — marnuje się potrzebny surowiec, który można by przecież przekazać Centrali Ziomu.

A oto obrazek z innej jeszcze dzielnicy Warszawy. W sąsiedztwie trzech ulic: Łochowskiej, Siedleckiej i Włocławskiej stoi „zyrafa”. Nie, nie taka, jak w ogrodzie zoologicznym. To stary, wypalony mur z wysokim kolumnem, z kształtów przypominający te egzotyczne zwierzęta. Mieszkańcy pobliskich domów wybierają stąd cegły, co grozi zawaleniem reszty murów. Przewidywany DRN Praga-Srodmieście powinno jak najszybciej spowodować rozbiórkę, tym bardziej, że na placu, tu obok „zyrafy” bawią się dzieci.

Redakcja otrzymuje i inne sygnały: Czytelnicy piszą o nieporządkach na klatkach schodowych i na podwórzach, o niewywiezionych śmieciach, o stertach niepotrzebnych rupiec na strychach i w piwnicach, o niedbalstwie niektórych dozorców. Np. mieszkańcy domu przy ul. Stalowej 13 donoszą o tym, że dozorca nie wypełnia swoich obowiązków, mimo uwag lokatorów i interwencji komitetu blokowego.

A takich skarg jest bardzo wiele. Wiemy wszyscy, że Warszawa nie grzeszy czystością, ale przecież każdy z nas chciałby, żeby była ona piękna i czysta. Dlatego też do tegoż rocznych wiosennych porządków powinny przystąpić nie tylko powołane przez DRN komitety organizacyjne, nie tylko przedsiębiorstwa komunalne, administracje domów i dozorczy, ale przede wszystkim sami mieszkańcy. (b)

Zjazd absolwentów

Liceum im. Wł. Spasowskiego

27 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Czerniakowskiej 128 w Warszawie odbędzie się zjazd absolwentów liceum pedagogicznego wszystkich roczników.

Komitet organizacyjny zjazdu prosi o przybycie zarówno absolwentów, jak i dawnych profesorów liceum.

RADIO

na dzień 23 marca 1954 r. (wtorek)

Program I
Wład. 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00
5.10 Aud. dla wsi 5.20 „Pieśni i tańce ludowe” 6.10 Muz. 6.50 Gimn. 7.20 Muz. rozrywk. 7.50 Kł. rad. 8.00 Aud. dla młodzieży szkol. 8.20 Konc. 8.50 Dla kł. XI 8.50 Dla przedśrodk. 11.05 Dla kł. I-II 11.25 Muz. i aktualn. 12.15 Utwory skrzypcowe 12.25 „Na swojską nutę” 12.45 Aud. dla wsi 13.00 Muz. rozrywk. 13.30 Konc. 13.45 Dla kł. dzieci odc. pow. 14.10 Audycja pt. „Lektura pisma” 16.20 Wiosna muz. operowa 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 Muz. rozrywk. 18.00 Mikrofonem po kraju 18.15 Z cyklu: „Poznajemy formy muzyczne” 18.45 Konc. Wtorokowy 19.45 Aud. dla wsi 20.23 Wied. sport. 20.38 Muz. tan. 21.00 „Pygmalion” komedia Bernarda Shaw’a 22.30 Muz. symf. w progr. Liszt, Wagner. Program II
Wład. 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50
5.10 Aud. dla wsi 5.20 „Pieśni i tańce ludowe” 6.00 Gimn. 6.10 Kł. rad. 6.45 Muz. 7.20 Muz. rozrywk. 8.20 Konc. 14.10 Dla kł. IV 14.30 Dla kł. młodzieży przyrodniczej — kł. VII 15.00 Sullivany Uwertura taneczna 15.10 „Nieodpowiedni mąż” odc. pow. P. Szebunina 15.30 Dla dzieci odc. powieści E. Niziuskiego pt. „Tajemnica dziętego szybu” 15.50 Ze śpiewników Montuski” 16.20 Muz. dla wszystkich 17.05 Korespondencja z zagranicą 17.25 „Ze sportu” 17.30 „Na warszawskiej fali” 18.00 Muz. rozrywk. 18.30 Aud. oświatowa 18.40 Muz. lud. 19.10 Reportaż literacki 19.30 Muz. i aktualn. 20.09 Konc. symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR

wie zajezdnia tramwajowa przy ul. Woronicza, a w maju ruszy już przypuszczalnie fabryka dźwigów osobowych i towarowych. Poza tym w ciągu bieżącego półroczia zakochane będą 7 placów przy budowie ciepłowni i ruszą roboty przy wznoszeniu bazi i magazynów Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych oraz warszawskiego ślusarsko-kowalskiego ZBM W-5. W trzecim kwartale powstanie tu m. in. wytwórnia przetworów mied-

Pod papierową lawiną

Dwa zbyteczne miliardy

Lekarz pobieżnie bada pacjenta, szybko wypisuje receptę i natychmiast całą uwagę skupia na drukach i formularkach rozłożonych na biurku. Pacjent rad by jeszcze o to i owo zapytać, ale widząc zastrawienie lekarza milknąć i opuszcza gabinet.

Wchodzimy do sklepu. Jest jeszcze godzina czasu do zamknięcia, ale sprzedawca, ściszony za ladą nad stosami papierków, wita nas już niechętnym spojrzeniem. Czujemy, że przechodzimy nie w porę. Rozmowa „nie klei” się i najgorsze wychodzimy nie dokonawszy zakupu. Zwłaszcza kiedy mamy zamiar nabyć rzecz kosztowniejszą, ubranie, albo meble na przykład i od sprzedawcy oczekujemy fachowej, zwięzłej rady.

Dlaczego tak jest? Dlatego, że zarówno lekarz jak i sprzedawca, obok pracy, do której są powołani, muszą jeszcze codziennie wypełniać dla celów statystyczno-sprawozdawczych kilkanaście przeróżnych formularzy, wykazów.

Nie dotyczy to bynajmniej wyłącznie służby zdrowia i handlu. W instytucjach, fabrykach, w rolnictwie, transporcie armia ludzi zatrudniona jest w sprawozdawczości. Ludzi przykuty do biurka, często zbiorokierownikowanych, odgradzonych od życia stosami papierków, ściszających nad

setkami rubryk, tysiącami liczb najrozmaitszych sprawozdań.

„Piszczyzm” na nie, przy każdej okazji im wlezie, ale... przez szereg lat znosiłmy je, nie próbując znaleźć rozwiązania.

OD JESIENI 1953 R. Dopiero od jesieni ubiegłego roku trwa poważna akcja uproszczenia sprawozdawczości. Nie w formie ogólnych zarządzeń, tylko szczegółowej analizy najniższych komórek gospodarczych. Każde ministerstwo przeprowadza analizę sprawozdawczości w ramach swego resortu, a następnie zgłasza do zatwierdzenia taką ilość i takich sprawozdań, które uważa za niezbędne.

Akcja przebiega nie bez oporów. Niektóre resorty wykazują nad podziw głębokie przywiązanie do swego papierkowego „stanu posiadania” i nie chcą go uszczuplać.

Ostateczne wyniki tej akcji nie są jeszcze dokładnie znane — nie jest ona zresztą zakończona. Ale kilka tylko cyfr daje już pojęcie o ogromnych korzyściach jakie ona przyniesie, w rezerwach pracy ludzkiej jakie wyzwoli.

Z teatrów stołecznych

»Bajki i bajeczki« w Guliwerze

„Świat jest sędziwy, to prawda, a przecie Musisz go bajką zabawić jak dziecię...” Lafontaine.

COŻ to za uroczyste widowisko! Czy stary czy dzieciak — obojętne. Siedzisz, patrzysz, słuchasz i... tylko ci ręce puchną od oklasków. A na scenie — sami dobrzy znajomi: Paweł i Gawel — Fredry, Jacek i osioł — Morawskiego, Janek co psom szyl buty — Słowackiego, co tylko mamy najlepszego w świecie bajki, od mickiewiczowskiej „Pani Twardowskiej” aż po wzorowanego na Lafontainie „Młynarza, syna i osła” — dało sobie rendez-vous w wystawianym przez warszawski teatr „Guliwer” barwnym montażu lalkowym pt. „Bajki i bajeczki”.

Ciekawe to widowisko stanowi niewątpliwie osiągnięcie całego młodego i ambitnego zespołu „Guliwera”. Zasluga w tym jednak przede wszystkim reżysera Zbigniewa Kopaiko, który jest równocześnie autorem scenariusza. Kopaiko, zajmujący się dotychczas głównie reżyserią i pisaniem słuchowisk radiowych — przeniósł wiele ze swoich radiowych umiejętności do teatru lalkowego, wzbogacając go o nowe efekty akustyczne, podkreślając znakomicie bajkową atmosferę całości widowiska. W sukurs reżyserowi pośpieszył scenograf Mieczysław Antusiewicz, dając soczyste, pomyslowe rozwiązania plastyczne tak trudnych niekiedy scen, jak np. fragment, gdy fredrowski Gawel łowi rybki w pokoiu, czy też scena z „czarów” Twardowskiego.



zbyt trudny dla młodocianej widowni. Również niektóre postacie bohaterów bajkowych nie zostały zarysowane dość wyraziście i przekonywająco. I tak np. mickiewiczowska „Pani Twardowska” pokazano jako otępiałą, złyzna, zazwyczajną, zązwąną jeźmość — tyle, że nieco wygadana, tak, że dzieci ani rusz nie wiedzą, dlaczego ten diabeł tak jej się boli „czmycha”.

Oglądając „Bajki i bajeczki” dzieci mogą nie tylko zabawić się, i pośmiać serdecznie, lecz również i nauczyć się jednego. Dobrym bowiem pomysłem było wprowadzenie w toku konferansjerki pewnego rodzaju konkursu pod hasłem „A zgadnij, kto to napisał?”. Inna jednak sprawa, że komentarz młody pary konferansjerów (TERESA OLENDERCZYK i WITOLD DŁUGOKRĘKI) był niekiedy

Na zdjęciu: Scena z bajki „Młynarz, syn i osioł”.

NASI Korespondenci i Cryptolnicy PISZA

Zaginione projekty

Komórka Wynalazczości przy Biurze Studiów i Projektów Łączności chce uatrakcyjnić swą pracę ogłosiła 1 października 1953 r. konkurs z nagrodami dla pracowników, skła-

dających wnioski racjonalizatorskie. W związku z konkursem wpłynęło 12 wniosków. Autorzy projektów czekali z niecierpliwością na wyniki konkursu, które miały być ogłoszone 15 grudnia 1953 r.

Ferie wiosenne

w szkołach zawodowych Tegoroczne ferie wiosenne w szkołach zawodowych podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego rozpoczynają się 15 kwietnia i trwać będą do 21 kwietnia br. włącznie. (Kaj)

Minał wyznaczony termin — wyników nie podano. Autorzy dowiedzieli się (drogą nieoficjalną), że podobno przyjęty został 1 wniosek, a pozostałe jedenaście odesłano do rozpatrzenia, wliczenia — oszczędności itp.

Jest już początek marca, a autorzy nie powiedzieli o losie swoich projektów. Referent wynalazczości na natarczywe pytania odpowiadał, że nie go te sprawy już nie obchodzą, bo został przeniesiony na inne stanowisko.

Może Komisja Wynalazczości, ogłaszając konkurs chciała w ten sposób wypelnic swój plan na 1953 r., a może czeka na taki wniosek racjonalizatorski, który usprawniłyby właśnie pracę Komisji?

Jerzy Parfiliowicz ZWUT

„Kleks” w dymie

Wiele jest nareszcie teatr satyry dla młodzieży. Jest program, jest dobre obsada aktorów. Jest tytuł: „Przygoda za przygodą”. I są przygody. Nie, nie w programie. Poza programem, poza sceną, poza widowiskiem, chociaż w teatrze. Podczas przerwy.

Obiad w Wdowie Ładziej po I części przedstawienia zapropnozował 10 minut odpoczynku na celu, jak radził dowcipnie, przedyskutowania programu, wysypałem się z całą czepką młodzieńską do poszekań. Mam już te „dzieci” lat, udalem się więc do palarni na górę. I tu mnie zaskoczyło. Nie tylko z urażenia. W palarni było gęsto od dymu, a widzowie, zamiast dyskutować o programie — sztachali się, aż mł.

Jeden z nich grzeźnie poprosił mnie o ogień. Batem się odmówiło, bo gdy dobrze rozmyślałem się w dymie, stwierdziłem, że jest ich wielu, a ze starszych tylko ja jeden.

WYSTARCY CZWARTE CZĘŚĆ

Z tych kilku zacytowanych przykładów wynika, że przy zachowaniu połowy, a czasami tylko czwartej części dotychczasowej sprawozdawczości, niektóre ministerstwa mogą funkcjonować prawidłowo.

Można sobie wyobrazić jak bardzo ułatwi to pracę najrozmaitszym jednostkom gospodarczym, urzędów, fabrykom, a szczególnie takim, które znajdują się w warunkach specjalnych jak np. Państwowe Gospodarstwa Rolne. Każdy zespół PGR — w samej tylko sprawozdawczości finansowej — musiał dotychczas obliczyć rocznie 2.600 wskaźników procentowych. Nie trudno zrozumieć jaka to była praca dla ludzi, nie mających do swojej dyspozycji maszyn, a najczęściej i odpowiedniego przygotowania w zakresie rachunkowości.

Więź pracowników z działów, wydziałów, sekcji i referatów sprawozdawczych — w wyniku przeprowadzenia akcji — przesunie się do prac naprawdę niezbędnych. Po zakończeniu akcji będzie to można dokładnie obliczyć. Na razie ustalone zostało, że oszczędność papieru w skali rocznej jaką uzyska się wskutek likwidacji części sprawozdań wynosi... 116 ton. Akurat tyle, ile potrzeba na pół miliona podręczników szkolnych. A ilość zapisów w sprawozdawczości, również w skali rocznej, zmniejszy się prawie o 2 miliardy liczb. Liczb, nad którymi musiałaby ślezczać armia urzędników. Armia, którą można i należy skierować do zadań niezbędnych. (ek)

Pan Wicherek NA GŁOS

No tuż nareszcie nadeszła i to w całej krasie...
...nassa kochana i oczekiwana wiosenka! Początek kalendarzowej wiosny czy li 21 marca miał godną oprawę. Prawda cała Polska skąpana była w słońcu.
... Jeszcze muszę dorzucić, że i dziś będzie nadal pogodnie, a południowe wiatry podwyższą temperaturę do 14-15 stopni ciepła na południu i zachodzie kraju. Na pozostałym obszarze nasret na północnym wschodzie Polski, po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia około 10 st. ciepła. Jutro panu powiem czy tej pięknej pogodzie i poniataniu wiosny nie zagradzą „napad” złych chmur... Bo PPHM straszy że od północnego zachodu może jednak nadejść zachmurzenie. (Cen)

POMYSLOWE PSZCZOLKI

Po mieszkaniach prywatnych i biurach śródmieścia krąży dwie starsze już „wieskie” kobiety, otępiłe „prawdziwy, wiejski miód”. Ob. A. Z., które- my jednak zakupiony miód nie bardzo przypominał smakiem prawdziwy, oddał jego próbkę do zbadania w Oddziale Badańa Żywności Stacji San-Epid. Analiza wykazała, że dostarczony produkt składa się z dużej ilości rozpuszczonego cukru i b. małej prawdziwego miodu — jest więc produktem szlachezowanym.

Okruchy Stolicy

dział wypadła, że należało by pomysłowo pszczołki o-sadzili w „ulu”.

ARYTMETYKA WSS

Jeżeli kłto cukierków kosztuje zł 25 gr. 20, to się kosztuje 5 dk. tych cukierków? Ja nie żartuję, Panie Doktorze, ale okazało się, że to zadanie arytmetyczne wcale nie jest takie łatwe do rozwiązania. Mój synek obliczył, że na 50 gramową torebkę cukierków „Mentolowych” produkcji poznańskiej fabryki „Goplana” powinno mu wypłacić i zł 26 groszy, i „kwitkiem”.

SPÓR O IGŁĘ

Igły owszem sprzedaje- my, ale nie na sztuki, tylko w kopertkach po 2 tuziny — powiedziani w prak- skim PDT. Klient jednak potrzebo- wał tylko jedną igłkę. Ale zamiast z nią odszedł z „kwitkiem”.

Min. Sztachelski otworzył szpital dziecięcy w Olsztynie

W ub. niedzielę 21 bm. województwu naszemu przybył jeszcze jeden ośrodek leczniczy, a mianowicie wojewódzki szpital dziecięcy im. prof. Stanisława Pępowskiego. Zamiast pięciu skromnych pomieszczeń dotychczasowego oddziału dziecięcego nowej placówki lecznictwa oddano w posiadanie jasne i przestronne sale dawnego szpitala kolejowego przy ul. Wypianiskiego 4.

W uroczystym otwarciu szpitala dla dzieci wzięli udział: minister zdrowia dr. Jerzy Sztachelski, wiceminister dr. Bednarski oraz przedstawiciele Min. Zdrowia i miejscowych władz. Po części oficjalnej pracownicy, którzy wyróżnili się przy organizowaniu szpitala dr. Władysław Uszycki (obecnie dyrektorem szpitala), pielęgniarce Krystyna Piątek i Halina Nowak min. Sztachelski nadał odznaczenia. (zb).

Powiększa się sieć PUNKTÓW USŁUGOWYCH

Ilość punktów usługowych z wsi i krawieckich w miastach, miasteczkach i gromadach stale się powiększa. W samym tylko miesiącu lutym powstało 17 punktów usługowych, w tej liczbie 12 w gromadach i 5 w miastach produkcyjnych. M. in. nowy krawiecki punkt uruchomiono w gromadzie Bazyłowo pow. Morąg. Korzystają z niego także chłopcy sąsiednich gromad.

W Olsztynie w ostatnich dniach spółdzielni „Zjednoczenie” uruchomiła tak oczekiwany przez mieszkańców punkt ośrodkowy, znajdujący się przy ul. Łanowa. W najbliższym czasie spółdzielnia ta przystąpi do otwarcia punktów usługowych w gromadach. Pierwszy taki „punkt przyjeźdźcy” zorganizowano już w Jonkowie, a wkrótce powstaną dalsze w Gietrzwałdzie i Butrynach. (oz).

Sprawa nie cierpiąca zwłoki

POM muszą przyspieszyć sporządzanie planów agrotechnicznych

(il) We wszystkich powiatach naszego województwa sporządzane są dla spółdzielni produkcyjnych plany gospodarczo-finansowe oraz umowy i plany agrotechniczne. Są to czynności wstępne przed przystąpieniem spółdzielni produkcyjnych do wiosennej kampanii siewnej. Plany sporządzane są przez placówki POM. Nie wszędzie jednak akcja ta przebiega zadowalająco.

Wiele założeń w sporządzaniu planów gospodarczo-finansowych oraz agrotechnicznych mają przede wszystkim POM Reszel i Górowo. Może to spowodować poważne zahamowania nie tylko w bieżących robotach polowych w gospodarstwach kolektywnych lecz przede wszystkim w realizacji wyznaczonych na rok bieżący planów agrotechnicznych.

Dotychczas najlepiej z obowiązków swoich wywiązały się placówki POM w powiatach: kętrzyńskim, działowskim, suskim i nowoniemieckim. W pow. Kętrzyn, dzięki dobrej organizacji pracy pracowników POM, plany dla 28 spółdzielni produkcyjnych zostały przez zespoły fachowe i zatwierdzone przez zarządy, lecz również przekazane gospodarstwom kolektywnym do realizacji i wprowadzenia w życie. W suskim, nowoniemieckim i działowskim omawiana akcja dobiega końca. Jest to zasługa nie tylko POM lecz również prezydiów rad narodowych, które starają się usilnie o szybkie zatwierdzenie planów i doprowadzenie ich do spółdzielni.

Kilka prezydiów zwłaszcza w Górowie, Węgorzewie i Reszlu do omawianego zagadnienia odnosi się z niezrozumiałym brakiem odpowiedzialności. Plany leżą w biurkach i czekają na swoją kolej. Czekają również prezydya. Nie wiadomo na co i dlaczego. Tymczasem każdy dzień zbliża nas ku wiosnie. Co będzie jeśli spółdzielnie produkcyjne nie otrzymają przed rozpoczęciem wiosennej kampanii siewnej planów agrotechnicznych?

NOWY RAJ DZIECIĘCY otwiera „Spółnota Pracy”

Zaopatrzenie naszych miłusińskich w odzież i obuwie było i jest jeszcze dość trudne. W sklepach ciągle jeszcze brak większego wyboru towarów. Z tego powodu często się słyszy narzekania.

Możemy więc pocieszyć zmartwione mamusie i tatusiów, że sytuacja na tym odcinku ulegnie już wkrótce radykalnej poprawie. Przemysł spółdzielczy bowiem znacznie zwiększył produkcję tych artykułów i już wkrótce będziemy je mieć w sprzedaży. „Spółnota Pracy” w tym celu przeczeka jeden ze swych sklepów w Olsztynie przy ul. I Maja. W sklepie tym w najbliższym czasie dokonany zostanie gruntowny remont. Otwarcie jego nastąpi 1 maja br. (b)

Dotychczas najlepiej wywiązały się z zadań prezydya w Kętrzynie i Pasieku. Kętrzyń jako pierwszy w woj. olsztyńskim przeanalizował, zatwierdził i skierował do spółdzielni plany gospodarczo-finansowe i agrotechniczne. Sporządzono tu nawet zbiorówkę. Do chwili obecnej opracowano w całym woj. olsztyńskim 371 planów agrotechnicznych, a 375 spółdzielni produkcyjnych zawarło z POM umowy o prace polowe.

Obie cyfry nie mogą zadowalać. I dlatego należy przyspieszyć sporządzanie planów przez POM, zmobilizować zespoły fachowe do ich zatwierdzenia oraz uaktywnić pracę tych POM, w których zawieranie umów z gospodarstwami kolektywnymi przebiega ospale i niertymicznie.

Nie wykorzystana broń w ręku konsumentów

UAKTYWNIĆ DZIAŁALNOŚĆ społecznych komisji kontroli zaopatrzenia

Mimo poważnych osiągnięć w organizacji i pracy aparatu handlowego, występują jeszcze gdzieś niedociągnięcia i braki, wynikające z nie dość sprawnego dystrybucji oraz niewłaściwego doboru kadr pracowniczych. Poza dekretem o ochronie praw nabywców w obrocie towarowym ważną rolę na odcinku kontroli mają do spełnienia społeczne komisje kontroli zaopatrzenia. Broń ta, zabezpieczająca ludność pracującą przed wyzyskiem, nie została dotąd wykorzystana.

Niejedn z nas skarży się na nierównomierne zaopatrzenie sklepów, na kumoterskie stosunki w sklepach, na złą jakość i nieodpowiednią ilość posiłków w zakładach gastronomicznych, na skąpą wagę czy miarę kupionego towaru, brak różnorodności, spekulację itp. Stąd wniosek, że należy kontrolować działalność naszego aparatu handlu, usprawnić pracę, otoczyć go większą niż dotychczas opieką, udzielić mu pomocy w usuwaniu braków i niedociągnięć oraz wzmocnić walkę ze spekulacją i nadużyciami poprzez zorganizowaną kontrolę społeczną.

Pierwsze kontrole SKKZ przeprowadzone w lipcu ub. r. w Olsztynie dały pozytywne wyniki. Obecnie jednak nie wykazują one działalności. W Olsztynie komisje nie zostały jeszcze powołane przy wszystkich większych instytucjach, bądź są „martwe”. Świadczy to o tym, że ORZZ i kół

O sprawne przeprowadzenie kampanii siewnej

Chłopi z Ignalina pierwsi podjęli zobowiązania produkcyjne

(il) W związku z nadchodzącą wiosenną kampanią siewną chłopcy z grom. Ignalino w pow. lidzbarskim podjęli wiele cennych zobowiązań produkcyjnych, mających na celu nie tylko szybkie i sprawne przeprowadzenie siewów, lecz i podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej.

Gromada licząca 76 rolników zobowiązała się m. in. siał rządowo-doborowe i oczyszczone ziarno, powiększyć uprawę roślin pastewnych o 14 ha., wykonać kontraktację lnu w 100 proc. do 25 bm., dokonać szczyplenia trzody chlewnej przeciwko różnicy, aby tą drogą ograniczyć jej śmiertelność, przeprowadzić zabieg pielęgnacyjny na łąkach i pastwiskach (czynności te wykona 35 gospodarzy), zorganizować zespół likwidacji odogów, który zagospodaruje 40 ha nie uprawianej dotychczas ziemi oraz wezwąć do współzawodnictwa w wiosennej kampanii siewnej wszystkie gromady w pow. lidzbarskim.

W uchwałonej na zebraniu gromadzkim rezolucji zobowiązaniowej czytamy m. in.:

„W Polsce Ludowej trud rolnika cięższy jest szcukiem Rządu, Partii i całego narodu. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że w wielkiej bitwie o chleb decydującą rolę odegra wiosenna kampania siewna. Dlatego zobowiązujemy się wykonać ją szybko i z zachowaniem wszelkich wymogów agrotechnicznych”.

Zobowiązaniami swymi chłopcy z gromady Ignalino dowiedli, że wskazania II Zjazdu PZPR potrafią praktycznie wprowadzać w życie, realizując wytyczne podniesienia produkcji rolnej i wzrostu hodowli.

Zobowiązania chłopów z grom. Ignalino to wzór właściwego podejścia do obowiązków mas chłopskich w tegorocznej wiosennej kampanii siewnej.

Nasi korespondenci donoszą:

SZCZYTNO. — 28 ub. m. zakończył się zorganizowany dla pracowników MPRB i MPKG kurs sikiowy związkowego. Dzięki realizacji zobowiązania przedzajdowego kurs ten ukończono na 9 dni przed planowanym terminem, zachowując jednocześnie przewidzianą ilość godzin wykładów. Wyróżniający się słuchacze zostali nagrodzeni książkami. Warto podkreślić, że pracownicy MPRB byli w Szczycinie pierwszą załogą, która zaliczyła warty przedzajdowe. kor. Dabrowski.

PIENIĘŻNO. — Miejscowy POM wyremontował dotychczas zaledwie 50 proc. sprzętu rolniczego. Warto, aby TOR w Otnele, który objął szóstwo nad POM w Pieniężnie dopomógł mu w przeprowadzeniu remontów. kor. OB.

ZIELONKA PASŁĘCKA. — Na spędzie żywcia w Zielonce Pasłęckiej przed kilkunastoma tygodniami władze zakwestionowały legalność wagi, która nie była cechowana i nie ważyła. Od tego czasu upłynęło już wiele tygodni, a waga nie jest wyremontowana. Chłopi zwracają się, niekiedy muszą dostawic szuki wieść na skup aż do oddalonego o 8 km. Pasieka. Waga po uszkodzeniu powinna być niezwłocznie wyremontowana. Może GS i Olszt. Okr. Prezds. Obr. Związków Rolniczych i Pomocą aby ułatwić rolnikom, a nie utrudniać dostawę żywcia. Skoro waga jest w Zielonce jeszcze nie wyremontowana, czyż nie służyłoby jest dowięz samochodem z PZGS inna wagę do Zielonki zamiast każać wszystkim chłopom jechać do Pasieki?

BRONKI. — Ob. Łukasz Galata zapisał się w roku 1950 na dostawę nawozów sztucznych, których jednak nie pobrał. Mimo to rokrocznie otrzymuje z banku w Lidzbarku Warm. nakazy płatnicze. Ostatni nakaz płatniczy z dnia 6 lutego opełnia na sumę 276,47 zł. Warto, żeby bank sprawdził czyj podpis figuruje pod nazwiskiem Łukasza Galaty, gdyż zaśłała tu cmyłka lub nadużycie. kor. rom.

BRANIEWO. — Pow. braniewski realizuje wytyczne IX Plenum KC PZPR w sprawie uruchomienia punktów usługowych służących dla ludzi pracy. W Braniewie został uruchomiony punkt usługowy rymsarko-tapierski przy ul. Bohaterów Stalingradu 29. W punkcie tym prowadzone są wszelkiego rodzaju napisy karny, krzesła i łóżka. Spółdzielnia Bra. niewa oraz okoliczni chłopcy mogą zgłaszać się do tego punktu i zostaną precyzyjnie i dobrze obsłużeni. kor. OB.

wych służących dla ludzi pracy. W Braniewie został uruchomiony punkt usługowy rymsarko-tapierski przy ul. Bohaterów Stalingradu 29. W punkcie tym prowadzone są wszelkiego rodzaju napisy karny, krzesła i łóżka. Spółdzielnia Bra. niewa oraz okoliczni chłopcy mogą zgłaszać się do tego punktu i zostaną precyzyjnie i dobrze obsłużeni. kor. OB.

PIENIĘŻNO. — W pieniężnie zamieszkuje Jan Dęduka, który w styczniu 1954 t. sprzedawał polejennie i bez badania lekarskiego mięso. Nie posiadając zezwolenia na ubój sprzedawał mięso i potieral wygórowane ceny. Ten nielegalny handel n.e badany mięsem powinien likwidować wydz. handlu przy PRN w Braniewie, a w stosunku do ob. Jana Dęduki wyegłnąć konsekwencje. kor. B.

LIDZBARK. — Ob. Bazyl Chomen w grom. Ignalina, gm. Runowo n.e zabrał jeszcze z pola pozostawionych na jesieni pluga i grablarki, które obecnie pokryły się grubą warstwą rdzy. kor. s. sz.

IGNALINO. — W prez. GRN w Runowie instruktorom rolnym jest ob. Bojanowski, który m. in. rozpracuje sprawę wojnych łak i ich rozdzał. Miał on przyjechać 1 marca do Ignaliny. Przez sześć dni rolnicy czekali od rana do wieczora bezskutecznie na przyjazd instruktora, który do dnia dzisiejszego jeszcze się w Ignalino nie zjawił. kor. s. sz.

PASŁĘK. — W sali miejscowego kina odbyła się sesja pow. rady narodowej, poświęcona omówieniu Uchwały Rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej. Na sali obrad było ponad 200 przedstawicieli z całego powiatu. Najlepiej wypadły przygotowania w PGR Drulity i Kwiatny a jeżeli chodzi o GOM to w Kwiatnie, Jelonkach i Dobrym. Słabo przygotowały się GOM w Zielonce Pasłęckiej, gdzie nie zaangażowano nawet kierownika. Ze spółdzielni najwcześniej i najlepiej przygotowała się spółdzielnia Awajki.

Na sesji wyczerpano również sztafardę najlepszej w powiecie spółdzielni w Majkach, która uzyskała najlepsze plony i bieżący tydzień i transmitowane przez radiowęzły w województwie. W tym tygodniu ustąpił m. in. rozmowę z delegatami: Skowronki z Mragowa, Bandurskim z ostródzkiej „Wagonówki” oraz utrwalone na taśmie dźwiękowej przemówienie Gerarda Skoka, wygłoszone na II Zjeździe PZPR w Warszawie.

W UB. SOBOTEJ odbyła się w WDK przy udziale kilkuset osób z całego województwa wymiana doświadczeń zastosowania metody Franciszka Klaja z Krak. Zakł. Wytu. Mat. Elektr. Z metodą tą zapoznał zebranych przybyły z Krakowa współpracownik Klaja — mgr. A. Kazub.

GMACH Centrofarmu przy pl. Armii Czerwonej przyberze wkrótce nową szafę. Ustawiono już wokół niego rusztowanie i niebawem rozpoczęte zostaną prace nad tymkownianiem elewacji.

WRAZ z nastaniem zmroku Olsztyn tonie w ciemnościach. Najbardziej chyba upośledzone jest pod tym względem Zatorze, gdzie np. wzdłuż al. Wojska Polskiego palą się tylko 2 — 3 lampy. Nie domagamy się rzęsistej iluminacji, ale bądź co bądź Olsztyn jest miastem wojewódzkim, a poza tym na chodnikach wielu tych ulic nie oświetlonych ulic można zupełnie łatwo skrócić nogę.

WYSWIETLANY w „Odrodzeniu” i „Polonii” film produkcji radzieckiej „Strażnica w górach” cieszy się olbrzymim powodzeniem. Bilety są wyprzedane na długo przed rozpoczęciem seansów. Od jutra film ten będzie wyświetlał także „Odrodzenie”.

W OLSZTYNIE przy al. Przyjaźni 40 (nad jez. Długim) powstał punkt usługowy spółdzielni pracy leżarsko-dentystycznej. Punkt ten czynny jest w godz. 8 — 13 i 15 — 19. Można w nim leczyc i usuwac zębory oraz zamowic protezy stale i ruchome.

dochoły w 1953 roku. Sztafardę przechodni w tym ubiegłym posiedle spółdz. prod. Ejsmonty gm. Zielonka Pasł.

MIŁYNARY. — Plan wywozu drewna w gm. Miłynary za styczeń i luty br. wykonano w 107 proc. Najlepiej wykonywał plan gm. Miłynary, przekraczając o 100 m sześć. plan wywozu, grom. Sapy na plan 194 m sześć. wykonała 189 m sześć. grom. Warszawa na plan wywozu 157 m sześć. wywozila 233 m sześć. Najlepiej z wywozki wywiazala sie jednak grom. Slobity, która na plan 133 m sześć. wywozila 709 m sześć. Jest to w większości zasługa sołtysa ob. Józefa Hasłury, który sam wywoził ponad 50 m sześć. połączając za sobą resztkę chłopską.

Spółdzielnia prod. Miłynarska Wola otrzymała własny radiowęzł. Ostania jednak słuchacze często się skarżą, że słuchają słuchacze nie więcej niż 2 godziny dziennie, gdyż aparat znajduje się w prywatnym mieszkaniu członka spółdzielni ob. Józefa Czapkowskiego, który nie zawsze ma czas go obsługiwać. W styczniu br. również w Miłynarach powstał własny radiowęzł. Spółdzielnia Wola Miłynarska leży od Miłynar o 1 km. Czyż nie byłoby słusze podać spółdzielni do radiowej stacji Miłynary? Niewątpliwie tak. kor. rom.

W wadze lekkośredniej Pietrzykowski wygrał wskutek poddania się Van Houcka w II rundzie. Już w pierwszym starciu zarysowała się przewaga Polaka. W drugim starciu Belg inkasuje silny cios na szczękę i poddaje się.

W wadze średniej Piórkowski przegrał na punkty z Bouchez. Walka miała wyrównany charakter. Ambitny Belg w ostatniej rundzie przystąpił do ataku i zapewnił sobie nieznaczne zwycięstwo. W spotkaniu tym sędzia Twardowski uznał walkę za remisową, zaś dwaj pozostali sędziowie przyznali zwycięstwo Belgowi.

W wadze półciężkiej Grzelak wygrał przez poddanie się Laurenta w II rundzie. Słaby Belg przegrał wysoko I rundę zaś w drugim starciu po kilku silniejszych ciosach Grzelaka poddaje się.

W wadze ciężkiej Węgrzyński wypunktował Carpentiera. Walka żywa na niezłym poziomie. Belg szczególnie zakryty gardła był bardzo niewygodnym przeciwnikiem dla Polaka. Po dwóch wyrównanych rundach Węgrzyński zdobywa lekką przewagę w ostatnim starciu i nieznacznie wygrywa walkę.

Najslabiej walczyli Piórkowski i Niedzwiedzki. Drogosz podobnie jak: Grzelak mieli bardzo słabych przeciwników i wygrali swe walki przed czasem.

Mistrzowie Europy Kukier i Kruza zatrucili szybkość i aczkolwiek wyraźnie wygrali swe walki nie wypadli efektywnie.

Mecz sędziowali: w ringu Graeve (Belgia) i Laukedre (Polska) na zmianę. Na punkty — Raeymaekers (Belgia), Gilardi (Włochy) i Twardowski (Polska).

W wadze muszej Kukier wypunktował Dekkera. Przez wszystkie trzy starcia Polak ma przewagę nad słabym technicznie przeciwnikiem. Kukier niepotrzebnie jednak inkasuje zbyt wiele szerekich i sygnalizowanych ciosów Belgu.

W kocułej Kasperczak po ładnej i szybkiej walce wypunktował Kiokensa. Kasperczak doskonale rozwiązał taktycznie to spotkanie stopniowo osłabiając przeciwnika ciosami w korpus i dolne partie.

W piórkowej Kruza zwyciężył Bob Rogera. Belg jest bardzo trudnym i niewygodnym przeciwnikiem. Po pierwszej bezbarwnej rundzie w dalszych starciach przeważa wyraźnie Kruza. Porażkę Belgu przypieczętowało ostrzeżenie, które otrzymał za nieczyść walkę.

W wadze lekkośredniej Pietrzykowski wygrał wskutek poddania się Van Houcka w II rundzie. Już w pierwszym starciu zarysowała się przewaga Polaka. W drugim starciu Belg inkasuje silny cios na szczękę i poddaje się.

W wadze średniej Piórkowski przegrał na punkty z Bouchez. Walka miała wyrównany charakter. Ambitny Belg w ostatniej rundzie przystąpił do ataku i zapewnił sobie nieznaczne zwycięstwo. W spotkaniu tym sędzia Twardowski uznał walkę za remisową, zaś dwaj pozostali sędziowie przyznali zwycięstwo Belgowi.

W wadze półciężkiej Grzelak wygrał przez poddanie się Laurenta w II rundzie. Słaby Belg przegrał wysoko I rundę zaś w drugim starciu po kilku silniejszych ciosach Grzelaka poddaje się.

W wadze ciężkiej Węgrzyński wypunktował Carpentiera. Walka żywa na niezłym poziomie. Belg szczególnie zakryty gardła był bardzo niewygodnym przeciwnikiem dla Polaka. Po dwóch wyrównanych rundach Węgrzyński zdobywa lekką przewagę w ostatnim starciu i nieznacznie wygrywa walkę.

Najslabiej walczyli Piórkowski i Niedzwiedzki. Drogosz podobnie jak: Grzelak mieli bardzo słabych przeciwników i wygrali swe walki przed czasem.

Mistrzowie Europy Kukier i Kruza zatrucili szybkość i aczkolwiek wyraźnie wygrali swe walki nie wypadli efektywnie.

Mecz sędziowali: w ringu Graeve (Belgia) i Laukedre (Polska) na zmianę. Na punkty — Raeymaekers (Belgia), Gilardi (Włochy) i Twardowski (Polska).

W wadze muszej Kukier wypunktował Dekkera. Przez wszystkie trzy starcia Polak ma przewagę nad słabym technicznie przeciwnikiem. Kukier niepotrzebnie jednak inkasuje zbyt wiele szerekich i sygnalizowanych ciosów Belgu.

W kocułej Kasperczak po ładnej i szybkiej walce wypunktował Kiokensa. Kasperczak doskonale rozwiązał taktycznie to spotkanie stopniowo osłabiając przeciwnika ciosami w korpus i dolne partie.

W piórkowej Kruza zwyciężył Bob Rogera. Belg jest bardzo trudnym i niewygodnym przeciwnikiem. Po pierwszej bezbarwnej rundzie w dalszych starciach przeważa wyraźnie Kruza. Porażkę Belgu przypieczętowało ostrzeżenie, które otrzymał za nieczyść walkę.

W wadze lekkośredniej Czajęcki wypunktował Vlaemincka. Szybki ale chaotycznie walczący Belg wygrał nieznacznie I rundę, ale już w drugim starciu Czajęcki coraz bardziej skutecznie kontruje ataki Belgu. W ostatniej rundzie, która zdecydowała o nieznacznym ale zasłużonym zwycięstwie Polaka, Czajęcki jest dokładniejszy w zajętej wymianie ciosów.

Wyniki 1) Okolenko — 7.07, 2) Komarowa — 7.15, 3) Solopowa — 7.19, 4) Pestka (Polska) — 7.22, 5) Czernoszczyk (ZSRR) — 7.26, 6) Lyzenko — (ZSRR), 8) Gabor (Polska).

W wadze lekkośredniej Czajęcki wypunktował Vlaemincka. Szybki ale chaotycznie walczący Belg wygrał nieznacznie I rundę, ale już w drugim starciu Czajęcki coraz bardziej skutecznie kontruje ataki Belgu. W ostatniej rundzie, która zdecydowała o nieznacznym ale zasłużonym zwycięstwie Polaka, Czajęcki jest dokładniejszy w zajętej wymianie ciosów.

Wyniki 1) Okolenko — 7.07, 2) Komarowa — 7.15, 3) Solopowa — 7.19, 4) Pestka (Polska) — 7.22, 5) Czernoszczyk (ZSRR) — 7.26, 6) Lyzenko — (ZSRR), 8) Gabor (Polska).

W wadze lekkośredniej Czajęcki wypunktował Vlaemincka. Szybki ale chaotycznie walczący Belg wygrał nieznacznie I rundę, ale już w drugim starciu Czajęcki coraz bardziej skutecznie kontruje ataki Belgu. W ostatniej rundzie, która zdecydowała o nieznacznym ale zasłużonym zwycięstwie Polaka, Czajęcki jest dokładniejszy w zajętej wymianie ciosów.

Wyniki 1) Okolenko — 7.07, 2) Komarowa — 7.15, 3) Solopowa — 7.19, 4) Pestka (Polska) — 7.22, 5) Czernoszczyk (ZSRR) — 7.26, 6) Lyzenko — (ZSRR), 8) Gabor (Polska).

W wadze lekkośredniej Czajęcki wypunktował Vlaemincka. Szybki ale chaotycznie walczący Belg wygrał nieznacznie I rundę, ale już w drugim starciu Czajęcki coraz bardziej skutecznie kontruje ataki Belgu. W ostatniej rundzie, która zdecydowała o nieznacznym ale zasłużonym zwycięstwie Polaka, Czajęcki jest dokładniejszy w zajętej wymianie ciosów.

Wyniki 1) Okolenko — 7.07, 2) Komarowa — 7.15, 3) Solopowa — 7.19, 4) Pestka (Polska) — 7.22, 5) Czernoszczyk (ZSRR) — 7.26, 6) Lyzenko — (ZSRR), 8) Gabor (Polska).

W wadze lekkośredniej Czajęcki wypunktował Vlaemincka. Szybki ale chaotycznie walczący Belg wygrał nieznacznie I rundę, ale już w drugim starciu Czajęcki coraz bardziej skutecznie kontruje ataki Belgu. W ostatniej rundzie, która zdecydowała o nieznacznym ale zasłużonym zwycięstwie Polaka, Czajęcki jest dokładniejszy w zajętej wymianie ciosów.

Wyniki 1) Okolenko — 7.07, 2) Komarowa — 7.15, 3) Solopowa — 7.19, 4) Pestka (Polska) — 7.22, 5) Czernoszczyk (ZSRR) — 7.26, 6) Lyzenko — (ZSRR), 8) Gabor (Polska).

W wadze lekkośredniej Czajęcki wypunktował Vlaemincka. Szybki ale chaotycznie walczący Belg wygrał nieznacznie I rundę, ale już w drugim starciu Czajęcki coraz bardziej skutecznie kontruje ataki Belgu. W ostatniej rundzie, która zdecydowała o nieznacznym ale zasłużonym zwycięstwie Polaka, Czajęcki jest dokładniejszy w zajętej wymianie ciosów.

Wyniki 1) Okolenko — 7.07, 2) Komarowa — 7.15, 3) Solopowa — 7.19, 4) Pestka (Polska) — 7.22, 5) Czernoszczyk (ZSRR) — 7.26, 6) Lyzenko — (ZSRR), 8) Gabor (Polska).

W wadze lekkośredniej Czajęcki wypunktował Vlaemincka. Szybki ale chaotycznie walczący Belg wygrał nieznacznie I rundę, ale już w drugim starciu Czajęcki coraz bardziej skutecznie kontruje ataki Belgu. W ostatniej rundzie, która zdecydowała o nieznacznym ale zasłużonym zwycięstwie Polaka, Czajęcki jest dokładniejszy w zajętej wymianie ciosów.

Wyniki 1) Okolenko — 7.07, 2) Komarowa — 7.15, 3) Solopowa — 7.19, 4) Pestka (Polska) — 7.22, 5) Czernoszczyk (ZSRR) — 7.26, 6) Lyzenko — (ZSRR), 8) Gabor (Polska).

terytorialnie i ludnościowo od gromad dotychczasowych. Tych ostatnich jest obecnie na terenie naszego województwa 1.758, a ma być w przyszłości 440 — 450. Różnica między obecną a projektowaną strukturą administracyjną wsi polega m. in. na tym, że osiedla w granicach nowych gromad będą położone znacznie bliżej swojego ośrodka administracyjnego, niż obecnie, kiedy tym ośrodkiem dla gromad jest gmina.

Wielkość nowych gromad w woj. olsztyńskim wahać się będzie od 15 do 50 km. kw., a ilość mieszkańców dla gromad najbardziej typowych — od 1000 do 2000 osób.

Dzięki tej reformie gromadzkie rady narodowe będą mogły utrzymać codzienną bezpośrednią więź z zamieszkałą na ich terenach ludnością, a ludność będzie miała łatwą możliwość sprawowania kontroli nad ich działalnością.

Po zakończeniu prac komisji gminnych, przysłała kolej, jak już nadmieniliśmy wyżej, na przedyskutowanie projektów granic nowych gromad przez aktywy społeczny tych ostatnich. Zebrania szerszego aktywu gromadzkiego mają się odbyć 3 — 4 kwietnia. W skład tego aktywu wejdą przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, działających na terenie projektowanych gromad, kierownicy szkół, sołtysi i producujący chłopcy.

Po zakończeniu tych dyskusji projekty nowych gromad z poprawkami aktywów gromadzkich przekazane zostaną ponownie gminnym komisjom podziału administracyjnego, które ze swej strony przesyła je analogicznej komisji wojewódzkiej po uprzednim zaopiniowaniu tych poprawek, co ma nastąpić w terminie do 10 kwietnia.

Przed powołaniem do życia gromadzkich rad narodowych zajdzie potrzeba wyszukania dla nich odpowiednich pomieszczeń. Wchodzą tu w rachubę ok. 160 siedzib gminnych rad narodowych i ok. 260 innych obiektów budowlanych, które już zostały wytypowane przez komisje gminne, a w najbliższej przyszłości przystosowane zostaną do nowych celów.

Śladem naszych interwencji

JAK DONOSI oddział drogowy — miesięcznie ob. Kochanowski zostaje odremontowane w ciągu kilku miesięcy.

OGRODNICZY zakład handlowy, MHD i PSS zgodnie zapowiadają polepszenie zaopatrzenia sklepów w warzywa i owoce, Czestakomy.

MPK właściwie pojmuje krytykę prasową. W odpowiedzi na nasz artykuł „W oczach pasażera” — dyrektora MPK nadałabys obzerno wyjaśnienie, z którego dowiedzieliśmy się o trudnościach z jakimi boryka się to przedsiębiorstwo; stary, poważnie zużyty tabor, częste mijanki, źle utrzymane linie itp. Z wyjaśnienia tego wynika jednocześnie, że sprawa komunikacji miejskiej została omówiona na specjalnie zwołanej naradzie, na której postanowiono do 1 maja br. odmalować wszystkie wozy, a jeszcze w marcu usunąć drobne usterki.

PSS w Głęboku zawiadomia, że kierownikowi piekarni, która wypuściła chleb ze sfermikiem potrącając premie i zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby podobne wypadki nie miały miejsca.

W WYPLACENIU premii racjonalizatorowi ob. Albinowi Pergalowi zachodziły pewne nieporozumienia formalne, które zostały usunięte i racjonalizator otrzymał już należne mu wynagrodzenie.

Advertisement for 'DZIEŃ OLSZTYNA' newspaper, including subscription information and contact details for the printing house.